czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
12 listopada 2013
wtorek
218(17908)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Otwartość na wiedzę rozwija >> 10

Rolnicza spółdzielnia z Krzywej wspiera bielskie liceum

DZIŚ
po południu / w nocy
6° 0° >>2

Podlaskie >> Kontrowersyjne przepisy otwierają osadzonym więzienne bramy

Mała amnestia, wielki chaos

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Kilkadziesiąt osób odbywających w województwie podlaskim kary za drobne kradzieże i jazdę na rowerze po pijanemu wyszło w sobotę na wolność. Niektórzy nie mogli uwierzyć, że opuszczają celę, mimo że mieli jeszcze spory wyrok do odsiadki. Kolejni wyjdą z więzienia jeszcze w tym tygodniu.

Powodem ich szczęścia była nowelizacja Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie 9 listopada. Według nowych przepisów kradzież przedmiotów do wartości 400 zł oraz jazda po pijanemu rowerem nie już przestępstwem, a wykroczeniem i może za to grozić maksymalnie 30 dni aresztu. Osoby, które wcześniej otrzymały np. wyrok 1,5 roku więzienia, a już odsiedziały owe 30 dni powinny były najpóźniej w sobotę wyjść na wolność.

Tzw. mała amnestia wywołała duże zamieszanie w podlaskich sądach. W ciągu 14 dni musiały one zweryfikować wyroki w 1854 sprawach. Tylu osadzonych na podstawie nowelizowanych przepisów wskazał Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Białymstoku (OISW). Stanowili oni ponad połowę wszystkich przestępców (3444 osoby), odbywających w naszym regionie karę więzienia.

Wydziały karne podlaskich sądów rejonowych pracowały nawet w sobotę, bo choćby jeden dzień nieuzasadnionego pobytu za kratkami, to koszty dla Skarbu Państwa, który musiałby takiemu osadzonemu wypłacić odszkodowanie.

– Musieliśmy podjąć decyzję, czy zwolnić daną osobę i wydać postanowienie zamieniające karę pozbawienia wolności – tłumaczyła Grażyna Zawadzka-Lotko, przewodnicząca III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Białymstoku.

– Ustawodawca popełnił błąd, przewidując dwutygodniowy termin wejścia w życie nowych przepisów – mówi wprost dr Jarosław Matwiejuk, konstytucjonalista z Wydziału Prawa UwB. – To powoduje zupełnie niepotrzebną nerwowość oraz dyskomfort pracy sędziów i pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Niespodzianka w nowelizacji

Atmosferę zamieszania sędziowie usprawiedliwiają tym, iż większość zapisów nowelizacji miała wejść w życie 1 lipca 2015 r.

– Jedynie w przypadku przepisów nowelizujących kodeks wykroczeń ustawodawca przewidział dwutygodniowy termin wejścia w życie nowych przepisów – podkreśla sędzia. – Poza tym nikt się nie spodziewał przepisu, który daje amnestię, czyli karze nam zamieniać kary już orzeczone.



Fot. Arest Śledczy w Białymstoku

Zaledwie krok od wolności. Dwóch osadzonych w białostockim areszcie, którzy 9 listopada zostali zwolnieni w ramach małej amnestii, zmierza w kierunku wyjścia.

– Przy tego typu ustawach okres wchodzenia w życie przepisów powinien być wydłużony do miesiąca, czy pół roku. Co jest dopuszczalne. Wszystko po to, aby organy miały czas do wprowadzenia nowych regulacji – uważa dr Matwiejuk.

Słów krytyki na temat nowych przepisów nie brakuje też ze strony sędziów.

– Są trochę nieprzemyślane, co może powodować wyjątkowo śmieszne, a nawet niekorzystne sytuacje – mówi sędzia Jan Leszczewski z Sądu Okręgowego w Łomży. – Rowerzysta, który jechał pijany, wyjdzie na wolność. Zaś trzeźwy rowerzysta, zatrzymany na jeździe rowerem wbrew zakazowi (po wcześniejszym skazaniu za jazdę pod wpływem alkoholu), już nie. Takich paradoksów jest więcej.

Ministerstwo sprawiedliwości zakłada, że wszyscy, których dotyczą nowe przepisy, wyjdą na wolność w ciągu tygodnia.

Prace trwały 2 lata

Nowelizacja kodeksu postępowania karnego oraz kilku innych ustaw obejmuje łącznie blisko 300 nowych przepisów. Zgodnie z założeniami reformy ma się zmniejszyć liczba rozpraw w procesach. Więcej czynności śledczych ma wykonywać np. policja, a prokurator, który prowadził lub nadzorował śledztwo, będzie osobiście oskarżał przed sądem. Zakłada się też skrócenie czasu postępowania odwoławczego i wprowadzenie jako zasady, że sąd II instancji ma kończyć proces, a nie uchylać wyroki instancji niższej i odsyłać sprawy do poprawki.

Zaskoczeni wolnością

Na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku znajdują się cztery zakłady karne (Białystok, Czerwony Bór, Grądy Woniecko oraz Przytuły Stare) oraz cztery areszty śledcze (Białystok, Giżycko, Hajnówka, Suwałki). Dokładna liczba osadzonych objętych amnestią ma być znana dzisiaj.

Jednak według szacunków, samych skazanych za jazdę rowerem po pijanemu mogło już wyjść na wolność blisko 55 osób. Sąd Rejonowy w Białymstoku wysłał ponad 30 nakazów zwolnienia do zakładów karnych w całym regionie, a także w Warszawie. Ponad 40 osób zostało zwolnionych z więzienia przez sądy okręgu suwalskiego (Ełk, Augustów, Sejny, Olecko, Suwałki). W samych tylko Suwałkach kilkanaście. Z Zakładu Karnego w Białymstoku na wolność wyszło siedmiu skazanych, z białostockiego Aresztu Śledczego – sześciu.

– Jeden z nich nie chciał uwierzyć, w to, że wychodzi do domu. Myślał, że to głupie żarty – opowiada mjr Wojciech Januszewski, oficer prasowy AŚ w Białymstoku.

Stare winy, nowe kary

Obecnie prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu innego niż mechaniczny, np. rower jest wykroczeniem. Obwinionemu, który będzie miał powyżej 0,5 promila alkoholu w organizmie grozi areszt (do 30 dni), ograniczenie wolności oraz grzywna (do 5 tys. złotych). Za kradzież lub zniszczenie mienia do 400 zł, również można trafić na miesiąc do aresztu lub zostać ukaranym skierowaniem do prac społecznych, czy też mandat w wysokości do 1 tys. zł. Do tej pory złodzieje drobnych sum i wandale mogli bowiem pójść za kratki nawet na 5 lat. Pijani rowerzyści zaś na rok więzienia.

Łomża >>

Zgroza z kosmosu

Łomża trafiła na czołówki ogólnopolskich serwisów informacyjnych. Wszystko za sprawą... spadającego satelity.

Ostrzeżenie otrzymane z Centrum Badań Kosmicznych PAN o tym, że na Łomżę i region mogą spaść szczątki ważącego ponad tonę satelity podał Urząd Miejski na swej stronie internetowej.

Sensacyjny temat podchwyciła szybko m.in. Wirtualna Polska, do Łomży przyjechały wkrótce ekipy ogólnopolskich stacji telewizyjnych: TVN-u, Polsatu, Superstacji. Panika była jednak niepotrzebna. Jak tłumaczył Łukasz Czech z biura prasowego ratusza, komunikat został opublikowany jako zwykłe ostrzeżenie, takie jak np. o gradobiciu.

Szczątki miały spaść w okresie od 10 listopada od godz. 13.37 do 11 listopada do godz. 15 ± 25 godzin – teoretycznie mogą więc spaść jeszcze dziś.

Jednak prawdopodobieństwo, że uderzą w nasz region jest bardzo małe. Według danych Centrum Badań Kosmicznych Polskiej Akademii Nauk, należy je szacować jako marginalne, na poziomie 0,15 proc.

Europejski satelita GOCE zakończył misję w październiku. Spadając, spali się w atmosferze. Jednak relatywnie duża liczba szczątków dotrze do ziemi. Możliwe miejsca upadku obejmują pasy dookoła całego globu. Jeden z nich przebiega nad wschodnią granicą Polski. **PCh**

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie? Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń: 85 74 89 500
lub napisz: prenumerata @wspolczesna.pl



bial

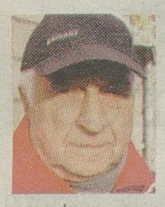
Sonda

Czy potrafimy obchodzić święta narodowe?



▲ Tomasz Nowak
przedsiębiorca, Ełk

Święto Niepodległości dla większości z nas kojarzy się przede wszystkim z kolejnym wolnym dniem od pracy. W uroczystościach bierze udział niewielu ludzi. Dobrym pomysłem są np. biegi niepodległościowe. Ale startuje w nich jedynie garstka ludzi. Ten dzień spędzamy głównie w domu. Jest to okazja do spotkań z rodziną, znajomymi albo odpoczynku. Podobnie jest z innymi świętami narodowymi. W Polsce nie ma tradycji radosnego ich obchodzenia. **stef**



▲ Tadeusz Lemański
emeryt, Łomża

Święto Niepodległości nie powinno dzielić Polaków. Nie wziąłbym udziału w marszu organizowanym przez polityków. W Łomży potrafimy świętować wspólnie, bez względu na podziały. Co roku uczestniczę tu w uroczystościach, bo szanuję pamięć tych, którzy za wolną Ojczyznę oddali życie. Natomiast ci, którzy wykorzystują okazję do politycznej walki tej pamięci najwyraźniej nie szanują. Owszem, jest wiele problemów, ale żyjemy w wolnej Polsce. **PCh**



▲ Rafał Kozydra
student, Suwałki

Nie biorę udziału w obchodach Święta Niepodległości, ponieważ nie chcę angażować się w polityczne rozgrywki. A, niestety, do tego sprowadzają się wszystkie uroczystości. Uważam, że zamiast marszy lepiej byłoby zorganizować historyczne pogadanki, by wszyscy zrozumieli, dlaczego ten dzień jest tak ważny. Obawiam się, że dziś niektórzy uczestniczą w uroczystościach tylko po to, by się pokazać. **(hel)**

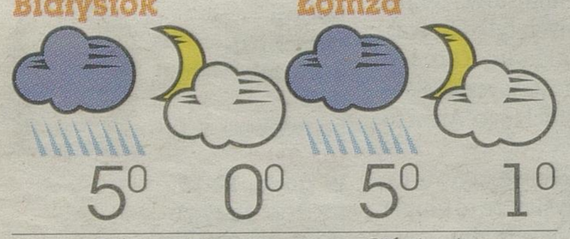


▲ Urszula Głódź
pracownik biurowy, Białystok

Chyba nie potrafimy, wstydzimy się świętować niepodległości, choćby wywieszając polską flagę. Być może nie jesteśmy jeszcze takimi patriotami. Mam wrażenie, że to dla niektórych nawet święto przygnębiające, a powinno być radosne. W niedzielę byłam na marszu niepodległościowym. Bardzo mi się podobało, wszyscy śpiewaliśmy wspólnie patriotyczne pieśni. Ale takie inicjatywy powinny być bardziej nagłośnione. **(ika)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy



W dzień zachmurzenie całkowite i duże. Opady deszczu. Wiatr słaby i umiarkowany, zachodni. W nocy zachmurzenie duże z rozpogodzeniami. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni.

Wszystko o pieniądzach, czyli dzień otwarty w Narodowym Banku Polskim



Fot. A. Chomicz

Wystawa monet kolekcjonerskich, pokaz wyposażenia straży bankowej i bankowozu, bicie żetonów okolicznościowych – to tylko niektóre atrakcje, jakie przygotował w weekend białostocki oddział Narodowego Banku Polskiego. Wśród gości dominowały rodziny z dziećmi. Oprócz okazji do świetnej zabawy, najmłodsi otrzymali też porcję przydatnej wiedzy. Na przykład, jak rozpoznawać autentyczność banknotu.
– Prawdziwy ma znak wodny, mikrodruk, takie elementy, które się świecą w świetle ultrafioletowym, i farbę zmieniającą kolor z innej perspektywy (farba zmienna optycznie – przyp. red.) – opowiadał rezolutny 10-letni Jakub Falkowski (na zdj.) z Białegostoku.
NBP przygotował też wystawy i filmy, które pozwoliły zrozumieć jego rolę, a także historię pieniądza i bankowości. Na wielbicieli mocnych wrażeń czekał symulator strzelnicy oraz wykrywacz metalu. (ika)

Podlaskie >> Poseł E. Czykwin: Trzeba zatrzymać polonizację mniejszości

Spis uderza w Białorusinów

Mniejszość białoruska w woj. podlaskim wyludnia się, a rząd zamiast nas wspierać, tnie o 20 proc. budżet na organizacje mniejszości narodowych – uważa poseł Eugeniusz Czykwin. – Pieniądze na kulturę, oświatę i inne obszary powinny wyrównywać szanse mniejszości i większości – podkreśla Sławomir Iwaniuk, wiceprezes Związku Białoruskiego RP.

Problem ten był tematem czwartkowego posiedzenia sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, której wiceprzewodniczącym jest poseł Czykwin. Według danych z ostatniego spisu powszechnego, liczba osób deklarujących przynależność do mniejszości białoruskiej w Podlaskiem spadała w ciągu dekady o ok. 20 proc.

– Sprawa ta budzi mój ogromny niepokój, zwłaszcza, że przecież są mniejszości, jak ukraińska, których przybyło – mówi poseł. – Tylko 60 proc. Białorusinów w Polsce zadeklarowała, że używa języka białoruskiego w domu. Najpierw się zatraca język, później narodowość. Jak pokazują badania, fundamentalną wartością podtrzymującą tożsamość białoruską jest zaś prawosławie, w rozumieniu nie tylko religijnym, ale jako wartość kulturowa. Dotychczas rząd ignorował tę sytuację.

Po posiedzeniu komisji, wciąż nie ma postępów. – Jestem rozczarowany, bo praktycznie nie padły propozycje konkretnych działań – komentuje Czykwin. – Myślałem, że przedstawiciele organizacji mniejszości białoruskich, które dysponują większością środków, które rząd przeznacza na podtrzymanie tożsamości (wydawanie pism, finansowanie stacji radiowych i inne inicjatywy) zaproponują Sejmowi przynajmniej sposoby na zahamowanie procesu gwałtownej polonizacji Białorusinów lub zracjonalne wydawanie tych pieniędzy.

– Przed wyciąganiem wniosków, musimy dysponować rzetelną diagnozą liczebności mniejszości białoruskiej. A naszym zdaniem wyniki spisu są w tym zakresie zaniżone – uważa Iwaniuk, uczestnik posiedzenia MNE. – W efekcie w kilku gminach na Białostocczyźnie, na tablicach nie mogą pojawiać się dwujęzyczne nazwy.

Póki co prezydium komisji ma przygotować sugestie dla rządu (tzw. dezyderaty) na temat poprawy sytuacji społ.-gospodarczej w regionach, które się wyludniają. Jedną z przyczyn migracji z „ziemi ojczystej", jest brak pracy. W większych miastach, gdzie łatwiej o zatrudnienie, procesy asymilacyjne zachodzą bowiem szybciej. Natomiast do sejmiku województwa podlaskiego ma trafić pismo dotyczące okręgów wyborczych.

– W tym regionie, wbrew zapisom ustawy, dokonano dzielenia powiatów, na których mieszkają mniejszości. To ogranicza im możliwości wyłaniania swoich przedstawicieli – zauważa poseł Czykwin. **(ika)**

Statystyka

Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności 2011 mniejszość białoruska jest najliczniejszą w woj. podlaskim. Przynależność do niej zadeklarowało 46,4 tys. osób (3,2 proc. mieszkańców regionu). Oznacza to jednak spadek o 8 tys. osób w porównaniu do danych sprzed dekady. Socjolodzy tłumaczą to ogólnym spadkiem liczby mieszkańców regionu oraz procesami asymilacji.

Region >> Dość tego

Nauczyciele zaprotestują

Szkoły w podlaskiem zostaną oflagowane, a ZNP szykuje manifestację nauczycieli pod hasłem „Dość tego!".

Członkowie ZNP żądają przede wszystkim wycofania przez rząd do 15 listopada nowelizacji, która da możliwość przekazywania szkół i placówek oświatowych innym podmiotom niż samorządy. Domagają się też wykreślenia niektórych propozycji zmian w Karcie nauczyciela. Np. tych, które dotyczą skrócenia urlopu wypoczynkowego oraz ograniczenia urlopu zdrowotnego z trzech lat do roku.

– Nie wyrażamy zgody na ogromne oszczędności na zawodzie nauczyciela – mówi krótko Maria Mieszalska-Goroszkiewicz, prezes ZNP w Białymstoku.

Jeśli ich żądania nie zostaną spełnione, związkowcy w dniach 18-23 listopada wywieszą na budynkach szkół i placówek oświatowych flagi związkowe Natomiast 23 listopada odbędzie się ogólnopolska manifestacja protestacyjna ZNP.

– A potem zobaczymy co dalej, są różne formy zaostrzenia protestu – zapowiada Maria Mieszalska-Goroszkiewicz. **ab**

Ełk/Suwałki >> Mandat za wysłanie w trasę niesprawnego autobusu

Jechał rzęchem prawie 70 km

Mandat w wysokości 1,2 tys. zł otrzymał od inspektora pracy kierownik bazy PKS w Ełku. Ale to nie wszystko. Bo postępowanie w sprawie wysłania w trasę zdezelowanego autobusu prowadzi prokuratura.

O zdarzeniu zarówno Państwową Inspekcję Pracy, jak i organy ścigania zawiadomiły związki zawodowe działające w suwalskim PKS. Jeden ze swoich oddziałów firma ta ma w Ełku. Na początku października okazało się, że w liczącą blisko 70 km trasę z tego miasta do Suwałk wysłano zdezelowany autobus. Inspektor pracy ustalił, iż 24 lipca 2013 r. pojazd poddano badaniom technicznym. Jednak ich nie przeszedł. Potem stał na placu ełckiej bazy. Żadne naprawy nie były w nim prowadzone.

3 października niedopuszczony do ruchu i niesprawny autobus wyjechał w trasę do Suwałk. Po co? Żeby w centrali PKS diagności mogli ustalić, czy da się go jeszcze naprawić, czy też powinien zostać przekazany na złom.

Zdaniem związkowców, pojazd miał m.in. zużyte opony, zużyte akumulatory oraz niesprawny układ hamulcowy. – Zagrażało to życiu nie tylko wysłanego w tę trasę kierowcy, ale też innych uczestników ruchu – dodają.

Jak tłumaczył nam prezes PKS Leszek Cieślik, kierownik ełckiej bazy wykazał się gospodarskim podejściem do firmowych pieniędzy. Bo w innym przypadku należałoby pojazd holować. A to są spore koszty. Kierownik zapewniał natomiast, że autobus wcale nie znajdował się aż w tak tragicznym stanie, zaś kierowca, którego wysłano w trasę, nie miał o to pretensji.

W ostatnich miesiącach jest to już druga wpadka związana z funkcjonowaniem ełckiej bazy. Wcześniej na jej kierownika PIP nałożyła mandat 1000-złotowy za to, że wysłał kilku pracowników bez uprawnień do remontu dachu. W tej sprawie postępowanie prowadziła też prokuratura, ale śledztwo umorzyła. Doszła bowiem do wniosku, że nie było bezpośredniego narażenia ludzi na utratę życia lub zdrowia. Związek zawodowy od tego się odwołał. Wkrótce sprawą zajmie się sąd.

Nie wiadomo natomiast na razie, kiedy prokuratura podejmie jakieś decyzje dotyczące jazdy zdezelowanym autobusem. **(tom)**

Dziadkowice >>

Walczą z bakteriami

Już po raz drugi w wodociągu gminy Dziadkowice stwierdzono występowanie bakterii E Coli. W piątek rozpoczęło się ponowne chlorowanie wody.

Pracownicy gminy zalecają, by mieszkańcy gotowali wodę przed spożyciem. Nieprzegotowana woda nie powinna jednak zaszkodzić zwierzętom gospodarczym. Chlorowanie wody ma potrwać do środy.

Poprzednie chlorowanie wody nie spowodowało likwidacji bakterii w wodociągu. Dlatego zostało ono powtórzone. **azda**

Zdrowie >>

Choroba jest podstępna

Nadciśnienie płucne to szybko postępująca, śmiertelnie niebezpieczna choroba. O tym jak ją wcześnie rozpoznawać i leczyć, rozmawiali przez dwa dni w Białymstoku lekarze z całej Polski.

Z chorobą od kilku lat zmaga się Beata Łajewska. – Od jakiegoś czasu czułam, że opuszczają mnie siły, nie dawałam rady wejść pod górkę, po schodach – wspomina objawy przed postawieniem diagnozy. Od 4 lat się leczy, czeka na przeszczep płuc.

Choroba stale daje znać o sobie. Sam marsz, dłuższe mówienie są wysiłkiem. Zdarza się, że pani Beata czuje się tak źle, że nie da rady nic przy sobie zrobić.

– Chociaż są chwile, gdy trzeba walczyć o każdy oddech, staram się nie załamywać – mówi. Mam przyjaciół, którzy mi pomagają, np. robią większe zakupy.

– Nadciśnienie płucne może rozwinąć się w przebiegu schorzeń serca, wad serca, po zawale, w przypadku zatoru płucnego, jest też grupa chorych, u których przyczyna nie jest poznana – mówi prof. Bożena Sobkowicz z Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. – To choroba niezwykle podstępna, trudno się ją rozpoznaje. Osłabienie czy duszność u młodej osoby nie są uznawane za podejrzane. A wystarczy wykonać echo serca, aby sprawdzić, czy to nie jest nadciśnienie płucne.

Na szczęście od 5 lat mamy program lekowy finansowany przez NFZ, choć niestety z powodu ogromnych kosztów, tylko dla wybranych chorych. Leki wstrzymują jej rozwój, pacjenci mogą normalnie i dłużej żyć. **(luk)**

Święto radości, czyli jak białostoczanie obejmowali się z okazji Dnia Niepodległości



W. Wołkielewicz

Nieznajomi wpadali sobie w objęcia, uśmiechali się do siebie. Rynek Kościuszki zalała wczoraj fala radości. Wszystko w ramach prowadzonej już drugi raz z rzędu akcji „Obejmij Polskę 11.11. – Lubię Cię". Miała zachęcić do radosnego świętowania odzyskania przez Polskę niepodległości. I to się udało. – Polska to przecież my wszyscy. Dlatego przytulajmy się, ściskajmy, składajmy sobie radosne życzenia – zachęcała Anna Mierzyńska (na zdj. z lewej), z Białostockiej GRUPY B, organizatora happeningu . – Super akcja. Zawsze przyjemnie jest przytulić się do drugiego człowieka – mówiła Ania Oleksiuk w jej objęciach.
– Taki happening to alternatywa dla oficjalnych uroczystości z okazji 11 listopada, które są z reguły bardzo poważane – uważa Justyna Radziwon. – Dzień Niepodległości to przecież okazja do radości, a nie smutku. Oprócz uścisków, członkowie GRUPY B rozdawali również biało-czerwone wstążeczki i słodkości oraz gipsowe orzełki autorstwa białostockich więźniów. (ika)

Służba zdrowia >> Damian Raczkowski chce się przyjrzeć karaniu pacjentów

Gdy zmiana lekarza kosztuje

Pacjenci chcą, aby za zmianę lekarza rodzinnego więcej niż dwa razy w roku, nie trzeba było płacić.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, jeśli pacjent zmienia lekarza, pielęgniarkę lub położną podstawowej opieki zdrowotnej trzeci lub kolejny raz w ciągu roku bez uzasadnionej przyczyny (np. przeprowadzka czy likwidacja gabinetu), musi za tę zmianę zapłacić 80 zł.

Tą kwotą obciąża go NFZ w momencie, gdy dotrze do niego informacja o takiej zmianie.

– Najpierw wzywamy pacjenta, aby wyjaśnił tę sytuację – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ. – Jeśli zmiana jest usprawiedliwiona, nie płaci.

W 2012 r. więcej niż dwa razy lekarza lub pielęgniarkę zmieniło 77 osób. Z tego grona 42 dostały wezwania do zapłaty.

– Zdecydowana większość zapłaciła – mówi rzecznik. – Zdarzają się jednak pojedyncze przypadki, gdy sprawa kończy się w sądzie, nawet egzekucją komorniczą.

Tak było w przypadku jednej z białostoczanek. Kobieta nieświadomie wypełniła po raz trzeci deklarację do pielęgniarki podstawowej opieki zdrowotnej.

Zasady

Każdy ubezpieczony ma prawo wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej podstawowej opieki zdrowotnej spośród tych, którzy mają podpisaną umowę z NFZ. Wyboru dokonuje się poprzez złożenie deklaracji wyboru. Nie ma obowiązku złożenia deklaracji na wszystkie trzy zakresy świadczeń u tego samego świadczeniodawcy.

Stało się tak, gdyż podczas każdej z wizyt system wyrzucał jej dane, jako osoby niebędącej na liście pacjentów. Kobieta wypełniała więc ponownie deklaracje.

Gdy zrobiła to po raz trzeci, NFZ wysłał jej wezwanie do zapłaty. Białostoczanka była akurat poza domem, listy w jej imieniu odebrała matka, ale ich nie otwierała. Brak opłaty spowodował, że sprawę skierowano do sądu. Została obarczona poza kwota 80 zł także 65 zł kosztów sądowych. Pacjentka poprosiła o rozłożenie tej kwoty na raty, bo była w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, ale nie uzyskała zgody. Dzięki pomocy życzliwych ludzi udało się zaległość opłacić, ale kobieta przypłaciła całą sprawę załamaniem psychicznym.

– To karanie ludzi za to, że chcą zmienić lekarza czy pielęgniarkę – ocenia obowiązujące przepisu Joanna Zabielska-Cieciuch, lekarz rodzinny z Białegostoku. – W niektórych rejonach Polski to zjawisko się nasila, jest po kilkadziesiąt takich sądowych spraw rocznie. A tak być nie powinno.

Obowiązujący od początku reformy ochrony zdrowia przepis miał prawdopodobnie na celu przywiązanie pacjenta do lekarza rodzinnego, który miał stać się lekarzem całej rodziny. I zdecydowana większość pacjentów jest do swojego medyka przywiązana. Coraz częściej pojawiają się jednak głosy, aby znieść karanie za zmianę lekarza. Chcą tego pacjenci i lekarze. Nad inicjatywą zmiany ustawy zastanawia się też białostocki poseł PO Damian Raczkowski.

– Zbieram teraz dane, jaka jest skala tych opłat, jaki powód zmian – mówi poseł. – W ciągu 2 tygodni podejmę decyzję, czy wystąpię z inicjatywą.

Nasz patronat

GW patronat

▲ Zostań wolontariuszem. Białostocki Ośrodek Kultury zachęca do pomocy przy organizacji tegorocznej edycji ŻUBROFFKI. Chętni powinni wysłać maila na adres dkf@bok.bialystok.pl. Zamieśćcie w nim: kilka zdań o sobie i dlaczego chcielibyście pracować przy festiwalu. Podajcie też imię, nazwisko i numer telefonu oraz wypiszcie dodatkowe umiejętności (języki, znajomość specjalistycznych programów czy składanie orgiami). Więcej o festiwalu wkrótce. **(uk)**

Napisz do nas już dziś i wygraj bilety na kabarety

Już dziś Fama znów zabrzmi śmiechem. O godz. 18 rozpocznie się VI spotkanie z cyklu Trójząb Kabaretowy. Wystąpi białostocki Kabaret Inaczej i Czołówka Piekła (na zdj.) z Poznania. Czeka nas też pojedynek na najlepszy skecz, w którym udział mogą wziąć soliści i kabarety. Nagroda dla zwycięzcy to 300 zł. Czołówka Piekła w występach prócz klasycznych form kabaretowych (skecz, monolog) nie brakuje muzyki. Artyści w swoich numerach ukazują absurdy życia codziennego, ale nie boją się poruszać problemów społecznych. Mamy zaproszenia. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie dane, nr tel. i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet. **(uk)**



Materiały organizatora

Nasz patronat >> Festiwal już w weekend

Duża dawka Ciekawych Świata

GW patronat

Miłośnicy podróży w sobotę i niedzielę odnajdą się świetnie w kinie Forum (ul. Legionowa 5). Odbędzie się tam kolejna edycja festiwalu Ciekawi Świata organizowanego przez Białostocki Ośrodek Kultury.

Sobotnie prezentacje rozpoczną się o godz. 14. Na początek o Indonezji opowie Konrad Adam Mickiewicz. O 15.30 Norbert Pokorski zaprezentuje prezentację ph. „Wśród ostatnich polarnych myśliwych". O godz. 17 Katarzyna i Andrzej Mazurkiewiczowie opowiedzą o Wenezueli o smaku mango. O 18.30 zaskoczy nas Piotr Kuryło i jego „Bieg dla pokoju", a na zakończenie, o godz. 20 Grzegorz Baltazar Kajdrowicz zaprasza na prezentację „W poszukiwaniu Króla Juliana czyli rowerem po Madagaskarze". O godz. 21 w Famie rozpocznie się Molotov Cocktail Party. Wystąpią DJ/MC Duże Pe & Remek Zawadzki (perkusjonalia). W niedzielę w Famie (wstęp bezpłatny) o godz. 12 wyświetlony zostanie „Edukacyjny rozkład jazdy" czyli film o edukacji w Kenii. Od godz. 15 w Forum Krzysztof Suchowierski opowie o rowerowej wyprawie na Syberię. O 16.30 Aleksandra Dzik i jej „Nanga Parbat 2013. Niedokończona wyprawa". Na zakończenie, o godz. 18 Andrzej Pasławski opowie o podróży ponad podzialami do Kosova. **(uk)**

bisi

Kuźnica >> Bliskie Spotkania z Poezją Śpiewaną zgromadziły wykonawców z całego regionu

Nazwa oznacza kuźnię talentów

Po 12 latach przerwy, ponownie wystąpili na tej imprezie i zajęli pierwsze miejsce.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Grupa „Uzależnieni" z Sokółki zdobyła Złotą Podkowę w kategorii zespołów na Bliskich Spotkaniach z Poezją Śpiewaną „Kuźnia 2013", które odbyły się w niedzielę w Kuźnicy. Impreza została zorganizowana po raz 17.

Taka wizytówka

– W ciągu 17 lat na naszej scenie zaprezentowało się ponad tysiąc wykonawców. Co roku mogliśmy oglądać coraz to nowe talenty. I stąd wzięła się nazwa tej imprezy – „Kuźnia", która oznacza kuźnię talentów – powiedział Andrzej Borys, dyrektor Domu Kultury w Kuźnicy. To właśnie ta placówka jest organizatorem Bliskich Spotkań.



D. Biziuk

Sokólska grupa „Uzależnieni" wystąpiła jako ostatnia. Zespół zdobył ogromne uznanie jurorów i publiczności.

– „Kuźnia" stała się czymś w rodzaju wizytówki Kuźnicy – zauważyli wykonawcy.

W minioną niedzielę swoje umiejętności wokalne zaprezentowało 20 wykonawców z różnych zakątków północno-wschodniej Polski. Jurorzy wybrali laureatów w dwóch kategoriach: zespoły i soliści.

Najlepsi z najlepszych

– Nie spodziewaliśmy się wygranej. Jesteśmy bardzo zaskoczeni i szczęśliwi – powiedziała zaraz po ogłoszeniu werdyktu Agnieszka Kozakiewicz z grupy „Uzależnieni" z Sokółki. Oprócz niej zespół tworzą: Katarzyna i Grzegorz Górscy oraz Sławomir Klimczak.

Zdobywcy pierwszego miejsca i Złotej Podkowy w kategorii zespołów występowali już na „Kuźni" kilkakrotnie.

– Po raz ostatni było to 12 lat temu. Nazywaliśmy się wówczas „Niezależni". Wiele razy byliśmy w gronie laureatów, ale nigdy nie zdobyliśmy Złotej Podkowy – usłyszeliśmy od Agnieszki Kozakiewicz.

W kategorii zespołów nie przyznano drugiego miejsca. Trzecia lokata i Brązowa Podkowa trafiła do Anety Olszewskiej i Patryka Fendryka z Suwałk. W gronie wyróżnionych znaleźli się: Daria Ślązak i Mirosław Żukowski z Krasnopola oraz Teatr Poezji i Piosenki Carmina z Narwi.

Wśród solistów największe uznanie jurorów zdobył Michał Czarnecki z Białegostoku. To właśnie on wyjechał z Kuźnicy ze Złotą Podkową. Srebrną Podkowę otrzymała białostoczanka Sylwia Łuniewska. W 2012 roku zwyciężyła ona w kategorii solistów. Z kolei Michał Czarnecki występował wówczas z zespołem, który został uhonorowany Złotą Podkową.

– Cieszymy się, że nasza impreza od wielu sezonów zajmuje stałe miejsce w kalendarzu podlaskich propozycji kulturalnych – podkreślił dyrektor Borys. ▲

MATERIAŁ PROVIDENT

Pożyczkowe ABC

Na co zwrócić uwagę podpisując umowę z firmą pożyczkową? Jakie mamy prawa?



O opinię zapytaliśmy dr Alicję Kopeć, odpowiedzialną za pion prawny w Provident Polska

Decydując się na wzięcie pożyczki, naszym pierwszym krokiem powinno być uważne przestudiowanie umowy. Zaznaczmy sformułowania, których nie rozumiemy albo te, które brzmią niejednoznacznie. Nie wstydźmy się o nie dopytać doradcy, czy pracownika firmy. Przy podpisaniu umowy, szczególnie gdy po raz pierwszy korzystamy z pożyczki gotówkowej, warto, żeby towarzyszył nam ktoś z rodziny lub przyjaciel. Najlepiej żeby to była osoba, o której wiemy, że ma pewne obycie na rynku finansowym. Pamiętajmy! Musimy mieć pewność, że wiemy, co podpisujemy, bo bierzemy na siebie konkretne zobowiązania finansowe. Rekomendacje znajomych, czy opinie w Internecie, mogą być pomocne przy wyborze pożyczkodawcy, ale nie zwalniają nas z odpowiedzialności przeczytania i dokładnego zrozumienia umowy.

Pośpieszyłeś się z decyzję? Nadal jest wyjście

Czasami, mimo najlepszych starań podejmujemy niewłaściwe decyzje. Pamiętajmy, że w przypadku pożyczek gotówkowych, również tych zawieranych na bardzo krótkie okresy mamy prawo do odstąpienia od umowy w ciągu 14 dni od jej podpisania. Odstąpienie od umowy nie wiąże się z żadnymi dodatkowymi kosztami dla klienta - zwraca się samą kwotę pożyczki. Gwarantuje to Ustawa o kredycie konsumenckim.

Zdarza się też, że nasz wniosek o pożyczkę nie zostanie pozytywnie rozpatrzony, a niektóre firmy pobierają od klientów tzw. opłatę przygotowawczą. W takim przypadku firma pożyczkowa powinna niezwłocznie zwrócić poniesione przez nas koszty.

Unikaj niespodzianek

Biorąc pożyczkę nie analizujemy z reguły sytuacji kryzysowych - a co będzie jak stracę pracę, zachoruję, pojawią się niespodziewane wydatki? Zazwyczaj takie wydarzenia destabilizują nasze finanse i pojawiają się kłopoty ze spłatą pożyczki. Dlatego tak ważne jest, aby wiedzieć, co w takiej sytuacji zrobi firma pożyczkowa: czy naliczy nam karne odeski, opłaty za spóźnienie? Czy może wręcz przeciwnie – w trudnym momencie możemy liczyć na czasowe obniżenie raty? Warto na ofertę firm pożyczkowych patrzeć również pod tym kątem.

MASZ PYTANIA?
Nasi pracownicy czekają na Twój telefon pod numerem
(22) 123 88 44

R1103113W010

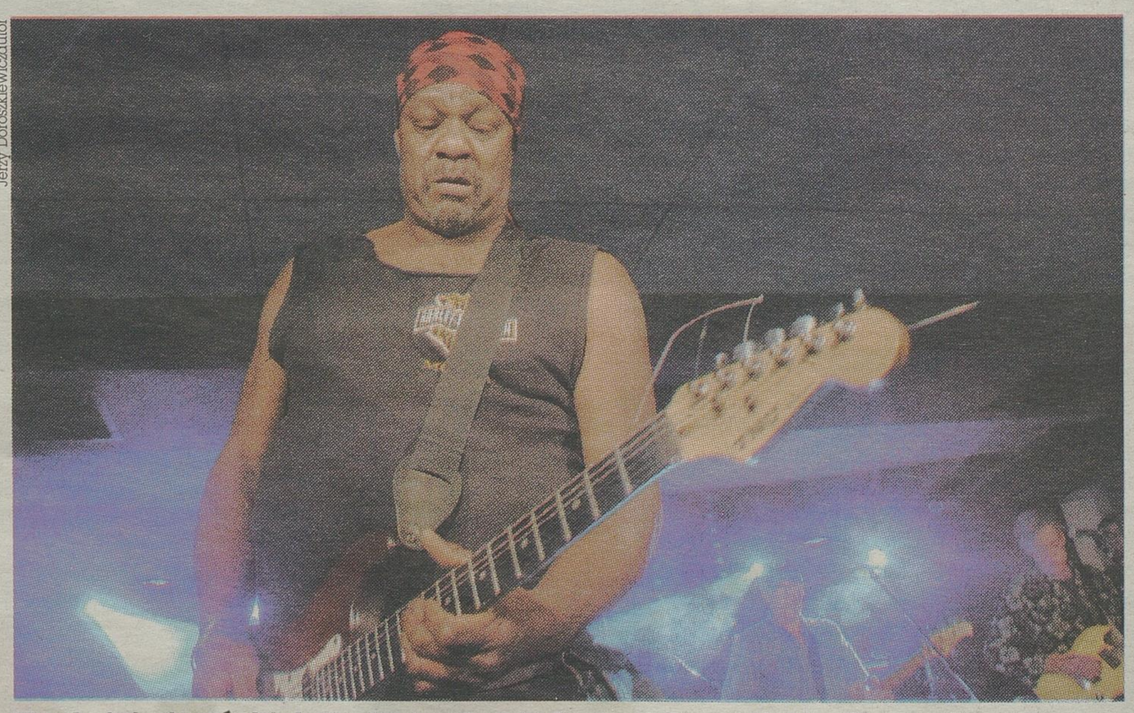
Krótko

▲ **Supraśl.** „Dzieje Opactwa Supraskiego XVI-XX wiek" to tytuł konferencji naukowej, jaka odbędzie się 16 i 17 listopada w supraskim Bukowisku. Udział w niej zadeklarowało 20 historyków z kraju i zagranicy. Przyjadą naukowcy z Polski, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Rosji. Białystok będą reprezentowali m.in. prof. Józef Maroszek, dr hab. Maciej Karczewski i prof. Adam Dobroński. – Wygłoszą referaty. W planach jest także dyskusja naukowa – mówi Adam Jakuć, dyrektor Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu. Organizatorami konferencji są Stowarzyszenie Collegium Suprasliense oraz CKiR. Obrady rozpoczną się w sobotę o godzinie 15.

▲ **Łapy.** Dom Kultury w Łapach zaprasza W najbliższą sobotę na występ kabaretowy Krzysztofa Szubzdy i Piotra Mocarta Mocarskiego. Impreza rozpocznie się o godz. 19. Wstęp jest wolny.

(jul)

Zaduszki Bluesowe 2013 pod znakiem gitar


Jerzy Doroszkiewicz/autor

W sobotni wieczór białostocka kawiarnia Fama stała się Mekką bluesa. Wypełniona do ostatniego miejsca sala i entuzjazm udzielający się wykonawcom koncertu to najkrótsza recenzja tegorocznych Zaduszek Bluesowych. Jedynie występujący na początku Tomek Kamiński pamiętał o patronie imprezy i występ rozpoczął „Bluesem bez pieniędzy" znanym z koncertów Kasy Chorych z harmonijkarzem Ryszardem Skibińskim, którego pamięci impreza jest poświęcona. Ale główną część programu formacji Kamiński – Tymkoff zdominowały jednak gitarowe popisy lidera. Marek Tymkoff, mimo iż gra z kilkoma zespołami rockowymi, wyraźnie miał deficyt bycia liderem. Bardzo rozrywkowo potraktował koncert Lamar Chase (na zdjęciu). Bawił się znakomicie wśród publiczności, a ta odwzajemniała jego zaangażowanie. **(dor)**

Region >> Podlascy księża ratunkiem na braki kadrowe w Kościele

Duchowni na eksport

Co piąty polski ksiądz misjonarz pochodzi z archidiecezji białostockiej lub diecezji drohiczyńskiej.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Archidiecezja Białostocka ma na misjach prawie 30 księży, diecezja drohiczyńska drugie tyle. To całkiem sporo zważywszy , iż, jak podaje Katolicka Agencja Informacyjna, z całej Polski na misjach zagranicznych jest niewiele ponad 300 księży diecezjalnych.

– Sześciu naszych księży prowadzi ewangelizację w Argentynie, Peru, Gruzji i Uzbekistan – mówi ksiądz Andrzej Dębski, rzecznik kurii białostockiej. – Ale duchowni często wyjeżdżają też do krajów europejskich i północnoamerykańskich, w których chrześcijaństwo rozwija się od wieków.

– W krajach tych występuje potrzeba reewangelizacji, czy też ponownej ewangelizacji – tłumaczy ks. Dębski.

W całej Europie liczba księży z roku na rok się zmniejsza. Aby uzupełnić braki kadrowe, tamtejsi biskupi często proszą nasze diecezje o wsparcie. Dlatego księża z woj.podlaskiego pracują w USA, Włoszech, Szwajcarii, Irlandii, Francji, Belgii, Niemczech, Austrii, Norwegii.

– Wyjazd na misję jest dobrowolny – podkreśla ks. Dębski. – Często się jednak zdarza, że księża sami chcą podpisać kilkuletni kontrakt i pracować za granicą.

Zazwyczaj jednak wyjeżdżają na prośbę biskupa.

Przed udaniem się na misję księża przechodzą specjalne przygotowania, podczas nich poznają język i kulturę kraju, do którego wyjeżdżają. Pomagają im w tym doświadczeni misjonarze.



fot. Archiwum prywatne

W Republice Południowej Afryki, wierni nie widzą księdza nawet przez pół roku– opowiadał nam ks. Jerzy Kraśnicki, który był na misji w RPA

Wysokie Maz. >> Pierwsza rozprawa

Mediator ma pogodzić radnych

Sąd odroczył w piątek rozpatrzenie sprawy radnej miejskiej Haliny Roszkowskiej, którą prokuratura oskarżyła o znieważenie kolegi z rady – Radosława Dacewicza. Radny poskarżył się prokuraturze, że podczas sesji rady w Wysokiem Maz. Roszkowska nazwała go chamem.

– Rzeczywiście użyłam tego słowa, ale odnosiło się ono bardziej do ubliżającego mi postępowania, a nie samej osoby radnego – mówi radna.

Roszkowska podczas sesji była zdenerwowana, bo burmistrz rozdał radnym anonimowy list, w którym ktoś szkalował ją i jej nieżyjącą matkę. Gdy podczas dyskusji Dacewicz nawiązał do fragmentu listu dotyczącego zmarłej, Roszkowska nie wytrzymała i wykrzyczała „chamie, nie podnoś z grobu mojej świętej pamięci mamy". Radny tłumaczył nam później, iż nawiązując do listu nie chciał obrazić koleżanki, a wręcz skrytykować autora anonimu. Po reakcji Roszkowskiej, uniósł się jednak honorem i zażądał publicznych przeprosin, chciał by opublikowała je w lokalnym portalu. Radna nie zgodziła się na takie żądania. Zanim sprawa trafiła na wokandę, przeprowadzono mediacje, ale te nic nie dały. Sąd postanowił jednak je powtórzyć. **(azda)**

Sokółka >> Afera śmieciowa przed sądem

Od stycznia świadkowie

Ruszył proces o unieważnienie sprzedaży Zakładu Zagospodarowania Odpadów Euro-Sokółka. Sprawę do sądu skierował nowy zarząd spółki Nowa Ekologia z Warszawy.

Na piątkowej rozprawie przyjęto jedynie wnioski dowodowe. W styczniu rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Sąd już po raz drugi zajmuje się tą sprawą. Rok temu rozpatrywał pozew burmistrza Sokółki, ale ten na pierwszej rozprawie go wycofał.

Gmina ciągle posiada 25 procent udziałów w ZZO Euro-Sokółka. Reszta należała do Nowej Ekologii. Pod koniec 2011 r. ówczesny zarząd Nowej Ekologii postanowił sprzedać swoją część udziałów. Wymagało to zgody władz gminy. Burmistrz się na to nie zgadzał. Sprzedaży dokonano, pomimo że nie było go na zgromadzeniu wspólników.

Burmistrz zaskarżył tę transakcję, ale szybko wycofał swój pozew. Sprawa ponownie trafiła do sądu, gdy w Nowej Ekologii zmienił się zarząd.

(azda)

reklama

Pożyczka Gotówkowa

Świąteczna pożyczka z najniższym dla Ciebie oprocentowaniem

Weź pożyczkę z Gwarancją Najniższego dla Ciebie Oprocentowania, **a pierwszą ratę spłać dopiero po Nowym Roku!**

Promocja „Gwarancja Najniższego Oprocentowania" trwa do 31 marca 2014 r. Gwarancja dotyczy niezabezpieczonych pożyczek gotówkowych. Promocja „Spłata raty po Nowym Roku" trwa do 15 grudnia 2013 r. i dotyczy niezabezpieczonych pożyczek gotówkowych do kwoty 30 000 zł brutto oraz zakłada odroczenie płatności pierwszej raty do 3 miesięcy od dnia podpisania umowy. Zasady obu Promocji są zawarte w Regulaminach Promocji. Opłaty, prowizje i oprocentowanie są pobierane zgodnie z Cennikiem Pożyczki Gotówkowej. Regulamin Promocji, Cennik oraz Regulamin kredytów i pożyczek udzielanych Klientom indywidualnym przez Bank Millennium SA dostępne w oddziałach Banku i na stronie www.bankmillennium.pl



Millennium bank

Tradycyjna bankowość w nowoczesnym wydaniu

www.bankmillennium.pl

801 331 331

Warszawa >> Bijatyki, podpalenia, ranni policjanci, a poza tym było piękne świętowanie

Oblicza patriotyzmu

Zamieszkami zakończył się Marsz Niepodległości tzw. środowisk narodowych.

Policja do późnych godzin wieczornych walczyła z agresywnymi uczestnikami Marszu Niepodległości. Czterech policjantów zostało rannych.

Demonstranci podpali tęczę na Placu Zbawiciela. Do starć doszło na skrzyżowaniu ulic Marszałkowskiej i Wilczej. Tu również, tak jak przy skłocie na Skorupki, w stronę policjantów poleciały butelki, kamienie i petardy. Agresywne osoby od policjantów starała się oddzielić straż marszu. Kilku uczestników próbowało wspiąć się na ogrodzenie ambasady Rosji. Na jej teren rzucano petardy i race. Spalono też pobliską budkę telefoniczną. Ostatecznie w związku z zakłócaniem porządku i narażeniem życia i zdrowia uczestników został rozwiązany o godz. 16.42 przez Urząd Miast w Warszawie. Policjanci zatrzymali co najmniej kilkanaście osób.



Fot. Tomasz Gzell

Uczestnicy Marszu Niepodległości organizowanego we współpracy z Młodzieżą Wszechpolską i Obozem Narodowo-Radykalnym

Wcześniejsze obchody 95. rocznicy odzyskania niepodległości odbywały się bez zakłóceń. Prezydent Bronisław Komorowski podczas oficjalnych obchodów w Warszawie podkreślał, że w XX w. Polska odzyskiwała niepodległość dwa razy: w 1918 i 1989 r.

Przypomniał, że 11 listopada 1918 r. Polska „wróciła na mapę Europy i znów stała się państwem, które trzeba było organizować, odbudowywać i chronić".

– 4 czerwca 1989 r. Polska wróciła na mapę demokratycznych państw, których obywatele, decydując w wyborach, są ludźmi wolnymi. Ojczyzna znów stała się polskim państwem, które znów trzeba było organizować, odbudowywać i w dalszym ciągu chronić – powiedział. – Niepodległość odzyskana w 1918 r. przetrwała jako marzenie (...). Ta sama niepodległość i ta sama narodowa wolność została odzyskana dzięki wyborczemu zwycięstwu Solidarności 4 czerwca 1989 r. – dodał prezydent.

Po uroczystości z pl. Piłsudskiego ruszył marsz „Razem dla Niepodległej" – z udziałem pary prezydenckiej.

– To jedna najlepszych form radosnego świętowania odzyskania niepodległości – powiedział premier Donald Tusk, który wziął udział w stołecznym Biegu Niepodległości. W biegu uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób. Zawodnicy ubrani w biało-czerwone koszulki, które ułożyły się na trasie we flagę narodową, ruszyli do biegu o godz. 11.11.

Rano Jarosław Kaczyński złożył kwiaty m.in. pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego przy Belwederze. Zdaniem prezesa PiS dzisiejsze święto jest aktualne.

– Są siły, które polską niepodległość podważają – mówił. Według niego „to są siły wewnętrzne, siły działające w naszym kraju". Wieczorem w Krakowie odbędą się obchody organizowane przez PiS.

Szef SLD Leszek Miller złożył wieniec przed Bramą Straceń na stokach Cytadeli Warszawskiej. Zaznaczył, że jest to miejsce „zroszone krwią wielu polskich patriotów, którzy podjęli wiele lat temu walkę o wolność i zostali tutaj straceni".

– W Polsce powstał niewidzialny mur, który dzieli ją na tych, którzy mają wszelkie możliwości i tych, którzy nie mogą wygłaszać poglądów na przyszłość Polski – mówił metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz podczas mszy w intencji ojczyzny w katedrze na Wawelu. „Mamy wrażenie, że mur dzielący dziś Polskę przebiega przez nasze serca, nasze rodziny. Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym sposobie myślenia i widzenia przyszłości. Jest on zbudowany z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka od narodzenia do naturalnej śmierci – powiedział.

– Polska nie jest własnością zwycięskich ugrupowań politycznych – mówił podczas mszy za ojczyznę metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. „Polska jest domem całej wspólnoty narodu. I to naród jest suwerenem ojczyzny. To wobec niego służebną rolę pełnić powinna wybieralna, polityczna władza" – dodał.

(PAP)

promocja

NAUCZYCIEL WF 2013
Wuefistka lub wuefista z powołaniem?
Może znasz kogoś takiego?
Zgłoś jej lub jego kandydaturę do
Plebiscytu
na Najpopularniejszego
Nauczyciela WF 2013



e-mailowo: **nauczyciel@wspolczesna.pl**
telefonicznie: **+48 85 748 96 00**
przesyłając zgłoszenie na adres:
Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok
z dopiskiem: Nauczyciel WF

na zgłoszenia czekamy **od 31.10. do 27.11.2013 r.**
głosowanie i publikacja kandydatów
od 3.12. do 20.12.2013 r.

organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA
patron honorowy Podlaski Kurator Oświaty
partner Białystok

Grecja >> Było wotum nieufności, ale...

Rząd Samarasa się obronił

Po burzliwej debacie grecki parlament odrzucił w nocy z niedzieli na poniedziałek wniosek o wotum nieufności dla rządu.

Wniosek złożyła Koalicja Radykalnej Lewicy (SYRIZA), główne ugrupowanie opozycyjne, uzasadniając ten krok pogłębiającym się kryzysem gospodarczym w kraju i autorytarnymi działaniami rządu.

Radości z wyniku głosowania nie krył premier Antonis Samaras, lider centroprawicowej Nowej Demokracji (ND).

– Rząd wychodzi z tej batalii silniejszy – oświadczył Samaras i zapewnił, że będzie kontynuował swoją pracę.

Premier zarzucił opozycyjnej Koalicji Radyklanej Lewicy, że próbuje pogrzebać każdą reformę oraz wywołać niepokoje społeczne i doprowadzić do upadku rządu.

– Tak jednak się nie stanie – powiedział Samaras. – Wkrótce nasz kraj wyjdzie z kryzysu i naród dobrze o tym wie – zapewniał szef rządu przed kamerami greckiej telewizji.

Lider SIRYZY Alexis Tsipras oświadczył w parlamencie, że jego partia chce zapobiec gospodarczej katastrofie i osłabieniu demokracji. Zarzucił, że prowadzona przez rząd i pożyczkodawców polityka oszczędności jest „barbarzyńska" i prowadzi do pogłębienia podziałów społecznych. **(PAP)**

Rosja >> Proces przy drzwiach zamkniętych

Wyroki za pomoc w zamachu

Moskiewski Sąd Obwodowy w poniedziałek skazał na kary od 10 lat do dożywotniego pozbawienia wolności współorganizatorów zamachu bombowego na lotnisku Domodiedowo pod Moskwą, w którym zginęło 37 osób, a ponad 180 zostało rannych.

Na ławie oskarżonych zasiadały cztery osoby, które według Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej pomogły terroryście samobójcy Magomedowi Jewłojewowi w przeprowadzeniu zamachu. Trzej oskarżeni – bracia Islam i Ilez Jandijewowie oraz Baszir Chamchojew – zostali skazani na dożywocie. Czwartemu – Achmedowi Jewłojewowi – sąd wymierzył karę 10 lat łagru.

Żaden z nich nie przyznał się do winy. Proces toczył się przy drzwiach zamkniętych.

Do eksplozji na Domodiedowie doszło 24 stycznia 2011 r. Terrorysta zdetonował bombę w hali przylotów, przy wyjściu z zielonej strefy celnej, obok jednej z tamtejszych kawiarni. Siłę wybuchu eksperci oszacowali na około 7 kg trotylu.

Za sprawcę zamachu uznano 20-letniego Jewłojewa z miejscowości Ali-Jurt, tuż przy granicy z Czeczenią. Na miejscu eksplozji znaleziono jego głowę. **(PAP)**

Filipiny >> Ludzie nie mają dachu nad głową i głodują

Fale niszczyły wszystko

Potężny tajfun Haiyan spowodował śmierć na Filipinach ok. 10 tys. ludzi oraz ogromne zniszczenia.

Tajfun uderzył w piątek. Na dotkniętych żywiołem terenach ocaleni nie mają praktycznie nic. Organizacje pomocowe apelują o żywność i leki. Władze Filipin nie potwierdziły liczby ofiar, podanej przez policję, ale są przekonane, że skala tragedii jest ogromna.

– Liczby są przerażające – przyznał prezydent Benigno Aquino, dodając, że teraz priorytetem rządu jest pomoc tym, którym udało się przeżyć kataklizm.

Według polskiego MSZ, jak dotąd nie ma informacji, by wśród poszkodowanych przez tajfun byli Polacy.

Najbardziej ucierpiała prowincja Leyte w środkowej części Filipin. Ekipy ratunkowe usiłują dostać się do odległych wiosek położonych wzdłuż wybrzeża, gdzie liczba ofiar śmiertelnych jest jeszcze nieznana. Osoby ocalałe z żywiołu szukają pożywienia i usiłują znaleźć swoich bliskich.

Fot. PAP/EPA



Niszczycielska fala, przez świadków porównywana do tsunami, równała z ziemią całe domy, na ląd wyrzucała statki

– Ludzie chodzą jak zombi w poszukiwaniu jedzenia. To sceny rodem z filmu – opisywała studentka medycyny Jenny Chu.

Najwięcej osób zginęło na skutek przejścia ogromnych mas wody morskiej, które za sprawą porywistych wiatrów spadły na ląd. Prędkość wiatru popychającego masy wody ku lądowi wynosiła średnio 310 km/godz., a w porywach sięgała do 380 km/godz. **(PAP)**

Materiał informacyjny Ministerstwa Finansów

Listopadowa 13-tka! Wyjątkowa oferta Ministerstwa Finansów



Bogdan Klimaszewski, Zastępca Dyrektora Departamentu Długu Publicznego w Ministerstwie Finansów

Ministerstwo Finansów przez cały listopad br. prowadzi jednorazową emisję Krótkookresowej Obligacji Skarbowej, czyli tzw. Listopadowej 13-tki. Jej podstawowe zalety to krótki okres inwestycyjny połączony z atrakcyjnym oprocentowaniem oraz możliwość wcześniejszego wycofania środków bez żadnych opłat i utraty odsetek. Nowy produkt dostępny będzie tylko przez jeden miesiąc.

Listopadowa 13-tka – co ją wyróżnia?

Nowa obligacja to jednorazowa oferta, dostępna wyłącznie od 1 do 30 listopada br. To co ją wyróżnia to przede wszystkim krótki czas trwania inwestycji, wynoszący 13 miesięcy oraz atrakcyjne oprocentowanie, dające zysk na poziomie 3,04% w skali roku.

Dzięki temu, że oprocentowanie ustalone jest z góry, zysk wypracowany przez Listopadową 13-tkę znamy już w dniu zakupu obligacji. Pozwala to dokładnie zaplanować domowy budżet. Dodatkowo, odsetki tej obligacji są co miesiąc kapitalizowane. Oznacza to, że z każdym miesiącem na końcowy zysk pracuje coraz wyższa suma pieniędzy.

Tak samo, jak w przypadku pozostałych rodzajów oszczędnościowych obligacji skarbowych, koszt jednej Listopadowej 13-tki to tylko 100 zł. Już taka kwota wystarczy zatem, aby zacząć bezpiecznie pomnażać swoje oszczędności.

Listopadowa 13-tka – wcześniejszy dostęp do środków i odsetek, bez żadnych opłat

Z dnia na dzień potrzebujesz dodatkowych środków? Jedną z podstawowych cech Listopadowej 13-tki jest brak jakichkolwiek opłat za przedterminowy wykup. Listopadowa 13-tka jest instrumentem elastycznym, który daje możliwość wcześniejszego dostępu do ulokowanych pieniędzy i narosłych odsetek. Mamy więc gwarancję, że otrzymamy całą gotówkę, którą zainwestowaliśmy wraz z wypracowanymi odsetkami nie ponosząc żadnych opłat. Cechy nowej obligacji – rosnące oprocentowanie oraz krótki okres zapadalności, zachęcają jednak do utrzymania jej do wykupu.

Jak kupić Listopadową 13-tkę?

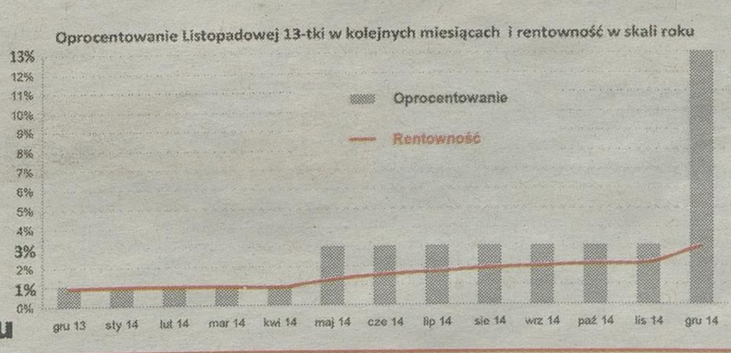
Podobnie jak pozostałe obligacje, Listopadową 13-tkę można nabyć na kilka wygodnych sposobów. Dla tych, którzy preferują kontakt osobisty z konsultantem do dyspozycji pozostaje ponad tysiąc placówek PKO Banku Polskiego, a także 35 Punktów Obsługi Klienta Domu Maklerskiego PKO Banku Polskiego. Obligacje można kupić również przez telefon, pod numerami: 801 310 210 i +48 81 535 66 55.

Osoby, które chcą pomnażać swoje oszczędności bez wychodzenia z domu mogą stać się posiadaczem obligacji za pośrednictwem strony internetowej: www.zakup.obligacjeskarbowe.pl lub za pomocą swojego konta Inteligo.

Poza Listopadową 13-tką w ofercie Ministerstwa Finansów są jak co miesiąc obligacje: dwuletnie oprocentowane 3,2% przez okres dwóch lat oraz pozostałe, w pierwszym okresie odsetkowym oprocentowane odpowiednio: trzyletnie 3,3%, czteroletnie 3,5% i dziesięcioletnie 4%.

OPROCENTOWANIE LISTOPADOWEJ 13-TKI JEST ZNANE W MOMENCIE ZAKUPU I W SKALI ROKU W POSZCZEGÓLNYCH MIESIĄCACH WYNOSI:

- **1% - w pierwszych 5 miesiącach (od 1 do 5 miesiąca)**
- **3% - w kolejnych 7 miesiącach (od 6 do 12 miesiąca)**
- **13% - w 13 miesiącu**



Obligacje Skarbu Państwa – są produktem bezpiecznym, dającym gwarancję zysku, łatwym w zakupie i prostym w obsłudze. Są świetnym rozwiązaniem dla tych, którzy dopiero uczą się zasad rynku kapitałowego, jak i dla tych, którzy inwestują w różne rodzaje instrumentów finansowych.

MINISTERSTWO FINANSÓW
OBLIGACJE SKARBOWE

KONKURS

Weź udział w naszym konkursie i wygraj

TABLET SAMSUNG GALAXY TAB 2
LUB JEDEN Z CZTERECH CZYTNIKÓW E-BOOK.

Odpowiedz na pytanie

DLACZEGO WARTO ZAINWESTOWAĆ W LISTOPADOWĄ 13-TKĘ?

odpowiedź wyślij na numer

72355

(koszt 2 zł netto; 2.46 z VAT)

SMS musi zaczynać się od OBLIGACJE.X
a w miejsce X wpisz swoją odpowiedź
Treść odpowiedzi nie może przekroczyć 150 znaków i nie może zawierać polskich znaków diaktrycznych (np. „ą", „ć" itp.). Na odpowiedzi czekamy w dniu konkursu w godz. 6.00-20.00.
Wyniki oraz zwycięska odpowiedź już za tydzień.
Regulamin konkursu dostępny w siedzibie organizatora: Polskapresse, Warszawa, ul. Doomaniewska 41.
Sponsorem konkursu i fundatorem nagród jest PKO Bank Polski, oferujący w imieniu Ministra Finansów Obligacje Skarbu Państwa.

Ludzie >> Trudno znaleźć osobę, która tak przysłużyłaby się naszemu regionowi

Wyzwoliciel, obrońca i włodarz

Pułkownik Stefan Pasławski wyzwolił Białystok z rąk niemieckich. Po latach został wojewodą białostockim.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Pomimo iż za datę odzyskania przez Polskę niepodległości przyjmuje się 11 listopada 1918, stolica województwa podlaskiego na wyzwolenie czekała cztery miesiące dłużej.

„19 lutego 1919 roku wieczorem wkroczyły gr. płk Dziewulskiego i płk. Pasławskiego do Białegostoku. Zajęcie miasta odbyło się bez walk. Zarządzono ostre pogotowie. Część budynków strzeżona jest przez uzbrojoną polską milicję. Wojsko zakwaterowane. W mieście spokój" – tak brzmiał długo oczekiwany komunikat Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego informujący o wyzwoleniu Białegostoku.

Gdy spytaliśmy Marka Gajewskiego, historyka z Muzeum Wojska w Białymstoku, która z postaci historycznych odegrała ważna rolę w wyzwoleniu miasta, ten bez wahania wymienił Stefana Pasławskiego.

Zaczynał od Legionów

Pasławski urodził się w Warszawie w 1885 roku, maturę zdał jednak we Lwowie tam także studiował. Był oficerem rezerwy cesarskiej i królewskiej Armii. A w 1908 roku był jednym z organizatorów Drużyn Bartoszowych, formacji zbrojnej lwowskich studentów. Później służył legionach Józefa Piłsudskiego, a dokładniej w 3 Pułku Piechoty Legionów (wcześniej w Legionie Wschodnim) uformowanym w Armii Austro-Węgierskiej. W 1914 został ranny.

Muzeum Wojska w Białymstoku



Tak prezentował się Białostocki Pułk Strzelców tuż przed defiladą 24 lutego 1919 roku. Odbyła się ona parę dni po przejęciu miasta od Niemców.

W Wojsku Polskim objął dowództwo Okręgu Generalnego Lublin, był też zastępcą komendanta wojskowego Warszawy.

Pod koniec 1918 roku trafił do Łap, gdzie formowano oddziały, które miały wyzwolić Białystok.

Twórca Białostockiego Pułku Strzelców

– Białystok pozostawał do połowy lutego 1919 r. w rękach niemieckich, co uniemożliwiało przeprowadzenie w jego obszarze akcji rekrutacyjnej – opisuje Marek Gajewski. – Poza linię demarkacyjną zdołali się przedrzeć jedynie pojedynczy ochotnicy. Poza tym do pułku napływali z „samoobron" kresowych i powracający z niewoli jeńcy byłych armii zaborczych. 16 grudnia 1918 r. został utworzony w Łapach Białostocki Pułk Strzelców; w skład pułku weszły dotychczasowe formacje okręgowego pułku piechoty.

Dowództwo nad nim objął właśnie Pasławski – ówczesny podpułkownik.

– Młody żołnierz zaprawiał się do trudów wojennych, pełniąc służbę na linii demarkacyjnej polsko-niemieckiej – dodaje Gajewski. – 2 lutego 1919 r. został zorganizowany I batalion; stan jego został uzupełniony po zajęciu przez Polaków Białegostoku.

Samo zajęcie miasta odbyło się pokojowo, ponieważ wojska niemieckie opuściły je zgodnie z umową. Dla oddziałów Pasławskiego nie był to jednak koniec walk. W obliczu wojny bolszewickiej, szybko rozpoczął się proces formowania kolejnych batalionów.

– Walki na froncie wschodnim pułk rozpoczął od marca 1919 r., biorąc udział w polsko-bolszewickich zmaganiach o Słonim – mówi Gajewski. – W ofensywie kwietniowej na Białorusi I batalion stoczył zacięte boje w bitwie o Naranowicze, a II batalion krwawił się w bojach o Nowojelnię i Nowogródek. W lipcu 1919 r. białostocki pułk w składzie Dywizji Litewsko-Białoruskiej prowadził bohaterskie walki nad rzeką Uszą. Do końca 1919 r. stanowił obsadę polskiej linii obronnej nad Berezyną, w obszarze Borysowa i Mściża.

W połowie stycznia 1920 r. pułk włączony został w skład 2. Dywizji Litewsko-Białoruskiej.

W lipcu 1920 r. płk. Pasławski, stojąc już na czele IV brygady litewsko-białoruskiej, bronił Wilna. W walkach brał też udział utworzony przez niego pułk białostocki. Brygada okrążona pod Werkami przez Litwinów i Rosjan została internowana na terytorium Litwy.

W marcu 1923 r. Pasławski został zastępcą komendanta Obozu Warownego „Wilno". W listopadzie 1925 został przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza, gdzie kolejno dowodził poszczególnym brygadom. W 1927 roku przeniesiono go na stanowisko głównego inspektora Straży Celnej, a następnie został pierwszym komendantem głównym Straży Granicznej. 1 stycznia 1928 Prezydent RP Ignacy Mościcki awansował go na generała brygady. Do 1934 roku był dowódcą Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu.

Narodowe Archiwum Cyfrowe



Fotografie generała brygady Stefana Pasławskiego przechowuje archiwum narodowe

Później znów wrócił na Białostocczyznę jako wojewoda. Stanowisko to pełnił od 29 września 1934 do 14 lipca 1936 roku. Przez kolejne trzy lata był wojewodą stanisławowskim. 20 stycznia 1939 roku rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Po paru miesiącach przeszedł w stan spoczynku.

Dane było mu jednak przeżyć jeszcze jedną wojnę.

Po kampanii wrześniowe Pasławski był internowany w Rumunii. Wiosną 1941 roku trafił do niemieckiej niewoli. Przebywał w niej do wiosny 1945 roku. Po wojnie trafił na emigrację. Mieszkał m.in. we Francji i Wielkiej Brytanii. Zmarł 17 lipca 1956 roku w Walii, mając 71 lat.

W 2010 r. minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miler nadał imię gen. bryg. Stefana Pasławskiego Warmińsko-Mazurskiemu Oddziałowi Straży Granicznej w Kętrzynie.

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI
PRZEZ SMS I PRZEZ INTERNET
do 2000 zł na 15 lub 30 dni
NA DOWOLNY CEL I BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
wyślij sms o treści KONTAKT na 664 079 800 lub wejdź na:
www.morgis.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

MECZ BOKSERSKI
w sobotę
16 LISTOPADA
godz. 16:00
VICTORIA
OSTROŁĘKA
VS
MGKS
GWAREK
ŁĘCZNA
Na mecz zaprasza
Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A.
- Partner Główny Turnieju
Wstęp wolny!

Słuch >> Nawet z pozoru niewinny szum w uszach może sygnalizować poważny problem

Dźwięki zanikają z wiekiem

W zależności od przyczyny ubytki słuchu mogą postępować powoli, nawet latami, albo następować nagle i gwałtownie.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

W niektórych przypadkach pogorszenie słuchu może cofnąć się samoistnie lub na skutek leczenia – pociesza lek. med. Paweł Eberhardt, otolaryngolog.

Ale nie tylko problemy ze słuchem mogą świadczyć o chorobie uszu. Niepokoić powinny również takie objawy jak szumy czy uczucie zatkania uszu. Sygnałem alarmowym jest – bez wątpienia – ostry ból, typowy dla stanów zapalnych.

Coraz mniej wysokich dźwięków

– Pogorszenie słuchu może być także związane z naturalnym procesem starzenia się organizmu i pogłębiającymi się zmianami zwyrodnieniowymi w układzie słuchowym. Dlatego z wiekiem zanika np. umiejętność odbierania dźwięków o wysokiej częstotliwości – wyjaśnia lek. med. Paweł Eberhardt, otolaryngolog.

Na słuch negatywny wpływ mają również niektóre leki. Problemy mogą być ubocznym skutkiem stosowania antybiotyków aminoglikozydowych (np. gentamycyny, streptomycyny). Podaje się je wyłącznie w przypadku najcięższych, nierzadko zagrażających życiu, zakażeń.

Za dużo woskowiny

Jedną z najczęstszych i zarazem dość błahych przyczyn kłopotów ze słuchem jest zaleganie w przewodzie słuchowym nadmiaru woskowiny, która działa jak korek.

– W przypadku dzieci i młodzieży źródłem problemów ze słuchem mogą być stany zapalne ucha, rozwijające się w powikłaniu infekcji górnych dróg oddechowych – dodaje specjalista.

Zapalenie ucha ma najczęściej dość gwałtowny przebieg. Pacjentowi dokucza silny, kłujący ból, pojawia się gorączka, która może być bardzo wysoka.

– Jeżeli z ucha wycieka ropna wydzielina, to znak, że doszło do przerwania błony bębenkowej. Dolegliwości mogą wówczas stracić na intensywności, co nie znaczy jednakże końca problemów ze zdrowiem – podkreśla Paweł Eberhardt.

Zapalenie ucha wymaga najczęściej terapii antybiotykiem. Pęknięta błona bębenkowa z czasem się zrośnie, jednak następstwem tej choroby może być nawet czasowy ubytek słuchu.

Konieczna diagnostyka

Jeżeli mamy wrażenie, że słyszymy gorzej, warto udać się do lekarza rodzinnego, który może zlecić pacjentowi konsultację u otolaryngologa.

– Jeżeli lekarz podejrzewa niedosłuch, konieczna będzie dokładniejsza diagnostyka. Badania słuchu dzielą się na subiektywne i obiektywne. Te pierwsze wymagają aktywnej współpracy ze strony pacjenta, np. od badanego oczekuje się informacji, czy słyszy emitowany dźwięk – tłumaczy.

Można słyszeć lepiej

Leczenie ubytku słuchu zależy od przyczyny. W przypadku zmian związanych z wiekiem, często jedyną możliwością pomocy jest zastosowanie aparatu słuchowego.

– W przypadku zmian na podłożu infekcyjnym czy ubytku słuchu na skutek przyjmowanych leków można mieć nadzieję, że zmiany cofną się samoistnie lub na skutek zastosowanego leczenia – wyjaśnia otolaryngolog.

Niekiedy przyczyna niedosłuchu jest niejasna. Wówczas konieczna może okazać się konsultacja u innych specjalistów, np. neurologa, oraz wykonanie badania MRI głowy. To ważne, bo w rzadkich przypadkach źródłem kłopotów ze słuchem mogą być guzy nowotworowe w obrębie mózgowia. ▲

Jak czyścić uszy

▲ Woskowina, która gromadzi się w uszach, ma właściwości ochronne dla narządu słuchu. Ta żółtawa, woskowata substancja oczyszcza i nawilża przewód słuchowy zewnętrzny. Co więcej, chroni przed niektórymi bakteriami i grzybami.

▲ Nadmiar woskowiny nie jest wskazany, gdyż może przyjąć kształt tzw. czopa woskowego mogącego nawet upośledzić słuch.

▲ Nadmiar woskowiny należy usunąć. Ale uwaga! Nie należy w tym celu wkładać do uszu patyczków higienicznych. Udowodniono, że takie praktyki sprzyjają stanom zapalnym ucha zewnętrznego, zaczopowaniu przewodu słuchowego, a nawet uszkodzeniu błony bębenkowej.

▲ Prawidłowa higiena uszu polega na myciu małżowiny (zewnętrzna część ucha) wodą i starannym jej osuszeniu. Od czasu do czasu można zastosować preparat do usuwania nadmiaru woskowiny. Środki tego typu są produkowane na bazie naturalnych olei i nie zawierają wody.

Moje Pierwsze Zdjęcie >> Znamy już kolejnych zwycięzców konkursu

Fotografia z przymrużeniem oka

Mąż chciał takie bardzo spokojne, standardowe zdjęcie: siedzimy sobie, a on mnie trzyma za brzuszek. Ja wolałam coś bardziej szalonego. Na szczęście mąż dał się przekona – mówi Izabela Chuchnowska, zwyciężczyni październikowej edycji konkursu „Moje Pierwsze Zdjęcie", który organizujemy wspólnie z Polikliniką Arciszewscy.

Pani Izabela przyznaje, że o tym, że jej pierwsze dziecko – jak wynika z USG będzie to córeczka, Hania – urodzi się w Poliklinice Arciszewscy, zadecydowała dużo wcześniej, niż dowiedziała się o konkursie. – Przekonały mnie do tego wszystkie koleżanki, znajome i siostry – uśmiecha się pani Izabela. I zapewnia, że już na badaniach przekonała się, że w Poliklinice czuje się naprawdę dobrze: – Profesjonalne i indywidualne podejście lekarzy i pielęgniarek to jest to, co najbardziej tam mi się podoba – mówi. Teraz, dzięki wygranej, pani Izabela nie będzie musiała wnosić opłaty za opiekę poporodową w poliklinice.

Jury wybrało również zdjęcia, których autorzy dostaną nagrody dodatkowe. Są to: Ewelina Habyk, Katarzyna Szerszenowicz i Urszula Szyperek. Przed nami jeszcze dwie edycje konkursu. Przypominamy: Co miesiąc (do 25. dnia każdego miesiąca) czekamy na Wasze fotki z brzuszkiem (adres: zdjecie@poranny.pl. I co miesiąc kapituła wybierze te nagrodzone. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. Nagrody dodatkowe to bony o wartości 160 zł.



– Aby wygrać, wcale nie trzeba być profesjonalnym fotografem – wystarczy trochę wyobraźni i poczucia humoru – mówi Marta Arciszewska-Kasprzak z Polikliniki Arciszewscy.

A w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną. Więcej o konkursie: www.poranny.pl w zakładce: Moje Pierwsze Zdjęcie.

POLIKLINIKA arciszewscy
PARTNER KONKURSU

O tym pamiętaj >>

Przewlekły katar sprzyja infekcjom uszu

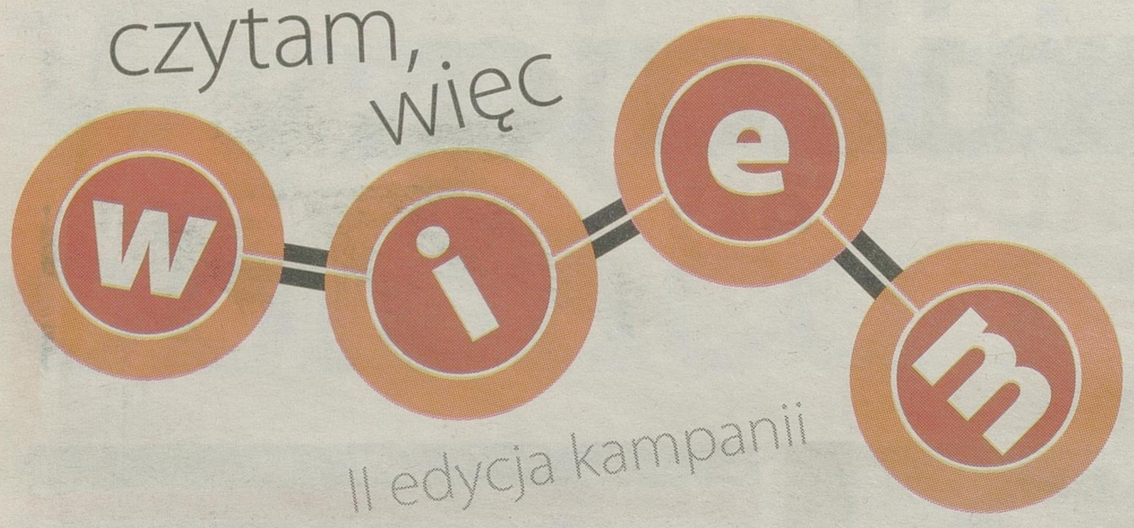
Maluch najpierw ma katar, a kilka dni później lekarz diagnozuje zapalenie ucha. Taki przebieg infekcji nie jest niczym niezwykłym u małych dzieci. Niekorzystnemu rozwojowi wypadków sprzyja anatomia uszu najmłodszych. Przewody łączące ucho środkowe z gardłem są u małych dzieci szersze i leżą bardziej poziomo niż u dorosłych. Taka budowa sprzyja szerzeniu się zakażenia.

▲ **Po pierwsze: czyszczenie nosa.** Noworodki i niemowlęta nie potrafią wydmuchać nosa. Zalegająca w nim wydzielina może utrudniać oddychanie, ssanie piersi oraz zakłóca sen. Tradycyjna gruszka odeszła już do lamusa, a jej miejsce zajęły spisujące się znacznie lepiej aspiratory wydzieliny. Składają się one najczęściej z końcówki, którą wprowadza się do nosa dziecka, pojemnika na wydzielinę i rurki z ustnikiem. Rodzic koniec takiego odciągacza wprowadza do jednej z dziurek nosa dziecka i zasysa powietrze.

▲ **Po drugie: nawilżanie.** Jeżeli wydzielina jest zaschnięta, przed zabiegiem dobrze jest wprowadzić do otworów nosowych odrobinę wody morskiej albo soli fizjologicznej. Preparaty tego typu są dostępne w aptekach. Roztwór wody morskiej – oprócz tego, że nawilża podrażniony katarem nos – zawiera m.in. mangan, miedź. To cenne pierwiastki śladowe, które ułatwiają odnowę komórek i wspomagają naturalne procesy obronne śluzówek nosa.

▲ **Po trzecie: wietrzenie pomieszczenia.** Wirusy czują się najlepiej, gdy śluzówka nosa jest wysuszona. Sprzyja temu m.in. przegrzewanie pomieszczeń. Dlatego temperatura w pokoju dziecka nie powinna przekraczać 20 stopni. C. Bardzo ważne jest także odpowiednie nawilżanie powietrza w pokoju przeziębionego malca. Pomoże regularne wietrzenie pokoi. Dodatkowo można zastosować nawilżacz, najlepiej z funkcją jonizacji powietrza. Bez takiego urządzenia można się jednak obejść, wieszając w pokoju dziecka np. namoczone w czystej wodzie pieluchy tetrowe czy ręczniki.

Ewa Kurzyńska



Pomóż szkole, zostań Mecenas Wiedzy. Zapraszamy.

Pełną listę Mecenasów Wiedzy publikujemy w wydaniach magazynowych naszych gazet. Poświęcamy im także szersze informacje. Nazwę firmy wymieniamy także na łamach ukazującego się we wtorki tygodnika „Wiem. Tygodnik Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem w okresie, na jaki przedsiębiorca decyduje się być Mecenasem. Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 75 **(peż)**

Nasza akcja „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. W tych działaniach chcemy również wspierać szkoły. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów najpopularniejszych książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, a także rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzenia w szkolnych bibliotekach, inspirującymi spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci na wszystkie Państwa pomysły.
Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres **wiem@mediaregionalne.pl.**

Mecenas >> Spółdzielnia z Krzywej pomaga bielskiemu liceum

To otwartość na wiedzę rozwija

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Krzywej (pod Bielskiem Podlaskim) brała udział w pierwszej edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Włączyła się także w tę drugą fundując prenumeratę naszych wydawnictw bielskiemu III LO z białoruskim językiem nauczania.

– Uczą się tam dzieci naszych pracowników, a i niejeden z nich jest absolwentem tej szkoły – wyjaśnia wybór Jerzy Dąbrowski, prezes RSP. – My tu mamy taki zwykły odruch, że trzeba pomagać i robimy to w miarę naszych możliwości. Zdaję sobie sprawę, że trudno jest ocenić skuteczność edukacyjną takiej akcji, jak „Czytam, więc wiem", zwłaszcza w krótkim czasie, ale jej idea gra mi w duszy. Osobiście całe życie, a mam już ponad 50 lat, czytam gazety. Nawet wtedy, gdy dojeżdżałem do pracy: w autobusach, pociągach.

Spółdzielnia w Krzywej, choć wywodzi się ze struktur powstałych i lansowanych w poprzednim ustroju (powstała w 1949 r.), potrafiła sobie poradzić w nowej rzeczywistości gospodarczej. Kilkunastu jej członków uprawia tu ziemię, ale przede wszystkim przedsiębiorstwo prowadzi hodowlę trzody chlewnej (ok. 1500 tuczników). Trafia ona głównie do prywatnych rzeźni w regionie.

Na 750 rolniczych spółdzielni produkcyjnych w kraju, ta z Krzywej zajmuje – według danych Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki żywnościowej – drugie miejsce pod względem wyników finansowych. Nie przyszło to spółdzielcom samo z siebie.

Kiedyś w województwie było ponad 80 spółdzielni rolniczych. Obecnie jest ich kilkanaście. To świadczy o wyzwaniu, jakie przed tą formą gospodarowania postawił wolny rynek.

– My dziś mamy 11 rolników w spółdzielni – opowiada prezes Dąbrowski. – A było ich 49 i robiliśmy trzy razy mniej! I dlatego istniejemy, a wiele innych spółdzielni nie potrafiło się dostosować do sytuacji rynkowej.

A zmieniło się wiele: od wymiany okien w chlewniach na plastikowe, przez unowocześnienie obiektów hodowlanych, po organizację pracy. Prezes przyznaje, że w modernizacji firmy pomogły fundusze europejskie, ale bez przesady. Spółdzielni mającej 650 ha przysługuje do wykorzystania zaledwie 300 tysięcy złotych wsparcia (poza dopłatami do hektara) raz na siedem lat.

– Ale najważniejsi są ludzie – podkreśla prezes Dąbrowski. – Bez ich otwartości na zmiany, chęci pracy w nowych warunkach, nic byśmy nie zdziałali.

Maryla Żalikowska-Pawlak

Nasz Akcja >> Mamy stypendia dla zdolnych uczniów

Kasa przez cały rok szkolny

Jeszcze tylko przez kilka dni macie szansę wziąć udział w naszym konkursie stypendialnym „Moje pasje, moje stypendium". To niepowtarzalna szansa dla wszystkich uzdolnionych, kreatywnych uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego. Zainteresowani uczniowie powinni w dowolnej formie przedstawić swoje pasje i uzasadnić, w jaki sposób stypendium pomoże im je zrealizować.

Stypendium w kwocie 100 złotych miesięcznie – wypłacane będzie przez cały rok szkolny 2013/2014. Aby je otrzymać, zainteresowani powinni samodzielnie wykonać prezentację w dowolnej formie (pisemnej, plastycznej, multimedialnej), w której pochwalą się swoimi pasjami, zainteresowaniami, hobby oraz uzasadnią, jak stypendium pomoże pasje rozwijać.

Prace można wysyłać tylko do poniedziałku, 18 listopada, do godz. 15 na adres: pasje@czytamwiecwiem.pl (nadając tytuł: Moje pasje) lub pocztą tradycyjną na adres: św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok (z dopiskiem „Moje pasje").

Pełny regulamin konkursu dostępny jest w naszej redakcji oraz na stronach internetowych serwisu www.poranny.pl/wiem oraz www.wspolczesna.pl/wiem w zakładce Akcje.



Marta Makuszewska pisze opowiadania i publicystykę, zgłębia tajniki fizyki. Interesuje się także m.in. uzbrojeniem z czasów II wojny światowej

Wśród ubiegłorocznych laureatów znalazła się m.in. Marta Makuszewska z Białegostoku, która nazywa siebie dziewczynką, która pisze. W międzyczasie chodzi do szkoły, rysuje, jeździ konno, liczy i czyta. Jest także „grafomanką, egoistką i tą-która-zawsze-wszystko-wie". **(ak)**

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: PAP Polska Agencja Prasowa, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok



Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej



W **prenumeracie grudniowej** znajdą Państwo 20 wydań dziennika oraz świąteczne edycje dodatków dla Prenumeratorów:



16 grudnia
Życie w obrazkach,
a w nim m.in.:
- historia Bożego Narodzenia, choinki i świętego Mikołaja
- nietypowe zwyczaje świąteczne na świecie.



18 grudnia
Smaki Podlasia,
a w nim m.in.:
- przepisy na dania wigilijne,
- pomysły na udekorowanie świątecznego stołu
- zapomniane tradycyjne dania wigilijne
- świąteczny konkurs.



6, 13, 20 i 27 grudnia
Siedem Dni. Polska, Świat,
a w nim przegląd światowej prasy i najważniejszych wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, w gorącym przedświątecznym okresie.

Prenumerata Gazety Współczesnej to także:

■ Codziennie rzetelne i aktualne informacje o tym, co dzieje się w województwie, Twojej miejscowości ■ Gwarantowany dostęp do Kramika – jednej z największych w regionie baz ogłoszeń drobnych (średnio ok. 8000 ogłoszeń tygodniowo) ■ Reportażowe wydanie magazynowe z dodatkowymi stronami z rozrywką, krzyżówkami oraz programem telewizyjnym

PRENUMERATA POCZTOWA - 31 zł/miesiąc **gazetę dostarcza listonosz; prenumeratę pocztową można opłacić:**
- w urzędzie pocztowym lub u listonosza - **do 20 listopada**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 listopada**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **18 listopada**

Twoja gazeta w prenumeracie

Gdy sąsiad zatruwa Ci życie dymkiem

RAWO SĄSIEDZKIE Masz uciążliwego sąsiada, który pali papierosy na balkonie i nie reaguje na Twoje prośby? Prawnik podpowiada, co robić.

Zakaz palenia papierosów, jak również grillowania na balkonie, oficjalnie w polskim prawie nie istnieje. Ewentualnie - i jest to coraz powszechniejszy sposób na walkę z miłośnikami nikotyny czy kiełbasek z rusztu - może wynikać z regulaminu porządku domowego wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni. Naruszenie takiego regulaminu może doprowadzić do pisemnego upomnienia uciążliwego lokatora, a w szczególnych przypadkach nawet do wykluczenia z grona członków. Za grilla na balkonie, jeśli na wezwanie przyjedzie straż pożarna, można dostać nawet 500 zł mandatu.



Fot. DigiTouch

Palenie papierosów może być dla kogoś normalne, ale dla sąsiadów już nie! Mają prawo do oddychania świeżym powietrzem.

GDY REGULAMIN NIE ZABRANIA

Nie oznacza to, że można palić na balkonie bez prawnych konsekwencji. Jak wyjaśnia adwokat Tomasz Kucharski, wprawdzie w żadnym przepisie nie odnajdziemy wprost zakazu takiego zachowania, jednak może zostać zakwalifikowane jako wykroczenie. Tak zresztą najczęściej się dzieje. A podstawą odpowiedzialności jest artykuł 82, paragraf 1, punkt 1 Kodeksu wykroczeń. Lub też - w zależności od sytuacji - artykuł 51, paragraf 1 tego kodeksu.

- Zgodnie z pierwszym z przytoczonych wyżej przepisów: kto dokonuje czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działania ratowniczego lub ewakuacji, polegających na niedozwolonym używaniu otwartego ognia, paleniu tytoniu i stosowaniu innych czynników mogących zainicjować zapłon materiałów palnych, podlega karze aresztu, grzywny albo nagany.

- Drugi z przepisów dotyczy ogólnie zakłócania porządku w miejscu publicznym, za co grozi kara aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Przy czym warto dodać, że zakłócenie porządku może nastąpić nie tylko krzykiem, hałasem czy alarmem, ale także innym wybrykiem, do którego zaliczyć można także palenie papierosów czy grillowanie na balkonie.

- Dosyć powszechnie przyjmuje się jednak, że balkon nie jest miejscem publicznym, co oznacza, że nie dochodzi do naruszenia normy prawnej wynikającej z powyższego przepisu - zauważa nasz ekspert.

Stanowisko sądów w powyższej kwestii nie jest jednak w pełni jednolite!

SZCZEGÓŁY MAJĄ ZNACZENIE

Stanowisko sądów zależy również od wyglądu balkonu (czy jest on zabudowany, czy też ma charakter otwarty, itp.), dlatego nie można wykluczyć odpowiedzialności z tego tytułu.

- Kryteria oceny, czy dane miejsce ma charakter publiczny zostały wyrażone między innymi w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z 20 grudnia 2010 roku (sygn. akt: II SA/Gl 1064/10). Zgodnie z nim uznanie publicznego charakteru jakiegoś miejsca nie jest zależne od spełniania standardów normatywnych, lecz jest pochodną stanu faktycznego. O publicznym charakterze miejsca decyduje jego komunikacyjna funkcja oraz względnie powszechna dostępność w celu korzystania z tej właśnie funkcji.

GRILLOWANIE NA BALKONIE

Również zostało pośrednio uregulowane w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych i administracji z 7 czerwca 2010 roku w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów. Zabroniono w nim zachowania polegającego na rozpalaniu ognia i wysypywaniu gorącego popiołu w miejscu umożliwiającym zapalenie się materiałów palnych albo sąsiednich obiektów.

DODATKOWA OCHRONA

Sąsiadów osób, które grillują czy palą papierosy na balkonie chroni również Kodeks cywilny.

- Artykuł 144 tego kodeksu stanowi, że właściciel nieruchomości powinien powstrzymać się od działań, które zakłócałyby korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.

- Niewątpliwie częste grillowanie i palenie papierosów można uznać za czynności zakłócające korzystanie z sąsiedniego mieszkania - uważa prawnik.

- W wyniku oddziaływania pośredniego - zakłócającego ponad przeciętną miarę korzystanie z sąsiednich nieruchomości - ich właściciele mogą żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania dalszych naruszeń. Odbywa się to w drodze tak zwanego roszczenia negatoryjnego (artykuł 222, paragraf 2 Kc).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 14 maja 2002 roku (VCKN 1021/00) „art. 144 w zw. z art. 222 § 2 kc pozwala na nałożenie na właściciela nieruchomości, z której pochodzą negatywne oddziaływania obowiązku całkowitego zaprzestania działań stanowiących źródło immisji".

Uprawnienie do żądania zaprzestania naruszeń znajduje zastosowanie w sytuacji istnienia realnego niebezpieczeństwa powtarzających się działań bezprawnych, wkraczających trwale w sferę prawa własności i ma ono na celu zapobieżenie naruszeniom w przyszłości. Z roszczeniem może wystąpić właściciel bądź współwłaściciel.

TO WARTO ZAPAMIĘTAĆ

1. Prawo sąsiedzkie to zespół norm określających uprawnienia i obowiązki właściciela nieruchomości w stosunkach sąsiedzkich.
2. Prawo sąsiedzkie nie stanowi formalnie wyodrębnionego działu prawa cywilnego, jego normy rozsiane są po różnych aktach prawnych.
3. Trzon prawa sąsiedzkiego stanowią artykuły 143-154 Kodeksu cywilnego, które określają zasady korzystania z nieruchomości oraz regulują stosunki graniczne.

GDY SĄSIAD SIĘ BUDUJE

1. Na własnej nieruchomości nie wolno wykonywać mu robót ziemnych w taki sposób, który grozi naszej nieruchomości tak zwaną utratą oparcia.
A co jeśli efektem robót będą popękane ściany w naszym domu albo obsunie się ziemia? Sąd - jeśli nie uda nam się dojść do porozumienia z sąsiadem - oceni stan zagrożenia i nakaże mu przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszania cudzej własności.
2. Jeśli sąsiad mając pozwolenie na budowę, nieumyślnie postawił budynek na naszej działce, nie możemy żądać od niego przywrócenia stanu poprzedniego, czyli zburzenia budowli. Ta zasada nie obowiązuje wówczas, gdy:
   - sprzeciwialiśmy się, bez nieuzasadnionej zwłoki, przekroczeniu granicy działek i informowaliśmy sąsiada o tym fakcie;
   - udowodnimy, że grozi nam z tego powodu niewspółmiernie wielka szkoda.
3. Możemy się domagać przed sądem rozebrania budynku również wówczas, jeśli udowodnimy, że sąsiad wiedząc o granicach działek, umyślnie wszedł ze swoją budową na nasz teren.
4. Gdy nieruchomość sąsiada znalazła się na naszej działce, przed sądem możemy domagać się także:
   - wynagrodzenia w zamian za ustanowienie odpowiedniej służebności gruntowej;
   - wykupienia przez sąsiada zajętej części naszej działki oraz fragmentu gruntu, który z powodu jego działań stracił dla nas znaczenie gospodarcze.

BRAK WYJAZDU Z POSESJI

Każda nieruchomość musi mieć dostęp do drogi publicznej. Jeśli go nie mamy, możemy żądać od sąsiadów ustanowienia, za odpowiednim wynagrodzeniem, potrzebnej służebności drogowej. Jest to tak zwana droga konieczna.

- Wyznaczenie drogi koniecznej musi się odbyć nie tylko z uwzględnieniem potrzeb naszej nieruchomości, ale także z możliwie jak najmniejszym obciążeniem gruntów, przez które droga ma prowadzić (posesja sąsiada).

- Jeżeli właściciel nieruchomości poniesie szkodę na skutek wytyczenia na jego terenie drogi koniecznej, otrzymuje wynagrodzenie za jej ustanowienie.

Dodatkowo może otrzymać odszkodowanie - ale musi udowodnić przed sądem wysokość szkody.

- Jeżeli ziemia zmieniła właściciela i nowy sąsiad zagrodził nam wyjazd z posesji, najpierw spróbujmy porozumieć się z nim w sprawie przejazdu. Jeśli to się jednak nie uda, sąd zarządzi - o ile będzie to oczywiście możliwe w tej konkretnej sytuacji - przeprowadzenie drogi przez grunty, które były przedmiotem sprzedaży.

Ilona Burkowska

GDY OWOCE ROSNĄ NA GRANICY DZIAŁEK

- Co do zasad owoce rosnące na naszym drzewie - nawet, gdy gałęzie wystają poza posesję - są naszą własnością.
- Sąsiad może zażądać od nas naprawienia szkody, jaką wyrządziło mu na przykład spadające jabłko czy wisząca gałąź.
- Sąsiad nie może sam zrywać naszych jabłek ani zabronić nam ich zerwania. Zgodnie z prawem możemy wejść na jego grunt po to, by usunąć zwieszające się z naszych drzew gałęzie lub owoce. Ale na przykład jabłka spadające z naszego drzewa na działkę sąsiada, należą już do niego. Tego przepisu nie stosuje się tylko wówczas, gdy grunt sąsiedni przeznaczony jest na użytek publiczny (chodnik, ulica, miejski trawnik).
- Sąsiad może obciąć i zachować dla siebie gałęzie oraz owoce zwieszające się z naszego drzewa na jego posesję. Powinien jednak wcześniej wyznaczyć nam odpowiedni termin do ich usunięcia.
- Właściciel gruntu może obciąć i zachować dla siebie korzenie przechodzące z działki sąsiada.

SPORY DOTYCZĄCW GRANIC DZIAŁKI

Sąsiedzi muszą też dojść do porozumienia przy rozgraniczeniu gruntów oraz utrzymywaniu stałych znaków granicznych. Związane z tym koszty ponoszą po połowie. Jeżeli granice gruntów stały się sporne, a stanu prawnego nie można stwierdzić, ustala się je według ostatniego spokojnego stanu posiadania (czyli przed sporem). Gdyby również takiego stanu nie można było stwierdzić, a postępowanie rozgraniczeniowe nie doprowadziło do ugody między sąsiadami, sąd ustali granice z uwzględnieniem wszelkich okoliczności.

22.00

godzina - wtedy zaczyna się cisza nocna. Trwa do 6.00.

NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA 2012



I ♥ STAGE



UWAGA! Ta sztuka może radykalnie zmienić Twoje życie miłosne :)

Zabierz przyjaciół – mogą tego potrzebować

Sztuka Wolfganga Weinbergera

JAK ZOSTAĆ
SEX GURU

W 247 ŁATWYCH KROKACH

W roli tytułowej: TOMASZ KÓT

12 grudnia 2013, godz. 18.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • **Cena:** 75 zł (parter), 65 zł (balkon) • **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, STREFA IMPREZ.PL

Aktualności >> Rolnicy nie do końca są zadowoleni z tegorocznego sezonu

Ziarno suche, ale plon kukurydzy jest niższy

Kukurydziane żniwa już dobiegają końca. W tym roku pogoda dopisała, rolnikom udało się – co ważne – zebrać dosyć suche ziarno kukurydzy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Problemu ze zbiorem nie było, bo w województwie podlaskim wielu rolników świadczy usługi koszenia kukurydzy – mówi Zdzisław Zalewski z Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Siemiatyczach. – Natomiast zbiory kukurydzy są na średnim poziomie.

W porównaniu do ubiegłego roku plon kukurydzy w województwa podlaskim jest niższy. Przed rokiem zbiory były wysokie – według szacunków specjalisty z PZDR w Siemiatyczach z hektara zebrano nawet o 2,5 tony więcej niż w tym roku. Ocenia on, że w tym roku podlascy rolnicy zbierają od 8 do 10 ton ziarna kukurydzy z hektara. W minionym roku było to 12-13 ton.

Fot. Archiwum



Powierzchnia upraw kukurydzy na ziarno w ostatnich latach systematycznie rośnie. W tym roku była o 25 proc. wyższa niż w minionym.

Zmiany dały efekt

Andrzej Brzozowski, właściciel gospodarstw rolnych z siedzibą w Parcewie nie tylko uprawia kukurydzę (w tym roku zasiał 400 hektarów), ale i świadczy usługi koszenia kombajnem oraz prowadzi skup ziarna. Podkreśla, że rolnicy, którzy korzystali z jego usług nie byli zadowoleni z plonów.

– Ja ze swoich plonów jestem zadowolony – mówi Andrzej Brzozowski. – Są wyższe niż przed rokiem.

Tłumaczy on, że wprowadził kilka zmian w uprawie (m.in. dozownik do fosforu czy talerzówka zamiast agregatu). Umożliwiło to uzyskanie plonów w wysokości niespełna 10 ton z hektara (po wysuszeniu).

– Na niektórych działkach zebrałem nawet 14 ton z hektara, ale były i takie, na których plon wyniósł 8-9 ton – opowiada rolnik z Parcewa.

Dodaje, że w tym roku miał za to niższe plony zbóż.

Ziarno kukurydzy trochę tańsze

Niestety, nieco niższe są również ceny kukurydzy. Jak mówi Zdzisław Zalewski, w tym roku za tonę ziarna kukurydzy (o wilgotności 30 proc.) producenci otrzymują 450 zł (z VAT). Natomiast za suchą 600-620 zł (plus VAT). Bywały lata, kiedy za suchą kukurydzę rolnik otrzymywał 700, a nawet i 800 zł. Już miniony rok był gorszy dla producentów.

Andrzej Brzozowski za tonę kukurydzy mokrej (o wilgotności 30 proc.) płaci 430 zł netto – po doliczeniu VAT-u będzie to 462 zł. Natomiast za suchą 660-680 zł za tonę (netto).

Przybywa plantacji

W ostatnich latach w województwie podlaskim powierzchnia upraw kukurydzy systematycznie rośnie. Zdzisław Zalewski ocenia, że w tym roku była o 25 proc. większa niż w minionym. W uprawie kukurydzy na ziarno przodują gminy Drohiczyn i Grodzisk. Na ich terenie jest wielu hodowców drobiu oraz bydła mlecznego. Nie bez znaczenia jest także fakt, że są tutaj dość dobre grunty.

– Jeśli będzie utrzymywać się taka cena jak w tym roku, podejrzewam, że powierzchnia upraw kukurydzy przestanie rosnąć – mówi Zdzisław Zalewski. – Kukurydza wymaga większych nakładów finansowych niż zboże, jest to około 2 – 2,5 tys. zł na hektar.

Z kolei Andrzej Brzozowski deklaruje, że będzie zwiększał powierzchnię upraw kukurydzy. Zresztą robi to systematycznie od lat – co roku uprawy kukurydzy zajmują o około 20 ha więcej.

– Będę odchodził od uprawy rzepaku na rzecz kukurydzy – deklaruje. – Jest ona mniej zawodna.

Rolnik zauważa, że spadają nie tylko ceny kukurydzy, ale i zbóż. Można powiedzieć, że ceny kukurydzy i zboża są ze sobą ściśle powiązane.

– Uprawiam kukurydzę na ziarno od 17 lat i jestem zadowolony – mówi Andrzej Brzozowski. – Mogę powiedzieć, że jest to opłacalne przedsięwzięcie. Kukurydza, na każdym rodzaju ziemi, da większy plon niż zboże.

Zamierza on zwiększać nie tylko uprawę, ale i skup. Już w tym roku zwiększył moce przerobowe suszarni i skup ziarna kukurydzy. W przyszłym roku chce podwoić skup.

Raporty >> Najpopularniejszym modelem jest niezmiennie Major 80 marki Zetor

Rolnicy czekają na unijne wsparcie – ciągniki nadal sprzedają się słabo

Ten rok nie jest zbyt pomyślny dla producentów ciągników rolniczych. W październiku sprzedaż ponownie ledwo przekroczyła 1000 sztuk, utrzymując poziom sprzed miesiąca. Od stycznia rynek skurczył się o 24 proc. w porównaniu do 2012 roku – informuje agencja Martin&Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

W październiku sprzedano 1034 nowe ciągniki rolnicze, czyli o 27 sztuk więcej niż we wrześniu. Spadki zostały zatrzymane, jednak biorąc pod uwagę wyniki od stycznia widać, że zdecydowanych powodów do zadowolenia brakuje. Do końca października na pola wyjechało 12730 traktorów, czyli o ponad 4 tysiące mniej niż przed rokiem. W samym październiku sprzedało się blisko pół tysiąca mniej ciągników niż przed rokiem. Tak złe wyniki w tym roku miały miejsce tylko w sierpniu (spadek o 32 proc.) oraz maju (spadek o 30 proc.). Pocieszeniem dla producentów może być fakt, że najbliższe miesiące powinny przynieść zmianę trendu, tak jak ma to miejsce każdego roku.

– Czarne chmury zebrały się nad rynkiem ciągników w ostatnich miesiącach – mówi Mariusz Chrobot, wiceprezes agencji Martin&Jacob. – Potwierdziły się prognozy, które mówiły, że spadek sprzedaży zostanie zahamowany, jednak spodziewaliśmy się, że październik zamknie się nieznacznie lepszym wynikiem.

Ocenia on, że w ostatnich miesiącach roku rolnicy powinni nabyć jeszcze około 2,5 tys. traktorów.

Warto wiedzieć

Sprzedaż nowych ciągników rolniczych od stycznia do października 2013 (mierzona liczbą rejestracji):

Marka
New Holland – 2318
John Deere – 2127
Zetor – 1726
Case IH – 977
Deutz -Fahr – 789
Kubota – 513
Claas – 460
Massey Ferguson – 418
Farmtrac – 388
Ursus – 383
Pozostałe – 2631
Razem – 12730

Oni sprzedają najwięcej

W październiku, już po raz czwarty z rzędu, marka John Deere znalazła się na czele zestawienia najczęściej wybieranych ciągników rolniczych. Zarejestrowano 183 sztuki traktorów tego producenta. Tak, jak w ostatnich miesiącach, drugą najchętniej kupowaną marką był New Holland. Rolnicy dokonali 170 rejestracji ciągników z niebieską maską. Pierwszą trójkę zamyka Zetor, który ma na koncie 157 sztuk sprzedanych maszyn.

W październiku tylko dwie marki uzyskały sprzedaż lepszą niż przed rokiem. Aż 47 sztuk więcej sprzedała japońska Kubota, co stanowiło wzrost o ponad 260 proc. Drugą marką, która poprawiła swój październikowy wynik, w porównaniu do 2012 roku, był Belarus (+3 szt.).

Major liderem

Kolejne miesiące wykazują klarowny obraz – pierwsze miejsce w rankingu najpopularniejszych modeli w tym roku zdaje się być zarezerwowane dla modelu Major 80 marki Zetor. W październiku zarejestrowano bowiem 55 sztuk, czyli o osiem więcej niż przed miesiącem. Drugie miejsce, czyli to, o które stale toczy się bój, zajęła w ubiegłym miesiącu marka Kubota i jej model L5040, wyspecjalizowana maszyna do sadownictwa. Na trzecim miejscu debiutuje TD 5.105 marki New Holland ex aequo z ciągnikiem 8024 produkowanym przez Ursusa. Oba modele zakupiono w ilości 18 sztuk.

opr. (koci)

Sadownictwo >> W styczniu Rosjanie zaczynają znacznie więcej importować

Jabłka czekają na eksport

Podlascy sadownicy oceniają, że tegoroczne zbiory jabłek są na średnim poziomie. Podobnie jak co roku, właściciele sadów duże nadzieje wiążą z eksportem na Wschód.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Robert Backiel, sadownik z Łysek twierdzi, że w minionym roku zbiory były niezłe. W tym roku zaś są niższe. Do sprzedaży jabłek na razie się on nie kwapi – przez kilka miesięcy będą leżały w chłodniach. Te, które znajdują się w zwykłej chłodni, zamierza sprzedać w styczniu i lutym (część z nich zostanie przeznaczona na produkcję soków). Natomiast jabłka przechowywane w chłodni z kontrolowaną atmosferą trafią na rynek w czerwcu i lipcu.

Fot. Archiwum



Robert Backiel (na zdjęciu z żoną Hanną) nie ukrywa, że stawia na eksport. Co roku za wschodnią granicę sprzedaje większość swoich zbiorów.

Czeka do nowego roku

Backiel nie ukrywa, że jest zainteresowany sprzedażą jabłek na Wschód. Co roku sprzedaje je do Rosji, ale eksport zawsze rusza pełną parą dopiero w styczniu (ze względu na niższe cło). Teraz wprawdzie też można sprzedać jabłka na Wschód, ale zainteresowanie jest znacznie mniejsze. Cena kształtuje się w granicach złotówki. Natomiast na rynku krajowym ceny hurtowe jabłek wahają się od 1,50 do 2 zł. W tym roku dość dobrze za jabłka płaci przemysł przetwórczy (około 50 gr za kilogram)

– W ubiegłym roku wiosną, ceny jabłek w eksporcie były niezłe – mówi sadownik z Łysek. – Zainteresowanie ze strony rosyjskich kupców też było duże.

Dodaje, że zazwyczaj wiosną cena jabłek jest wyższa, choć nie jest to regułą.

Jak zauważa sadownik, kraje wschodnie zawsze są zainteresowane polskimi jabłkami ze względów smakowych i cenowych. Nie bez znaczenia jest także odległość.

Plony były przeciętnie

Również Jarosław Kusznieruk, właściciel sadu w Folwarkach Tylwickich złożył jabłka w chłodni. Będzie je sprzedawał wówczas, gdy eksport na Wschód ruszy pełną parą – czyli od stycznia.

Także i on ocenia, że w tym roku plony jabłek są na średnim poziomie.

– W porównaniu do minionego roku są niższe – zauważa sadownik. – Przed rokiem owoców było dużo. ▲

Aktualności >>

Spotkanie z ministrem

Minister Stanisław Kalemba spotkał się w Sejmie z grupą młodzieży i towarzyszącymi im rodzicami i opiekunami – mieszkańcami terenów wiejskich z okolic Ełku. Szef resortu rolnictwa przekazał gościom kilka informacji na temat pracy zarówno w ministerstwie, jak i w Sejmie. Poinformował o dobrej kondycji sektora rolno-spożywczego, który w bieżącym roku odnotował już 13 proc. wzrost wartości eksportu. – Branża spożywcza jest jednym z najlepiej rozwijających się sektorów polskiej gospodarki – zaznaczył.

Zwracając się do młodzieży minister życzył odwagi w realizacji celów.

– W dobie internetu i szerokiej dostępności do różnych informacji, warto wzbogacać swoją wiedzę, korzystając z różnych źródeł. Warto się doskonalić i dążyć do realizacji marzeń, także tych zawodowych – mówił Stanisław Kalemba.

Spotkanie było także okazją do zadania ministrowi kilku pytań i krótkiego omówienia bieżącej sytuacji rolników w regionie. Goście podziękowali ministrowi za poświęcony czas i zaprosili w swoje rodzinne strony.

Uczestnikami spotkania byli przede wszystkim członkowie Ludowych Zespołów Sportowych z Ełku. **opr. (d)**

Programy >>

Pomoc po szkodach

Do 12 grudnia ARiMR przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy na przywracanie produkcji rolnej w gospodarstwach zniszczonych przez klęski żywiołowe w 2012 lub 2013 roku. O wsparcie mogą ubiegać się rolnicy, którzy ponieśli straty w wyniku działania co najmniej jednej z następujących klęsk żywiołowych: przymrozków wiosennych, ujemnych skutków przezimowania, suszy, powodzi, deszczu nawalnego, obsunięcia się ziemi, lawiny, gradu, huraganu, pioruna – informuje AR i MR. **opr. (d)**

Raport >> W województwie podlaskim nie było transakcji na powierzchnię ponad 100 ha

Grunty rolne nadal w cenie. Jest wielu chętnych na nie.

Średnia cena gruntów rolnych w III kwartale 2013 r. wyniosła 21 956 zł za 1 ha i była wyższa o 648 zł (3 proc.) od tej z II kwartału br. i o 1399 zł (6,8 proc.) z III kwartału 2012 r.

Agencja Nieruchomości Rolnych w III kwartale br. zawarła ponad 2,8 tys. umów sprzedaży (sprzedała prawie 28 tys. ha gruntów). Najwyższe ceny za 1 ha uzyskano w województwach: śląskim (45,9 tys. zł/ha), łódzkim (32,1 tys. zł/ha) i dolnośląskim (30,4 tys. zł/ha), a najniższe w województwach: małopolskim (10,3 tys. zł/ha), lubelskim (13,2 zł/ha) oraz podlaskim (14,5 tys. zł/ha). Najwyższy wzrost cen w III kw. br. w odniesieniu do poprzedniego kwartału oraz do III kw. roku ubiegłego nastąpił w województwie śląskim. Najwyższe średnie ceny uzyskiwano w grupie obszarowej dla nieruchomości od 100 do 300 ha – 23,8 tys. zł za 1 ha oraz do 1 ha – 23,6 tys. zł za 1ha, najniższe zaś w grupie obszarowej od 1 do 10 ha – 19,2 tys. zł za 1 ha.

W III kwartale br. agencja sprzedała o 3172 ha (13 proc.) więcej niż w analogicznym okresie w 2012 r. Łącznie w pierwszych dziewięciu miesiącach 2013 roku ARR sprzedała ponad 83 tys. ha gruntów rolnych. Najwięcej państwowej ziemi w III kw. br. roku sprzedały oddziały terenowe ANR w: Olsztynie (wraz z Filią w Suwałkach) – ponad 4,5 tys. ha, Szczecinie (wraz z Filią w Koszalinie) – prawie 4,4 tys. ha, w Poznaniu (wraz z Filią w Pile) i Wrocławiu po ok. 3,3 tys. ha. W tym okresie zawarto ponad 2,8 tys. umów. Najwięcej dotyczyło powierzchni od 1 ha do 10 ha – 1117 oraz powierzchni do 1 ha – 1099. Najmniej umów zawarto na powierzchnię powyżej 300 ha – 7.

W pięciu województwach: łódzkim, mazowieckim, podkarpackim, podlaskim i śląskim nie było żadnych transakcji na powierzchnię powyżej 100 ha. Średnia powierzchnia sprzedanych w III kw. br. nieruchomości przypadająca na 1 umowę wyniosła 9,9 ha. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (4-8 listopada)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	90	80-90	65	90	80-90	70-80	90-95	85
żyto (q)	–	50	45-50	40-45	–	–	40-50	55-60	–
owies (q)	65	45-55	45-50	–	55	60	50-60	50-60	–
mieszanka zbożowa (q)	70	55-65	50	45-50	60	60	60-65	65-70	60
prosięta (para)	330-360	–	–	–	300-350	250-350	–	330-360	300-350

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **35 mln euro na promocję produktów rolnych** Komisja Europejska zatwierdziła 22 programy, których celem jest promowanie produktów rolnych w Unii Europejskiej i w państwach trzecich. Całkowity budżet tych programów, których przeważająca większość realizowana będzie w okresie trzech lat, wynosi 70 mln euro. Wkład finansowy ze strony UE to 35 mln euro. Programy, którym przyznano wsparcie, dotyczą produktów wysokiej jakości zarejestrowanych w systemach chronionej nazwy pochodzenia (CHNP), chronionego oznaczenia geograficznego (CHOG) i gwarantowanych tradycyjnych specjalności (GTS), wina, mięsa pochodzącego z produkcji objętej krajowymi systemami zapewniania jakości, produktów ekologicznych, mleka i przetworów mlecznych, świeżych owoców i warzyw, produktów ogrodnictwa ozdobnego, miodu i produktów pszczelarskich, wołowiny, cielęciny i wieprzowiny, jak również wysokiej jakości mięsa drobiowego.

▲ **Hodowla jeleniowatych jest ekologiczna** Polski Związek Hodowców Jeleniowatych zawnioskował do ministra rolnictwa o uznanie hodowli jeleniowatych za hodowlę ekologiczną. Jak podkreślają członkowie PZHJ, zwierzęta te hodowane są w sposób naturalny, pastwiska nie są nawożone, a w pożywieniu nie stosuje się związków chemicznych ani pasz przemysłowych. Daniele i jelenie hodowane w zagrodach wykorzystują nisze ekologiczne. Mogą być hodowane tam, gdzie nie można hodować krów czy owiec. Wykorzystują zioła i rośliny, których nie chcą jeść krowy czy owce. **opr. (d)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 listopada 2013
wtorek

Porady >> Wybór na giełdach, w komisach i portalach jest olbrzymi

Auta używane kupuj na zimno

fot. Bartosz Gubernat

Kupując auto, nie wolno się spieszyć

Na giełdach, w komisach i ogłoszeniach na klientów czekają tysiące aut z drugiej ręki. Ale zakup dobrego samochodu nie jest łatwy.

Przez pierwszych osiem miesięcy tego roku Polacy sprowadzili do kraju ponad 478 tys. używanych samochodów. Poza marcem we wszystkich pozostałych miesiącach import był wyższy niż w analogicznym okresie 2011 i 2012 roku. Takie dane podaje Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego. Wyborów samochodów na giełdach, w komisach i internetowych portalach ogłoszeniowych jest naprawdę duży. Prawie połowa aut sprowadzanych z zagranicy ma jednak więcej niż 10 lat i duże przebiegi. To odbija się na ich jakości.

– Wiele z nich nadaje się do gruntownego remontu, przede wszystkim blacharsko-lakierniczego – mówi Stanisław Płonka, mechanik samochodowy. – Takie auta często trafiają do nas na przegląd przed zakupem. Po dokładnych oględzinach do transakcji zazwyczaj nie dochodzi.

Aby uniknąć rozczarowania i nie stracić pieniędzy, najlepiej zacząć od szukania samochodu niedaleko domu, maksymalnie w promieniu 100 km. Chyba, że polujemy na unikatowy model.

W ogłoszeniach często możemy przeczytać, że dziesięcioletni samochód ma przejechane tylko 100-150 tys. km, oryginalny lakier bez otarć i mechanikę bez zarzutu.

– A uprzejmy właściciel tuż przed sprzedażą wymienił pasek rozrządu, filtry i olej. Potencjalni klienci, skuszeni tymi obietnicami, jadą na drugi koniec Polski. Na miejscu czar pryska – opowiada Płonka.

Aby uniknąć takich sytuacji, kluczowe pytania należy zadać sprzedawcy już przez telefon. Jeśli deklaruje, że dziesięcioletnie auto ma niski przebieg, powinien to udokumentować. Książka serwisowa będzie podstawą do tego tylko wówczas, gdy była prowadzona do końca. Tymczasem powszechną praktyką jest informowanie o udokumentowanej historii serwisowej, podczas gdy ostatnia wizyta w autoryzowanym serwisie miała miejsce kilka lat wstecz.

Sprzedawca, który będzie pewny oferowanego auta, już podczas rozmowy telefonicznej zgodzi się na zmierzenie grubości powłoki lakierniczej specjalnym czujnikiem oraz pozwoli zabrać auto na przegląd do autoryzowanej stacji serwisowej. Gdy nie oszukuje, powinien także bez problemu przystać na propozycję pokrycia kupującemu kosztów podróży, jeśli jego deklaracje okaże się nieprawdą.

Samochód najlepiej oglądać w dwie osoby – głos rozsądku kogoś, kto nie jest zainteresowany zakupem, zawsze się przyda. Wątpliwości już na etapie przeglądania zdjęć auta, powinien wzbudzić perfekcyjna powłoka lakiernicza, pozbawiona ubytków i rys. W kilkuletnim czy starszym i normalnie użytkowanym aucie nie jest to możliwe. Warto sprawdzić oznaczenia szyb – powinny one pochodzić z tego samego lub sąsiadujących ze sobą roczników. Oczywiście, zdarzają się sytuację, że szybę trzeba wymienić – na przykład wtedy, gdy pękła od uderzenia kamieniem w czasie jazdy – ale sprzedający auto powinien o tym poinformować.

Śladów malowania trzeba szukać na krawędziach poszczególnych elementów, po ich wewnętrznej stronie i na przylegających plastikach. Trzeba też obejrzeć spawy na krawędziach w komorze silnika i bagażniku. W bezwypadkowym aucie śruby mocujące błotniki nie powinny mieć śladów odkręcania.

– Z przodu trzeba obejrzeć wszystkie plastikowe elementy – osłony, obudowy reflektorów i tym podobne. Nie powinny być połamane lub luźne. Jeśli będą nowe, trzeba zapytać sprzedawcę, dlaczego je wymieniał – radzi mechanik.

Wątpliwości powinna budzić też woda wewnątrz reflektorów. Niewielkie parowanie kloszy w wielu autach jest normalne, ale woda świadczy o uszkodzeniu.

Po uruchomieniu silnika wszystkie kontrolki na desce rozdzielczej nie powinny gasnąć w tym samym momencie. Jeśli tak jest, może to świadczyć, że auto miało poważny wypadek, podczas którego wystrzeliły poduszki powietrzne. Niewielu właścicieli aut powypadkowych wymienia poduszki na nowe. Zamiast tego obwód poduszek jest podłączany do innego, dlatego kontrolki gasną w tym samym momencie.

Warto także sprawdzić, czy pasy bezpieczeństwa wysuwają się swobodnie i nie mają uszkodzeń. Ich złe działanie, też może być dowodem na wypadek.

W czasie jazdy próbnej nie włączaj radia, ale słuchaj silnika i zawieszenia. Silnik powinien pracować równo, podczas przyspieszania nie może szarpać. Na biegu jałowym obroty powinny być równe. Dławienie się i przerywanie podczas jazdy może sugerować wiele usterek, m.in. awarie układu wtryskowego, które w dzisiejszych samochodach są powszechne i drogie w naprawach. Na postoju dodaj gazu i poproś osobę, z którą oglądasz auto, by zwróciła uwagę na kolor spalin, które powinny być przezroczyste. Kolor czarny sugeruje kłopoty z układem wtryskowym, turbosprężarką lub zaworem EGR. Niebieskawo-białe mogą być objawem problemów z głowicą, a nawet spalania oleju, które najczęściej skutkuje koniecznością remontu silnika.

– Sprawny silnik nie powinien mieć żadnych wycieków. Najlepiej, gdy jest suchy i zakurzony. Jeśli sprzedawca go umył i nabłyszczył silikonowym sprayem, najpewniej ma coś do ukrycia – mówi mechanik.

Stukanie zawieszenia w czasie przyspieszania ze skręconymi kołami to najpewniej uszkodzone przeguby, metaliczne tarcie może oznaczać zużyte klocki lub tarcze hamulcowe. Wybite łączniki stabilizatora będą się odzywać podczas jazdy po wertepach, a samochód ze zużytymi amortyzatorami po pokonaniu poprzecznej nierówności rozkołysze się jak łódka. Sprawny samochód nie powinien mieć także nierównomiernie zużytych opon. W czasie jazdy auta nie powinno ściągać na żadną ze stron. Kłopoty z ustawieniem zbieżności często także wynikają ze stłuczek.

Bartosz Gubernat

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Rejestracja aut z kierownicą po prawej coraz bliżej. Unia przeciwko Polsce. Rejestracja samochodów z kierownicą po prawej powinna być dozwolona w Polsce. Taką opinię wyraził rzecznik Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Niilo Jaaskinen. Przed trybunałem toczy się proces przeciwko naszemu krajowi za blokowanie możliwości rejestracji tzw. anglików. Opinia Jaaskinena nie jest wiążąca dla trybunału, ale stanowi wskazówkę dla sędziów. Projekt przepisów, które pozwalają na rejestrację takich aut z drobnymi przeróbkami, przygotowało ministerstwo transportu, ale inne resorty zgłosiły do niego wiele uwag i nie wiadomo, kiedy trafi on do Sejmu. **(dko)**

Koniec bezkarności na unijnych drogach, szybsza egzekucja mandatów z zagranicy. Od 7 listopada obowiązują przepisy, które ułatwiają ściąganie mandatów za wykroczenia popełniane przez kierowców cudzoziemców w krajach Unii Europejskiej. To ważne szczególnie dla kierowców, którzy zostali przyłapani przez fotoradar na przekroczeniu prędkości. Bo zmotoryzowanych zatrzymanych na gorącym uczynku karze się na miejscu.
Nowe prawo pozwoliło na uruchomienie automatycznego systemu wymiany informacji między państwa członkowskimi UE nt. pojazdów i ich właścicieli. W Polsce też działa już tzw. krajowy punkt kontaktowy przy MSW. Polscy kierowcy muszą więc uważać, bo zagraniczne mandaty są dużo wyższe od naszych. **(sdr)**

Fabrycznie nowa skoda rapid liftback teraz z instalacją gazową



Nowy model Skody, pięciodrzwiowy hatchback, jest dostępny w wersji przystosowanej do jazdy na LPG. Instalacja firmy Landi Renzo jest montowana w autach z silnikiem 1.2 MPI 75 KM. Kosztuje ona 3990 zł, co sprawia, że za rapida spaceback w tej wersji trzeba zapłacić 47790 zł. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta od 2000 roku, osobowe, busy, mogą być uszkodzone, 509 369-157.

Fiat 125p, 126p, Wartburg, Warszawa, Wołga, 604 076-957.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Beczki na wodę, 1.600 zł, 604 076-957.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Fiat 125p progi, nadkola, drzwi, od 50 zł, 604 859-997.

Koła do UAZ 4 szt., 100zł/ szt., 730 063-291.

Maszt do wózka widłowego, koła, 150 zł, 604 076-957.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Piec do centralnego ogrzewania na olej opałowy ze zbiornikiem, 1.600 zł, 604 076-957.

Star cysterna, posiada pompę, 8.000 zł, 604 076-957.

Winda do samochodu ciężarowego, kompletna, mało używana, 2.5 tony, 1.500 zł, 695 477-103.

Yamaha YZF 600R Thundercart, 1998, 6.500 zł, 504 170-009.

Zagęszczarka, przecinarka do polbruku, 350 zł, 604 076-957.

Audi A4, 2003, 2.0 B, sedan alufelgi, klimatronic, stan idealny, 20.900 zł, 606 538-057.

Audi A4, 2007, 1.9 TDI, czarny, kombi, nawigacja, skóra, alufelgi, stan idealny, 23.900 zł, 606 538-057.

BMW X5, 2005, 3.0 D, po lifcie, czarny metalik, sport pakiet, skóra, TV, nawigacja, 39.900 zł, 606 538-057.

Chevrolet Aveo, 2006, 1.2 + gaz, 2007, klima, bogata wersja, salon, 110 tyś km, 5 drzwi, 11.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus II, 2005/ 06, 1.8 TDCI 115 KM, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, stan bdb, 18.900 zł, 696 882-993.

Kia Picanto, X 2005, 1.0, klima, bogata wersja, salon, 107 tyś km, 5 drzwi, 10.900 zł, 696 882-993.

Mercedes A klasa, 1999, 1.7 D, czarny, 112 tyś km, 8.500 zł, 504 464-198.

Mercedes Sprinter 312, 1999, 2.9 TDI, 9 osób, stan bdb, szyberdach, 2 bocznych drzwi, dodatkowe ogrzewanie, 16.500 zł, 508 335-572

Mercedes Sprinter, 2001, 2.2 D, średni, 12.000 zł, 504 178-023.

Opel Corsa, 2005, 65 tyś km, bogate wyposażenie, 12.500 zł, 501 721-142.

Opel Meriva, 2004, I wł., salon, bezwypadkowy, 160 tyś km, 13.900 zł, 503 447-663.

Opel Vectra, 2001, 2.2 DTI, sedan, klima, alufelgi, 8.200 zł, 510 371-686.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, salon, 140 tyś km, bogata wersja, serwisowany, 21.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2002, 2.0 DTI, 7 osób, alufelgi, klima, 12.000 zł, 510 371-686.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, I wł., salon, 70 tyś km, bezwypadkowy, klima, bogata wersja, 23.900 zł, 696 882-993.

Renault Megane kombi, 2002, 1.6 16V B+ gaz, klima, el. szyby, wspomaganie, ABS, serwisowany, 7.800 zł, 510 040-146.

Seat Cordoba, 2002, 1.4+ gaz, bezwypadkowy, salon, 8.500 zł, 503 447-663.

Seat Leon, 1.9 TDI, pełne wyposażenie, bezwypadkowy, salon, 13.500 zł, 503 447-663.

Skoda Roomster, XI 2007, 1.6, 107 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, 22.500 zł, 696 882-993.

Volvo V50, 2006/ 07, 2.0 D, klima, elektryka, czarny, możliwa zamiana, 22.500 zł, 517 065-520.

VW Polo, 2003/ 04, 1.2 12V, 5 drzwi, salon, 100 tyś km, wspomaganie, 12.600 zł, 696 882-993.

VW Touran, 2004, 1.9 TDI, 105 KM, klimatronic, 7 osób, chromy, srebrny metalik, trend line, 24.700 zł, 606 538-057.

Test >> W szybkich zakrętach nowy peugeot jedzie jak po szynach

Francuzi atakują niemieckiego golfa

Volkswagenowi golfowi wyrósł poważny konkurent – nowy peugeot 308. Francuzi wykonali kawał solidnej pracy,szykując ten model.

Drugą generację peugeota 308 opracowano z myślą o pokonaniu niemieckiego konkurenta – vw golfa VII generacji. Samochód skonstruowano na nowej płycie podłogowej, którą peugeot dzieli z citroenem grand 4 picasso. Jej cechą charakterystyczną są krótkie zwisy, dzięki czemu auto jest przestronne i dobrze się prowadzi. Sylwetka francuskiego kompaktu jest konserwatywna, jedyna ekstrawagancja to ukośne reflektory przednie, zachodzące na błotniki.

Auto ma 4,25 m długości, 1,46 m wysokości i 1,80 m wysokości. Rozstawi osi to 2,62 m. Nowy peugeot 308 jest więc zwartym autem, ale w środku nie brakuje miejsca. Bagażnik ma pojemność 395 l, nieco więcej niż w golfie.

Fotele w 308 są wygodne, a materiały, którymi wyłożono wnętrze, naprawdę ładne i solidne. W oczy rzucają się wskaźniki umieszczone wyżej niż w innych autach.

W gamie silnikowej nowego peugeota są jednostki benzynowe 1.2 82 KM i 1.6 125 oraz 155 KM, a także turbodiesle 1.6 HDi 92 lub 115 KM. Jeździliśmy autem z silnikiem benzynowym o mocy 125 KM. Jednostkę 1.6 THP skonstruowano wspólnie z BMW. Ma ona bezpośredni wtrysk, zmienne fazy rozrządu i turbodoładowanie. Silnik jest bardzo elastyczny i pozwala na szybką jazdę w szerokim zakresie obrotów. Dobre wrażenie psuje sześciobiegowa skrzynia ręczna – jest mało precyzyjna, a lewarek ma za duży skok.

Słowa uznania należą się jednak za konstrukcję zawieszenia. Mimo tradycyjnych rozwiązań (kolumny MacPhersona i belka skrętna) zapewnia ono bardzo dobrą trakcję. W szybkich zakrętach peugeot jedzie jak po szynach i nawet odjęcie gazu na łuku nie robi na nim wrażenia.

Ceny nowego 308 zaczynają się od 59900 zł za najsłabszą wersję. Auto z testowanym silnikiem kosztuje 71400 zł i ma w standardzie komplet poduszek i kurtyn powietrznych, ESP, klimatyzację i radio. Golf i ford focus są nieco droższe.

Paweł Puzio



fot. Paweł Puzio

Peugeot 308 drugiej generacji ma dobre proporcje, aerodynamiczną sylwetkę i ciekawe detale. Jest elegancki, a nie ekstrawagancki.

Ocena

Plusy
- Przestronne wnętrze
- Dobre prowadzenie
- Udany silnik 1.6 THP

Minusy
- Mało precyzyjna skrzynia biegów
- Brak alarmu w standardzie



Estetyka, funkcjonalność i jakość wykonania kokpitu nie budzą większych zastrzeżeń



Na tylnej kanapie ciasno robi się dopiero, gdy usiądą tam trzy osoby



Czas na zmianę

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA z lat 90-00r 796350601
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0002956

KREDYTY/POŻYCZKI

*KREDYTY do 80 tyś. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, osoby z komornikiem nie dzwonić. doradca 517-161-880
0125809

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725
0125808

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)

KREDYT do 200 tyś. Suwałki: 664-064-179.
KREDYTY do 200 tyś, tel. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count
0122929

POŻYCZKI pod hipoteki. 511-918-810

TANIE pożyczki bez BIK, 536-430-000 Szybko!

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

WYNAJMĘ

2-POK. umeblowane, Mazowiecka, 607-805-433

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ, pracownika do transportu żywca. Łomża, Kolno, Grajewo., tel. 888-802-792.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie 507-123-709
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 509-974-069.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 501-558-902
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 506-178-123
POSZUKUJĘ do pracy fizycznej -Sochonie 606-373-030
PRACA w gospodarstwie rolnym, 537-402-676
ZATRUDNIĘ kierowcę C+E Polska-Niemcy-Rosja z możliwością przyuczenia. 663223306

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUP BYDŁA, MACIOR, DOJAZD. 516-161-190.
***SKUP BYDŁA, MACIOR, DOJAZD. 516-161-190.
****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).
0000195C

*SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.
0000195D

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 731-038-424.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ ziemniaki 518-833-129
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz. 501-219-773,
DEUTZ Fahr 4, 2m. sieczkarnia 19000,00 zł., Same Explorer 70, przyczepa zbierająca Claas Quantum 11t., 2004 r., 36000,00 zł., agregat brona wirnikowa Howard, rury stalowe ocynk 6m. tel. 502273367

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.
0000110A

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.
0122928

ŁADOWARKA teleskopowa Manitou 425 CP 35000,00 zł., ładowarka przegubowa JCB 406, prasy belujace, rozrzutniki obornika z walcami pionowymi 5t., Claas Mercator 50 3m. sieczkarnia tel. 502273367
PRASO- owijarka Krone stan bdb. 501-219-773

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.
0000020A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ROZRZUTNIK obornika 6 ton, przetrząsacz pokosów, zgrabiarka zawieszana, 511-486-235.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki. 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.
0000118A

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, tel. 609-252-236.
SOSNĘ sprzedam, tel. 501-179-456.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,
ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwałki, okolice, 510-412-369.
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.
MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
RYGIPSY, szpachlowanie, glazura, 507-047-202.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby -najlepiej 518-213-579
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, solidnie, 790-206-530.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

SPRAWDŹ! Okna, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport od 35zł 883675604

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.
TYNKI tradycyjne, tel. 507-047-202.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

DERMATOLOG

LASER (owłosienie)- kobiety, mężczyźni. Tel. 692-44-99-98, 85/74-60-650 (15.00- 18.00).

GINEKOLOG

GINEKOLOG 503-339-116

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 509-994-555.
0001074

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33
0123484

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny , ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.





różne potrzeby różne możliwości

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW
GAZETA WSPÓŁCZESNA
kurier Poranny



BIURO OBSŁUGI KLIENTA
tel. 85-748-96-02, 03

PRZETARG

Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku
ogłasza przetarg publiczny
na sprzedaż drewna opałowego gatunek mieszany pochodzącego z pasa drogowego na terenie RDW w Suwałkach złożonego na placu w miejscowości Smolany Dąb w ilości 258,57 m³.

Cena wywoławcza za 1 m³ drewna wynosi **57,10 zł** (netto).
Termin realizacji: 7 dni od podpisania umowy.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest uiszczenie wadium w wysokości **1 600,00 zł**. Opłata powinna być uiszczona na konto **WBK V.O/Białystok Nr 78 1500 1344 1213 4002 9864 0000** lub **wpłacona do kasy w siedzibie PZDW w Białymstoku ul. Elewatorska 6 pokój nr 109.**
Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę przetargową, należy złożyć w sekretariacie RDW w Suwałkach, ul. Przytorowa 9B, w terminie do dnia **27.11.2013 r. do godz. 9.00**.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu **27.11.2013 r. o godz. 9.15** w siedzibie RDW Suwałki.
Organizatorowi przetargu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez podania przyczyn.

R12606813W01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia **28 listopada 2013 r. o godz. 9:30**
w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, w sali nr 1, odbędzie się
DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Janusz Murawski,
stanowiącej: **nieruchomość rolną zabudowaną - działki nr 36/1, 36/2 o łącznej powierzchni 5,8460 ha,**
położonego: **18-305 Szumowo, Pęchratka Polska,**
dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00009379/1.**
Suma oszacowania wynosi **306 037,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **204 024,67 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **30 603,70 zł.**
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
www.dawro.eu

1138513201-B

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Agnieszka Kosacka-Bobier (tel. 85 732 74 18 NIP:542-283-84-90) ogłasza, że: dnia **29.11.2013 r. o godz. 13.00** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XXVIII, odbędzie się **pierwsza licytacja** nieruchomości - działki o nr geod.667/4 i pow.0,1529 ha,zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym, wolnostojącym o pow.użytk.181,10 m² (stan surowy zamknięty),
położonej: **16-061 Juchnowiec Kościelny, Lewickie,**
dla której Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW BI1B/00176544/7.**
Suma oszacowania wynosi **340 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **255 000,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **34 000,00 zł** w gotówce lub na konto Komornika nr 03 1020 1332 0000 1502 0711 4749 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

A12241413w01a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Zambrowie Mieczysław Mioduszewski (tel. (86) 271 48 38) ogłasza, że dnia **3 grudnia 2013 r. o godz. 9:00**
w budynku Sądu Rejonowego w Zambrowie mającego siedzibę przy al. Wojska Polskiego 56, w sali nr 1, odbędzie się
PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

należącej do: Hurtownia Elektryczna „BERM" Grosfeld s.j., stanowiącej: **nieruchomość zabudowaną budynkiem usługowo-handlowym z częścią hotelową o powierzchni użytkowej 3 254,68 m², działka nr 456 o powierzchni 1,1173 ha,** położonego: **18-300 Zambrów, ul. Białostocka 57D,** dla której **Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW LM1Z/00025495/8.**
Suma oszacowania wynosi **6 876 925,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **5 157 693,75 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **687 692,50 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Regionalny w Białymstoku 74 1020 1332 0000 1702 0037 3522
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
www.dawro.eu

1138513201-C

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Agnieszka Kosacka-Bobier (tel. 85 732 74 18 NIP: 542-283-84-90) ogłasza, że: dnia **3.12.2013 r. o godz. 8.30** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XXVIII, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, oznaczonej numerem ewid.1078/6 o pow.0,0904 ha,
położonej: **16-010 Wasilków, Jurowce,**
dla której Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą **nr KW BI1B/00171523/9 .**
Suma oszacowania wynosi **119 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **79 333,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **11 900,00 zł** w gotówce lub na konto Komornika nr 03 1020 1332 0000 1502 0711 4749.
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

A12236513w01a

WYJAZDY NA ZAKUPY
DO WARSZAWY IKEA I WIELE INNYCH
tylko 80 zł/os.
REZERWACJA
SAMBIA BIURO TURYSTYCZNE
87/520-16-44 lub www.sambia.net.pl

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODRĘBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Agnieszka Kosacka-Bobier (tel. 85 732 74 18 NIP: 542-283-84-90) ogłasza, że:
dnia 28.11.2013 r. o godz. 8.30 w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr XII, odbędzie się **druga licytacja:** lokalu mieszkalnego składającego się z pomieszczeń dwóch lokali mieszkalnych nr 40 i 41, które tworzą zorganizowaną funkcjonalnie przestrzeń dla celów mieszkalnych (4 pokoje, salon, pokój z kuchnią, 2 łazienki z wc, 2 korytarze, 2 balkony o łącznej pow. użytk.103,1 m² (50,2 m² plus 52,9 m²) wraz z 2 piwnicami o łącznej pow.6,5 m² (2,9 m² plus 3,6 m²) oraz dwoma udziałami po 531/149633 i 565/149633 w nieruchomości wspólnej (druga kondygnacja),
- położonego: **15-644 Białystok, Wrocławska 49D/40-41,**
- dla którego Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgi wieczyste o numerze **KW BI1B/00143140/5 i KW BI1B/00143139/5.**

Suma oszacowania wynosi **562 101,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **374 734,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **56 210,00 zł.**
Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA Centrum Rozliczeniowe Banku 03 1020 1332 0000 1502 0711 4749 -najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

A12408313w01a

PRZETARG

Zarząd Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w Zambrowie
ogłasza przetarg na najem następujących lokali na cele użytkowe:

- **Lokal o powierzchni 110,18 m² w budynku przy Białostockiej 3 w Zambrowie.**
- **Lokal o powierzchni 75,25 m² w budynku przy ulicy Łomżyńskiej 6 w Zambrowie.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **5.000 zł** dla lokalu Białostocka 3 i **1.000 zł** dla lokalu Łomżyńska 6, do kasy ZMK Sp. z o.o. lub na konto **B.S. Zambrów 75 8775 0009 0010 0103 2102 0001**.
Oferty w kopertach z podpisami lub pieczęciami w miejscach sklejenia należy składać w pokoju Nr 2 w Zarządzie Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w terminie do dnia **28 listopada 2013 roku do godziny 10.00**.
Oferta winna zawierać:
- Dokładne dane personalne oferenta;
- Oferowaną stawkę miesięczną czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej (minimalna stawka netto 25,13 zł za 1 m² dla lokali ul. Białostocka 3 i 3,36 zł za 1 m² dla lokalu Łomżyńska 6 – (stawka nie obejmuje innych świadczeń uzyskiwanych od wynajmującego, podatku VAT i podatku od nieruchomości)
- Planowane przeznaczenie lokalu;
- Dowód wpłaty wadium.

Lokale można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 do 14.00 z przedstawicielem ZMK Sp. z o.o. a wszelkie inne informacje można uzyskać telefonicznie pod Nr 86 271 2638 lub w biurze ZMK Sp. z o.o. w Zambrowie ul. Mazowiecka 53. Komisyjne otwarcie ofert (w obecności oferentów) nastąpi w dniu **28 listopada 2013 roku o godzinie 10.15** w pokoju Nr 3 w Zarządzie Mienia Komunalnego Sp. z o.o. w Zambrowie ul. Mazowiecka 53.

R109213W04a

WÓJT GMINY KOLNO
ogłasza
II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż prawa własności do nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Kolno.

Nr działki i określenie położenia nieruchomości	Nr KW	Powierzchnia (ha)	Rodzaj nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Wymagane wadium (zł)	Cena wywoławcza nieruchomości (zł)
1	2	3	4	5	6	7
dz. 68/2 – wieś Tyszki Łabno	LM1L/00025840/1	0,3896	gruntowa	Brak planu	3000,00	52.790,00
dz. 68/3 – wieś Tyszki Łabno		0,3912	gruntowa	Brak planu	3000,00	53.010,00
dz. 83/1 – wieś Tyszki Łabno		0,0834	gruntowa	Brak planu	1000,00	10.140,00

Powyższe nieruchomości nie są obciążone. Nie istnieją zobowiązania, których przedmiotem są powyższe nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Kolno, ul. Wojska Polskiego 20, w pokoju 214, dnia 10 grudnia 2013 r. o godzinie 10.00.

Warunki przystąpienia do przetargu i jego przeprowadzenia:
1. Osoby zamierzające wziąć udział w przetargu, zobowiązane są do wniesienia **wadium** w pieniądzu (PLN), **najpóźniej do dnia 6 grudnia 2013 r.** włącznie, na rachunek Urzędu Gminy Kolno Nr **21 8754 0004 0000 3115 2000 0240** (Bank Spółdzielczy w Kolnie). Środki muszą znajdować się fizycznie na rachunku UG Kolno w powyższym terminie.
2. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.
3. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra zaliczane zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu. Wadium przepada w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia aktu notarialnego.
4. Przetarg zostanie uznany za ważny jeśli chociaż jeden z uczestników zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
5. Minimalna wysokość postąpienia nie może być niższa niż 1 % ceny wywoławczej.
6. Koszty sporządzenia umowy przenoszącej własność nieruchomości, ponosi nabywca.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy Kolno, pokój 212 lub telefonicznie: 86 278 9131.

Kolno, dnia 4 listopada 2013 r.

zapraszam do udziału w przetargu
Tadeusz Klama – Wójt Gminy Kolno

R108913W04a

OGŁOSZENIE

Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Puńsku w likwidacji, 16-515 Puńsk, ul. 1 Maja 7, tel. (87)516-11-06 lub 602-870-718

ogłasza przetarg ustny nieograniczony w celu sprzedaży:

1) **nieruchomości zabudowanej, nr działki 331 o pow. 0,0868 ha położonej w Puńsku, ul. 1 Maja 7, gmina Puńsk, pow. sejneński, w skład której wchodzi: budynek mieszkalny i 2 garaże, KW SU1N/00073 7/9;**

2) **nieruchomości - działki nr 351/24, o pow. 0,0355 ha, położonej w Puńsku, ul. 1 Maja 7, gmina Puńsk, pow. sejneński, KW SU1N/00013 425/8.**

Cena nieruchomości wymienionej w pkt. 1 wynosi 110.800 zł. Cena nieruchomości wymienionej w pkt. 2 wynosi 9.500 zł (7.723,58 + 23% podatek VAT).

ŁĄCZNA CENA WYWOŁAWCZA CAŁEJ NIERUCHOMOŚCI WYNOSI 120.300 ZŁ

Wadium do przetargu wynosi 10% ceny wywoławczej.

Dodatkowe informacje: Nieruchomość posiada całkowicie uregulowany stan prawny. Stanowi własność Spółdzielni. Posiada bardzo dobrą lokalizację - przy drodze głównej, w sąsiedztwie szkół, w bliskiej odległości od przedszkola, centrum kultury oraz jeziora z częścią rekreacyjną. Przetarg odbędzie się w dniu **11 grudnia 2013 r. (środa)** w biurze Spółdzielni w Puńsku, ul. 1 Maja 7. Rozpocznie się o godz. 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wpłacenie wadium na konto Spółdzielni w Banku Spółdzielczym w Sejnach, Oddział w Puńsku oraz dostarczenia do Spółdzielni potwierdzenia wpłaty na 1 godz. przed przetargiem. Wygrywającemu przetarg wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nieruchomości. Pozostałym uczestnikom przetargu wpłacone wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni po przetargu. Ustala się obowiązek zawarcia umowy kupna - sprzedaży nieruchomości w okresie 1 miesiąca od daty wygrania przetargu. Odstąpienie przez wygrywającego przetarg od zawarcia umowy kupna - sprzedaży spowoduje przepadek wadium. Szczegółowych informacji udzielać będzie likwidator spółdzielni oraz główna księgowa. Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub unieważnienia bez podania przyczyn. Zasady prowadzenia przetargu oraz sprawy związane z przeniesieniem praw własności zostaną określone w Regulaminie Przetargu.

Telefony kontaktowe:
(87)516-11-06 w godz. 9.00 - 12.00 lub **602-870-718**.

R109813W04a

Siatkówka >>

To dopiero był szczyt!

To był szalony mecz na szczycie siatkarskiej II ligi w Augustowie. Około 250 widzów obejrzało 2,5 godzinny bój Centrum z MOS-em Wola Warszawa zakończony po wyjątkowo długim tie-breaku.

– Nie było w nas życia w pierwszych dwóch setach. Potem się obudziliśmy. Takie mecze powinniśmy wygrywać, graliśmy nieźle, ale czujemy duży niedosyt – mówił trener Centrum, Wojciech Iwanowicz.

Gospodarze, rzeczywiście, przez połowę meczu oddawali inicjatywę liderowi z Warszawy. Zespół ze stolicy rządził na parkiecie, a leworęczny atakujący Paweł Sęk wykorzystywał dziurawy blok Centrum.

Wszystko odmieniło się w trzeciej partii poczynając od serii zagrywek samego Iwanowicza. Augustowianie z wyniku 5:4 wyszli na prowadzenie 10:4. Mimo pogoni rywali tego seta zwyciężyli do 22, podobnie jak nerwową, następną partię.

Tie-break to już prawdziwa bitwa na parkiecie. Było wszystko, włącznie z grubą pomyłką liniowej sędziny na niekorzyść gospodarzy. Oba zespoły miały w końcówce po kilka meczboli. Przy jednym z nich kibice już wyskoczyli z radości do góry. Niestety, przebijając piłkę na parkiet rywali, Mariusz Szlejter zrobił przejście dołem. Dopiero przy stanie 20:21 kontrę gości na decydujący punkt zamienił Sęk, później wybrany MVP spotkania. Podział punktów jest sprawiedliwy, szkoda tylko, że dwa pojechały do Warszawy, a w Augustowie został zaledwie jeden.

Czwarte kolejne zwycięstwo, w tym trzecie w tie-breaku odniósł SKS Hajnówka. W Gdańsku podopieczni Jerzego Nowika uporali się ze Stoczniowcem. Prowadzili 2:0, ale niewiele brakowało do porażki 2:3.

– Trzeciego i czwartego seta przegraliśmy zdecydowanie. Tie-break to już wojna nerwów. Przegrywaliśmy w nim 1:4. Ostatecznie byliśmy jednak górą. Tej drużynie można wiele zarzucić, ale na pewno nie tego, że brakuje jej charakteru – mówi Nowik.

Centrum Augustów – MOS Wola Warszawa 2:3 (22:25, 18:25, 25:22, 25:22, 20:22).
Centrum: Haraburda, Szlejter, Iwanowicz, Stankiewicz, Karniłowicz, Stanisławajtys, Bonisławski (libero) oraz Wywrot, Kasperowicz.

Stoczniowiec Gdańsk – SKS Hajnówka 2:3 (21:25, 22:25, 25:16, 25:20, 11:15).
SKS Hajnówka: Małachowski, Saczko, Bernatowicz, Ignaciuk, Żyliński, Kuźma, Piekarski (libero) oraz Andrzejewski, Mołs.

Pozostałe wyniki 8. kolejki: Wicher Wilkasy – Zawkrze Mława 3:1 (25:23, 16:25, 26:24, 25:16), Czołg AZS UW Warszawa – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:3(22:25, 25:17, 21:25, 25:18, 11:15), Huragan Wołomin – AZS UWM II Olsztyn 3:1(25:12, 25:18, 23:25, 25:17).

1. MOS Wola	8	20	22:9
2. Centrum	**8**	**17**	**20:10**
3. SKS Hajnówka	**8**	**16**	**21:12**
4. Huragan W.	8	16	19:13
5. Huragan M. P.	8	15	20:15
6. Stoczniowiec	8	14	16:14
7. AZS II Olsztyn	8	11	14:16
8. Wicher	8	6	11:19
9. Czołg AZS UW	8	5	8:22
10. Zawkrze	8	0	3:24

(milk)

Koszykówka >> Tur wygrał 76:70 z rezerwami Rosy Radom

Grało pięciu wspaniałych

Sprytny manewr trenera pozwolił Turowi wygrać mecz z Rosą.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Jeszcze na 13 minut przed końcem gry goście prowadzili wyraźnie 52:40 i nic nie wskazywało na to, że Tur może odrobić taką stratę. Zwłaszcza, że gospodarze w początkowej fazie meczu nie trafiali swoich rzutów.

– Na papierze mamy szeroką kadrę, ale gra niektórych zawodników wygląda czasem na sabotaż – zżymał się po meczu trener Tura Andrzej Sinielnikow.

Błędy bielszczan z precyzją wykorzystywali rywale, którzy przyjechali młodym, ale silnym zestawieniu, z kilkoma zawodnikami mającymi za sobą grę w ekstraklasie i I lidze. Jednak pod koniec trzeciej kwarty Sinielnikow wpuścił na parkiet pięciu swoich najbardziej doświadczonych zawodników, którzy po prostu potrafią dobrze grać w koszykówkę. Za rozgrywanie wzięli się Piotr Brzozowski z Kamilem Zakrzewskim, a wspomagał ich tercet: Andrzej Misiewicz, Arkadiusz Zabielski i Łukasz Kuczyński. Ten manewr diametralnie odmienił grę Tura.

– To taka liga. Zagraliśmy najsilniejszą piątką, w której jeden chłopak gra bez więzadeł, a drugi dobija czterdziestki. I to pozwoliło nam na odrobienie sporej straty – mówił Sinielnikow.

Akcje Tura świetnie rozprowadzał Brzozowski, który trafił też dwukrotnie z dystansu. Goście walczyli o zwycięstwo ze wszystkich sił. Po ich proteście w końcówce meczu sędziowie dodali dwie sekundy do ich akcji, ale najbardziej doświadczony w ich szeregach Robert Cetnar spudłował rzut z dystansu. W rewanżu Zakrzewski celnie zakończył kontrę Tura.


Fot. K. Jankowski

Starcie rozgrywających: Robert Iwaniuk (nr 17) z Tura w walce o piłkę z Jakubem Staniosem (nr 4) z Rosy.

II liga

Wyniki 6. kolejki:
AZS AWF ggmedia.pl Kraków – AZS AGH Alstom Kraków 60:61, Pułaski Warka – KS Piaseczno 79:82, SKK Siedlce – MKS Skierniewice 90:59, Księżak Łowicz – Wisła Kraków 87:66.

1. SKK Siedlce	6	11	521-407
2. AGH Kraków	6	11	472-409
3. KS Księżak	6	10	488-423
4. Skierniewice	6	10	468-474
5. Rosa II Radom	6	9	408-379
6. UMKS Kielce	5	9	361-352
7. KS Piaseczno	6	9	489-486
8. Tur Bielsk P.	**6**	**9**	**456-456**
9. Wisła Kraków	6	8	446-519
10. Pułaski	6	7	451-471
11. AWF Kraków	6	7	404-437
12. Sokół Ostrów	5	5	298-449

Tur – Rosa II Radom 76:70 (11:27, 22:13, 14:14, 29:16)
Tur: J. Jóźwiuk, Zakrzewski 8, Misiewicz 11, Zabielski 15 (8 as, 9 zb, 6 st), Wysocki oraz: Ł. Kuczyński 24 (1x3, 9 zb), Brzozowski 13 (2x3), K. Jóźwiuk 5, Iwaniuk.

Siatkówka >>

Jedynka z wygraną

Siatkarki drugoligowej Jedynki Łomża odniosły pierwsze ligowe zwycięstwo. Mimo ogromnych kłopotów kadrowych prowadzony przez Mirosława Skawskiego zespół pokonał ostatnią drużynę tabeli Zielone Wzgórza Murowana Goślina 3:1.

Łomżanki do sobotniego spotkania przystępowały w dość eksperymentalnym składzie. Z powodu kontuzji z gry wyłączona została środkowa Sylwia Kuzia. Jej miejsce na środku zajęła Renata Biała, którą z kolei na skrzydle zastąpiła młodziutka Magdalena Bojanowska. Dodatkowo Jedynka zagrała bez libero Rity Łapacz, która przechodzi rehabilitację i na boisku pojawia się tylko w najważniejszych momentach.

Mimo tych przetasowań łomżanki w spotkaniu z ostatnim zespołem ligi prezentowały się dużo lepiej niż rywalki.

– Nareszcie nie będziemy czerwoną latarnią ligi – cieszył się po meczu Mirosław Skawski. – Myślę, że teraz będzie lepiej i jeżeli wrócimy do pełnego składu, to powinniśmy się odbić. Ale musimy pamiętać, że to jest tylko sport i dzisiaj też nie było łatwo o zwycięstwo.

Kolejny mecz zespół z Łomży zagra za tydzień w Łodzi, gdzie zmierzy się z miejscowym ŁKS-em.

UKS „Jedynka" PWSIP Łomża – UKS Zielone Wzgórza Murowana Goślina 3:1 (25:23, 25:16, 20:25, 25:16)
Jedynka: Gromadzka, Karpińska, Bondar, Bojanowska, Biała, Surawska oraz Domurat, Łapacz

Wyniki pozostałych spotkań:
Nike Węgrów - NOSiR Nowy Dwór Mazowiecki 3:0, Victoria Lubliniec - ŁKS Commercecon Łódź 0:3, Energetyk Poznań - AZS AWF UKSW Warszawa 3:0, pauzowała Łaskovia Łas.

1. Węgrów	6	18	18:0
2. Łódź	5	11	13:6
3. Poznań	5	11	12:6
4. Łask	5	9	9:6
5. Nowy Dwór Maz.	5	9	11:8
6. Lubliniec	6	8	9:12
7. Łomża	**6**	**3**	**5:16**
8. Warszawa	5	3	3:13
9. Murowana Goślina	5	0	2:15

59. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców w 2013 r >>

Czekamy na Wasze propozycje kandydatów

W grudniu rozpoczniemy głosowanie w 59. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2013 roku. Zanim jednak to się stanie, do 27 listopada czekamy na Państwa propozycje kandydatów, którzy swoimi wynikami, postawą zasłużyli by znaleźć się na liście plebiscytowej.

Swoje propozycje można zgłaszać:
e-mailowo: sportowiec@wspolczesna.pl
telefonicznie: 85 748 96 00
pocztą tradycyjną wypełniając specjalny kupon (drukujemy obok) na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok.

Najwięcej triumfów w naszym Plebiscycie odnosili przedstawiciele królowej sportu – lekkiej atletyki. Od dwóch lat na najwyższym stopniu podium staje Kamil Kryński sprinter Podlasia Białystok. Jednak daleko mu jeszcze do wyczynu kulomiotki Krystyny Zabawskiej, która pięciokrotnie wygrywała w Plebiscycie „Gazety Współczesnej".


archiwum

Krystyna Zabawska triumfowała w Plebicycie „Współczesnej" w 1991, 1992, 1993, 2001, 2004 roku

Krystyna Zabawska swoje pierwsze kroki na lekkoatletycznym stadionie stawiała w Hańczy Suwałki pod okiem trenerów Jerzego Broca i Jarosława Jutkiewicza. Po ukończeniu Liceum Ekonomicznego przeniosła się do Białegostoku rozpoczynając swoją wielką karierę w Jagiellonii oraz później w Podlasiu Białystok. Jej największym sukcesem jest piąte miejsce na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku (19.18). Do swoich najlepszych wyników pani Krystyna może zaliczyć także halowe wicemistrzostwo świata w Japonii. **(mark)**

promocja
LOTTO Patron
Partner Białystok wschodzący

Zgłaszam kandydata do tytułu **KUPON**
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2013

Imię i nazwisko sportowca

Dyscyplina / Klub

Uzasadnienie zgłoszenia

Imię i nazwisko zgłaszającego

III liga >> W Szczuczynie cieszyli się „Dębowi"

Nieskuteczni, ale punktują

Dąb Dąbrowa Białostocka nie traci kontaktu z czołówką tabeli III ligi. W derbach pokonał szczuczyńską Wissę.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Spotkanie było bardzo emocjonujące. Świetnie zaczęli je goście. W 14. minucie Piotr Bondziul ograł kilku obrońców Wissy, strzelił i choć Paweł Rudniew odbił piłkę, poprawka snajpera Dębu była już skuteczna. W 25. minucie mogło być 2:0, bo w „szesnastce" Wissy faulował Mateusz Nikitin. Tym razem Bondziul, który wykonywał rzut karny przegrał pojedynek z Rudniewem.

– Mmo zwycięstwa jestem trochę niepocieszony naszą słabą skutecznością. W pierwszej połowie były okazje, by rozstrzygnąć mecz na naszą korzyśść a tak mieliśmy nerwową końcówkę – mówi grający trener gości Jacek Markiewicz.


A. Chomicz

Dąb konsekwentnie gromadzi punkty, dzięki czemu spokojnie przepracuje zimę

Przed przerwą obie ekipy miały więcej szans. W ekipie gospodarzy swoje zmarnowali Wojciech Łapiński i Tomasz Kiljańczyk. Po przerwie nastąpił jednak czas rehabilitacji. Ten drugi był faulowany w polu karnym Dębu, a z 11 metrów nie pomylił się ten pierwszy.

– Wydawało się, że już „mamy ich" i popełniliśmy prosty błąd – mówi prezes Wissy Janusz Marcinkiewicz. – Chyba ta liczba porażek zostawiła ślad w naszej psychice, bo gramy dobrze, ale znów oddajemy pounkty.

Błąd popełnił Marcin Denert. Podał piłkę pod nogi rywali, która trafiła do Bondziula. Ten również się zrehabilitował za zmarnowanego karnego i zdobył zwycięskiego gola. Szansę na wyrównanie miał jeszcze Mateszu Zambrowski, ale sunąc w stronę bramki pospieszył się ze strzałem i uderzył wprost w Grzegorza Nowajczyka.

▲ **Wissa Szczuczyn – Dąb Dąbrowa Białostocka 1:2 (0:1)**
Bramki: 0:1 - Piotr Bondziul 14, 1:1 - Łapiński 70-karny, 1:2 - Piotr Bondziul 73.
Wissa: Rudniew – Orłowski, Guzowski, Waszkiewicz, Nikitin (46 Denert, 74 Zalewski), I. Berezowski, Kurcewicz, Kiljańczyk, K. Marcinkiewicz (76 Dąbrowski), M. Zambrowski, Łapiński.
Dąb: Nowajczyk – Łabieniec, Chańko, Markiewicz, Korotkiewicz, Citko, Biernacki, Orpik, Głowacki (72 Kowalewski), Dzitkowski, Piotr Bondziul.

Podlaska IV liga >> Zaczęły się rewanże

Hetmańska niespodzianka

Udanie rundę rewanżową IV ligi zaczęły KS Wasilków, Cresovia Siemiatycze i Sparta Augustów. Te trzy drużyny znajdują się na czele tabeli. Nieoczekiwanie punkty z białostockim Hetmanem stracił MKS Mielnik.

Wasilkowianie wygrali 5:0 w Kolnie z ostatnim w stawce Orłem. Choć wskazuje na to wynik, nie był to mecz do jednej bramki.

– Strzeliliśmy szybko gola, mieliśmy potem sytuację na podwyższenie wyniku. Po dobrym początku zapomnieliśmy jednak, co mamy grać. Rywale wyprowadzili pięć takich kontr, że sztuką było nic z nich nie trafić. Dwa razy uratował nas Łukasz Trochim, a trzykrotnie gospodarze pudłowali w świetnych sytuacjach. Gdybyśmy przegrywali 1:3, nie byłoby krzywdy – przyznaje trener wasilkowian Artur Woroniecki. – W przerwie w naszej szatni padło sporo ostrych słów. Druga połowa to już całkiem inny świat.

Kolnianie pękli po straconej bramce na 2:0. Zostało im gdybanie, co by było, jeśli w pierwszej połowie spisywaliby się skuteczniej. M. in. grający trener gospodarzy Robert Brzeziński trafił w poprzeczkę.

Sparta, mimo poważnych kłopotów kadrowych, pokonała w Białymstoku Piasta 4:1. Augustowianie to następny rywal lidera z Wasilkowa.

– Stąpamy „po linie", ale fajnie, że chłopcy wywalczyli taki wynik. Zagrali zmiennicy i dali mi powody do zadowolenia. Przed najbliższym mecze w Wasilkowie niektórzy zawodnicy wrócą do składu, ale nie wystąpimy w optymalnym zestawieniu – mówi trener Sparty, Jacek Bayer.

W meczu Cresovii Siemiatycze ze Śniadowem inicjatywę posiadali gospodarze, którzy ostatecznie wygrali 3:1, ale wiele słów pochwały należy się beniaminkowi. Bardzo mądrze bronił się wyprowadzając groźne kontry. Goście przegrali to spotkanie dopiero w ostatnich 10 minutach gry, gdy podopieczni trenera Marcina Stypułkowskiego zdobyli dwie rozstrzygające bramki.

Podziałem punktów zakończyło się ciekawe spotkanie w Gródku. W konfrontacji Gryfa ze Spartą Szepietowo było wszystko, poza... bramkami.

– Jedni i drudzy mieli swoje sytuacje, dużo strzałów, a remis nikogo nie skrzywdził. Wynik 3:3 byłby też sprawiedliwy i lepiej oddałby to, co się działo na boisko. Piłkarzom obu drużyn zabrakło jednak skuteczności – mówi trener ekipy z Gródka Jan Łotysz.

Także remis padł w Michałowie, gdzie miejscowy KS podzielił się punktami z Pogonią Łapy 2:2. Mecz był bardzo ciekawy, a łapianie już od 18. minuty musieli grać w „dziesiątkę" po tym jak Idrissi za dwie żółte, a w konsekwencji czerwoną kartką, opuścił boisko.

▲ **Piast Białystok – Sparta Augustów 1:4 (0:2).**
Bramki: 0:1 - Wilczewski 22-karny, 0:2 - Stasiński 24, 0:3 - Sobolewski 60, 1:3 - Kateusz 65, 1:4 - Stasiński 75.
Piast: Choryło – Łupiński, Kamiński, Kowalko, Piotrowski, Kateusz, M. Tomaszuk (55 Zielinko), T. Tomaszuk, Stec (80 Wasiluk), Cichoń, Wojno (50 Szwed).
Sparta: Szyszko – Bokuniewicz, Filipow, Sakowicz, Knoch, Wilczewski, Szuliński, Chabasiński (80 Warakomski), Haraburda, Stasiński, Sobolewski.


A. Chomicz

Białostocki Hetman nieoczekiwanie pokonał u siebie MKS Mielnik (białe stroje)

▲ **Gryf Gródek – Sparta 1951 Szepietowo 0:0**
Gryf: Sacharczuk – Artemiuk, Jurczuk, Laskowski, Marczuk, Borowik (30 Solecki), Baranowski (46 Owerczuk), Humienny, Łoszakiewicz, Szymaniuk, Kozłowski.
Sparta: Sosnowski – T. Dąbrowski, Chmielewski, Wilczko, Truszkowski, A. Dąbrowski (80 Dłuski), Ptaszyński, Sawicki, Chodorowski (72 Wiśniewski), Jamiołkowski, Ibrahim.
Czerwona kartka: Wilczko (88, Sparta).

▲ **Orzeł Kolno – KS Wasilków 0:5 (0:1). Bramki:** 0:1 - Godlewski 3, 0:2 - J. Czaczkowski 55, 0:3 - Godlewski 60, 0:4 - Zieliński 65, 0:5 - J. Czaczkowski 70.
Orzeł: Lichomski – Rogalski, Pisiak, Banach, Brzeziński, Grygoriew (20 Bandaogo), Ossowski, Kokoszko, Sadowski (75 Kołdys), Tryniszewski (25 A. Sokołowski), Marchewka (46 Żochowski).
KS Wasilków: Trochim – R. Dąbrowski, P. Dąbrowski, Gliński, Butkiewicz, Godlewski (75 Milcz), Kuleszczyk (46 Zieliński), Sobolewski (80 Kilarski), Rybnik, Kobeszko, J. Czaczkowski (85 Kosicki).

▲ **Hetman Tykocin – Puszcza Hajnówka 1:4 (1:1). Bramki:** 1:0 - R. Maliszewski 10, 1:1 - R. Langa 15, 1:2 - R.Langa, 68, 1:3 - A. Langa 78, 1:4 - Hudoń 87.
Hetman: Wojnarowski – P. Maliszewski, R. Zambrzycki, Huczko, Plaga, A. Zambrzycki, Sokolewicz, Olechno, Hryszko (75 Powichrowski), R. Maliszewski, Wilczewski (70 Rybin).
Puszcza: Aleksiejczuk – Łapiński, Kicel, Juszczyński, Wilenta, Hudoń, A. Langa, Wierbicki, Żabiński (82 Pawluczuk), R. Langa (88 Oksentowicz), Jędras (79 Kozaczuk).

▲ **Cresovia Siemiatycze – KS Śniadowo 3:1 (1:0). Bramki:** 1:0 – Zalewski 8, 1:1 – Żebrowski 60, 2:1 – Niewiarowski 81, 3:1 – Jurczuk 85.
Cresovia: Karolczuk – Kobus, Piotrowski, Nowicki, Gierc, Prokopczuk, Jurczuk, Badowiec (88 Kurek), Zalewski (68 Niewiarowski), Barwiejuk (68 Supronowicz), Zalewski.
Śniadowo: Wysocki – Ziemczyk (82 Szabłowski), Truszkowski, Zwierciadłowski, Dobrzycki, Wilczewski (54 Wagner), Żebrowski, Brzozowski (66 Maliszewski),, Bruliński, Kaczyński, Pardo.

▲ **Magnat Juchnowiec Kościelny – Sokół Sokółka 1:2 (1:1). Bramki:** 1:0 – Grześ 1, Czaplejewicz 6, 1:2 – Kul 90+1.

▲ **MKS Michałowo – Pogon Łapy 2:2 (1:1). Bramki:** 0:1 – Minow 8, 1:1 – D. Doroszko 30, 1:2 – Minow 47, 2:2 – Kossyk 75.
Michałowo: Kucharczyk – D. Słoma, P. Słoma, Walenciej (68 Tchórznicki), Janczewski, Bernatowicz, Rybołowicz, D. Doroszko, Broniszewski, Kossyk (76 Prusinowski), Tomczyk (60 Karanowski).
Pogoń: A. Łapiński – Sipko (78 Płoński), Leśniewski, R. Gąsowski, Perkowski, Halicki, Stypułkowski (78 Cudowski), Minow (87 Demiańczuk), Hryniuk, Ł. Gąsowski, Idrissi
Czerwona kartka: Idrissi (18, Pogoń).

▲ **Hetman Białystok – MKS Mielnik 1:0 (0:0).**
Bramka: 1:0 - Małaszewski 48.
Mielnik: Grabowski – Płandowski, Golonko, Oponowicz, Radziszewski, Treszczotko, Jakubiec, Zuber, Borzym (80 Iwaniuk), Golubkiewicz, Sobiczewski.

1. Wasilków	16	44	39:2
2. Cresovia	16	35	36:11
3. Sparta A.	16	33	30:13
4. Mielnik	16	30	28:11
5. Pogoń Łapy	16	28	34:16
6. Michałowo	16	28	33:20
7. Sparta	16	27	26:16
8. Gryf	16	25	22:19
9. Puszcza	16	22	21:17
10. Magnat	16	17	16:35
11. Śniadowo	16	14	27:37
12. Hetman B.	16	13	18:38
13. Sokół	16	13	16:49
14. Hetman T.	16	12	20:36
15. Piast	16	9	13:33
16. Orzeł	16	8	17:43

(milk, mark)

III liga >> Warmia – Motor 0:2

To jest „wdzięczność"

Wieść gminna niesie, że to zabiegi dyplomatyczne zarządu Warmii Grajewo, sprawiły, że obok niej, również Motor Lubawa, utrzymał się w III lidze. Piłkarze z Lubawy wykazali swoją „wdzięczność" i w meczu „o 6 punktów" pokonali swych wybawców.

Porażka „Wilków", jest zaskakująca. Po zremisowanym meczu z Mrągowią Mrągowo zebrali pochlebne opinie. Sobotnie wydarzenia na boisku ich nie potwierdziły. Grajewianie zagrali najsłabszy mecz w sezonie i zasłużenie ulegli też słabemu Motorowi.

Pierwszy kwadrans należał do gości. Większość akcji kończyła się jednak przed polem karnym lub niecelnymi strzałami. Pierwszy atak Warmii (strzał Marcina Strzelińskiego) nastąpił dopiero w 16. minucie. Dwie minuty potem rozpoczęło się kompromitowanie gospodarzy. Marek Śnieżawski z dziecinną łatwością ograł obrońców i precyzyjnie dośrodkował w pole karne. Przy główce Piotra Remiszewskiego Krzysztof Gieniusz był bezradny. Ten sam zawodnik, groźnie strzelił w 40. minucie, tym razem bramkarz wybił piłkę na róg.

Pierwszy atak gospodarzy po przerwie mógł doprowadzić do wyrównania. Paweł Sypytkowski, znajdujący się w polu karnym, strzelił kilka metrów od słupka. Po tej akcji Janusz Szumowski, dyrektor Warmii wypowiedział znamienne słowa. „Jeżeli w ciągu 20 minut nie wyrównamy, to przegramy 0:2."

Mówisz i masz. W 70. minucie padła druga bramka dla Motoru. Przed polem karnym obrońcy Warmii dali się łatwo wymanewrować i pozwolili na strzał z 20 m Karola Narojczyka. Piłkę przed siebie wybił Gieniusz, doszedł do niej Błażej Jabłonowski i dopełnił formalności. Do końca meczu gospodarze nie mieli sposobu na strzelenie choćby honorowego gola. Najbliżej był Strzeliński, który 78. minucie trafił w słupek, a odbitą piłkę Michał Osypiuk posłał obok bramki.

Trener Warmii Leszek Zawadzki nie krył smutku: – Zwycięstwo gości w pełni zasłużone. Bramki padły po prostych błędach obrony. Piłkarze grali to, co sobie założyliśmy w szatni. Po raz kolejny zawiodła skuteczność. W obecnej sytuacji, porażka u siebie bardzo boli – powiedział. **(LOS)**

▲ **Warmia Grajewo – Motor Lubawa 0:2 (0:1).**
Bramki: 0:1 - Remiszewski 18, 0:2 - Jabłonowski 70.
Warmia: Gieniusz – Arciszewski, Lekenta, Sypytkowski (73 D. Tuzinowski), Koszczuk, Randzio (90 Olszyński), Osypiuk, Kozikowski, Strzeliński, Chyliński, Dzierzgowski.
Żółte kartki: Arciszewski (Warmia), Ksiuk (Motor).
Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok). **Widzów:** 50.

III liga >> Porażka Promienia z Jagą II

Dwa ciosy białostoczan

Kamil Wojtkielewicz zdobył ładnego gola z rzutu wolnego dla Promienia Mońki i gospodarze objęli w 5 min. prowadzenie. Po przerwie stroną dominującą były już rezerwy Jagiellonii Białystok. W 50. minucie Paweł Drażba zapewnił gościom zwycięstwo. Wyrównanie padło jeszcze przed przerwą, gdy Karol Mackiewicz pokonał Dawida Jabłońskiego.

(mark)

▲ **Promień Mońki – Jagiellonia II Białystok 1:2 (1:1). Bramki:** 1:0 – Wojtkielewicz (5), 1:1 – Mackiewicz (45), 1:2 – Drażba (50).
Promień: Jabłoński – Maciorowski, Koźlik, Zalewski, Młodzianowski, Wojtkielewicz, Godlewski (80. Grabowski), Czeremcha (90. Szypcio), Purta (60. Odyjewski), Popławski, Kolendo (75. Kulikowski).
Jagiellonia II: Drągowski – Modelski, Gorbacewicz, Radecki, Charkiewicz, Żebrowski (80. Kowalewski), Kosiński, Arłukowicz, Mackiewicz, Drażba (70. Gulbierz), Giełażyn.

III liga – 16. kolejka

Start Działdowo – Tur Bielsk Podlaski 2:1 (1:1). 0:1 - Kosiński 30, 1:1 - Mikulak 43, 2:1 - Szypulski 83.
Tur: Szczepanik – K. Kulikowski, Marcinkiewicz, K. Jakubowski, Gudewicz, Kesler, Car, Lewczuk, Karwacki, Kosiński, Tomaszewski (77 Żero).
Sokół Ostróda – ŁKS 1926 Łomża 5:0 (3:0). 1:0 - Piceluk 11, 2:0 - Podhorodecki 29, 3:0 - Płoszczuk 45, 4:0 - T. Śnieżawski 87, 5:0 - Głowacki 90.
ŁKS 1926: Jędraszczak – Marcin Malinowski, Gałązka, Cychol, Bajor, Rydzewski, M. Kraska (36 Speichler), Maćkowski (75 Maciej Malinowski), Lemański, D. Kraska (85 Konopka), Tercjak (36 Olesiński).
LZS Narewka – MKS Korsze 0:2 (0:0). 0:1 - Miller 57-karny, 0:2 - Miller 90.
LZS: Bartoszuk – Małyszko, Stankiewicz, Lul, Hołownia, Skiepko, Stulgis (70 Lasota), Gryko (78 Zawadzki), Jaremkiewicz (46 Makal), Łapiński, Stachelski (82 Śliwa).
Znicz Biała Piska – Płomień Ełk 3:2 (2:0). 1:0 - Radzikowski 20, 2:0 - Adamiec 40-karny, 2:1 - Ciunczyk 90, 2:2 - Kuśnierz 90+1-karny, 3:2 - Świderski 90+5.
Barkas Tolkmicko – Huragan Mrągg 1:0 (1:0), Granica Kętrzyn – Mrągowia Mrągowo 0:1 (0:1).

1. Start	16 35	27-14
2. Sokół	16 33	41-18
3. Płomień	16 32	45-26
4. MKS Korsze	16 30	33-18
5. Barkas	16 30	26-11
6. Jagiellonia II	**16 29**	**29-23**
7. Dąb	**16 28**	**29-20**
8. Huragan	16 25	35-26
9. Mrągowia	16 23	25-25
10. Znicz	16 22	21-27
11. Tur	**16 21**	**18-23**
12. LZS Narewka	**16 20**	**22-27**
13. Motor	16 14	17-34
14. ŁKS 1926	**16 14**	**22-34**
15. Warmia	**16 12**	**15-33**
16. Promień	**16 11**	**11-30**
17. Wissa	**16 11**	**19-33**
18. Granica	16 11	16-29

II liga >> Wigry wygrały 2:1 z Concordią i znowu są liderem II ligi

Niepotrzebnie spuścili z tonu

Suwalczanie mogli bardziej okazale uświetnić powrót na pierwsze miejsce w tabeli.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Przed starciem z outsiderem biało-niebiescy wiedzieli już o klęsce, jakiej w Tarnobrzegu doznała prowadząca dotąd Pogoń Siedlce. Pozycję lidera dawało im choćby minimalne zwycięstwo i, niestety, takim się zadowolili w ostatnim w tym roku występie przed własną publicznością.

Gospodarzom, którzy grali bez pauzujących za kartki Aleksandara Atanackovicia i Bartosza Widejki, brawa należą się tylko za pierwszych 20 minut, w których całkowicie zdominowali elblążan i powinni przypieczętować przewagę przynajmniej trzema golami. Dwie znakomite okazje zaprzepaścił jednak Tomasz Tuttas. W sytuacji sam na sam strzelił obok Przemysława Matłoki, ale piłkę z linii bramkowej wybił jeden z obrońców. Po rzucie rożnym bitym przez Karola Drągowskiego snajper Wigier z bliska uderzył mocno głową, ale znowu trafił w stojącego na linii rywala.


W. Drażba

Ledwie 18-letni David Makaradze (przy piłce) zdobył dla Wigier pierwszą bramkę w meczu z Concordią. Był to trzeci gol gruzińskiego skrzydłowego w tym sezonie

Na szczęście, swojej szansy nie zmarnował David Makaradze. Dostał prostopadłe podanie od Marcina Tarnowskiego i bardzo pewnie strzelił przy samym lewym słupku bramki Concordii.

Wigry, tak jak chciały, szybko objęły prowadzenie, ale poczuły się nim uśpione. Gdyby nie rozpaczliwy wślizg Artura Bogusza, Concordia doprowadziłaby nawet do wyrównania.

Bogusz nie dość, że uratował kolegów, to jeszcze zaliczył piękna asystę. Przedarł się lewą stroną, dośrodkował wzdłuż bramki i Sebastian Radzio bez problemów wpakował piłkę do siatki.

W ostatniej minucie podwyższyć wynik mógł Piotr Karłowicz. Po jego nieudanej próbie Concordia wyprowadziła kontrę, zakończoną honorowym golem.

– Zagraliśmy słaby mecz, ale najważniejsze są trzy punkty i tylko z nich się cieszymy – kwituje Donatas Vencevicius, trener Wigier.

Wigry Suwałki - Concordia Elbląg 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 - Makaradze 9, 2:0 - Radzio 66, 2:1 - Korzeniewski 90.
Wigry: Salik - Lauryn, Wenger, Karankiewicz, Bogusz, Romachów (62 Karłowicz), Tarnowski, Drągowski, Makaradze (69 Mamajew), Radzio (80 Pomian), Tuttas.
Żółte kartki: Bogusz, Karankiewicz (Wigry), Lepczak, R. Stępień (Concordia).
Sędziował: Tomasz Tobiański (Gdańsk). Widzów: 900.

II liga >

Pozostałe wyniki 16. kolejki:
Pelikan Łowicz – Stal Mielec 0:1 (0:0). Bramka: Sebastian Duda 79.
Olimpia Elbląg – Wisła Puławy 2:1 (1:1). Bramki: Kamil Graczyk 42, Rafał Leśniewski 61 – Piotr Nowosielski 28.
Znicz Pruszków – Motor Lublin 4:1 (1:0). Bramki: Marcin Rackiewicz 33, 67, Michał Kucharski 48, Adrian Paluchowski 87 – Piotr Karwan 73.
Legionovia Legionowo – Limanovia Limanowa 0:0
Stal Stalowa Wola – Świt Nowy Dwór Mazowiecki 4:0 (0:0). Bramki: Mateusz Argasiński 49, Wojciech Reiman 71, 88, Damian Juda 90.
Garbarnia Kraków – Stal Rzeszów 2:2 (2:0). Bramki: Sebastian Leszczak 5, Krzysztof Kalemba 45 – Piotr Prędota 84, 90.
Siarka Tarnobrzeg – Pogoń Siedlce 4:1 (1:1). Bramki: Jakub Wróbel 24, 73, Łukasz Popiela 58 z karnego, Marcin Truszkowski 81 – Łukasz Zaniewski 23.

1. Wigry	**16 29**	**25-17**
2. Pogoń	16 29	32-26
3. Stal St. W.	16 28	24-14
4. Stal M.	16 27	23-18
5. Siarka	16 27	23-16
6. Znicz	16 26	24-17
7. Limanovia	16 23	15-19
8. Stal Rz.	16 23	17-16
9. Pelikan	16 22	25-17
10. Olimpia E.	16 21	14-17
11. Wisła	16 21	20-21
12. Legionovia	16 20	24-22
13. Motor	16 19	29-33
14. Olimpia Z.	**16 18**	**14-18**
15. Świt	16 18	13-21
16. Radomiak	16 17	27-23
17. Garbarnia	16 14	14-32
18. Concordia	16 13	10-26

(mark)

Klasa okręgowa >

16. kolejka
Włókniarz Białystok – Biebrza Goniądz 3:0 (0:0). Bramki: 1:0 – Czerniawski 65-karny, 2:0 – Babul 75, 3:0 – Lisowski 85.
Korona Dobrzyniewo – Rudnia Zabłudów 2:1 (1:0). Bramki: 1:0 – Szymański 16, 1:1 – Leończuk 83, 2:1 – samobójcza 90.
Krypnianka Krypno – Pomorzanka Sejny 2:0 (2:0). Bramki: 1:0 – Piotr Gawędzki 4, 2:0 – Kaczyński 40.
Iskra Narew – Sudovia Szudziałowo 1:1 (1:0). Bramki: 1:0 – Przeździak 11, 1:1 – Białoboki 76.
Orlęta Czyżew – Polonia Raczki 4:1 (1:0). Bramki: 1:0 – Milankiewicz 10, 2:0 – Godlewski 75, 3:0 – Milankiewicz 83, 4:0 – Milankiewicz 90, 4:1 – Ostaszewski 90.
Gieret Giby – Victoria Jedwabne 3:0 (1:0). Bramki: 1:0 – Pieślak 36, 2:0 – Piaścik 50, 3:0 – Pieślak 66.
Forty Piątnica – Wigry II Suwałki 6:2 (5:0). Bramki: 1:0 – Frołow 7, 2:0 – Kanadys 11, 3:0 – Chrzanowski 17, 4:0 – Chrzanowski 30, 4:0 – Chrzanowski 40, 5:1 – Liszewski 61, 6:1 – Chrzanowski 66, 6:2 – Liszewski 90.

1. Ruch	14 35	66:14
2. Rudnia	15 30	35:19
3. Krypnianka	15 30	42:30
4. Włókniarz	15 29	31:17
5. Gieret	15 28	27:18
6. Wigry II	15 25	28:26
7. Victoria	15 23	29:34
8. Orlęta	15 18	27:26
9. Biebrza	15 18	32:35
10. Sudovia	15 18	28:46
11. Korona	15 15	19:30
12. Iskra	15 15	33:49
13. Pomorzanka	15 15	23:40
14. Forty	15 14	27:39
15. Polonia	15 7	14:38

(wk)

II liga >> Słupki i poprzeczki drżały w pierwszym meczu w sezonie w Zambrowie

Dwóch rannych, ale bez żadnego zabitego

Dopiero w 16. kolejce Olimpia Zambrów zagrała na własnym stadionie. Było na co czekać, bo remisowe spotkanie z Radomiakiem dostarczyło kibicom masy wrażeń.

Pierwszy raz piłka wpadła do siatki w 17. minucie, ale gol nie został uznany. Michał Hryszko zza linii pola karnego kropnął w poprzeczkę, a skutecznie dobijający ten strzał Kamil Zapolnik znajdował się na spalonym. Zambrowianom dopisywało też czasem szczęście. W kolejnych minutach Radomiak kilkakrotnie poważnie zagroził bramce gospodarzy. Fartownie i skutecznie interweniował Piotr Czapliński.

W 36. minucie przyszła pora na drugą próbę Hryszki. Po faulu Macieja Wichtowskiego na Zapolniku arbiter podyktował rzut karny. Pomocnik Olimpii tym razem trafił... w spojenie słupka z poprzeczką. Gospodarze, niezrażeni takim obrotem sprawy, w końcu dopięli swego. Łukasz Grzybowski podał do Tomasza Jakuszewskiego, który pokonał Łukasza Skowrona, w poprzednim sezonie bramkarza Jagiellonii. 22-letni golkiper, mimo że w tej sytuacji skapitulował, spisywał się bardzo dobrze.

– W pierwszej połowie zamiast grać zdecydowanie, agresywnie, zmuszając przeciwnika do biegania, graliśmy jakby był to sparing na sztucznej trawie podczas zimowych przygotowań – mówił trener gości Marcin Jałocha.

Po zmianie stron Radomiak się obudził i szybko odrobił stratę. Łukasz Białożyt wyrównał uderzeniem zza pola karnego. Przez kilkadziesiąt następnych minut trwała wymiana ciosów. Świetnie spisywali się obaj bramkarze, a najbliżej ich pokonania byli strzelcy goli. Białożyt trafił jednak w słupek, a Skowron udanie interweniował po uderzeniu Jakuszewskiego z wolnego.

– Przede wszystkim jesteśmy bardzo zadowoleni, że w końcu udało nam się zagrać u siebie. Wydaje mi się, że kibice, którzy przyszli na nasz drugoligowy debiut w Zambrowie nie powinni czuć się zawiedzeni – powiedział trener Olimpii Krzysztof Zalewski. – Było sporo walki, dużo emocji oraz sytuacji z dwóch stron. Mogliśmy zarówno strzelić więcej bramek, ale też stracić. Oba zespoły chciały zejść z boiska jako dwóch rannych, a bez żadnego zabitego. Biorąc pod uwagę przebieg spotkania rezultat jest sprawiedliwy

Olimpia Zambrów – Radomiak Radom 1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 - Jakuszewski 40, 1:1 - Białożyt 52.
Olimpia: Czapliński – Olszewski, Piłatowski, Gogol, Szczepanik – Hryszko, Kuczałek, Grzybowski, Jakuszewski (77 Dołubizna), Jastrzębski – Zapolnik (88 Poduch).
Żółte kartki: Jakuszewski, Jastrzębski, Zapolnik (Olimpia), Leandro, Puton, Radecki, Wichtowski (Radomiak). **Sędziował:** Grzegorz Pożarowszczyk (Lublin). **Widzów:** 250.

(milk)


P. Lisiecki

Tomasz Jakuszewski strzelił pierwszą bramkę dla Olimpii w II lidze, która padła w Zambrowie

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

I liga siatkarzy

Pozostałe wyniki 7. kolejki: AGH 100RK Kraków – MKS Będzin 0:3 (16:25, 23:25, 19:25), Pekpol Ostrołęka – Kęczanin Kęty 2:3 (25:15, 26:24, 23:25, 20:25, 11:15), Cuprum Lubin – KPS Siedlce 0:3 (22:25, 19:25, 23:25), TKS Tychy – Stal Nysa 0:3 (16:25, 21:25, 22:25), Krispol Września – Avia Świdnik 3:0 (25:20, 25:22, 25:20).

1. MKS Będzin	7	17 20:8
2. KPS Siedlce	7	17 19:9
3. Cuprum	7	14 16:11
4. Stal AZS	7	13 17:10
5. Camper	7	13 17:12
6. Ślepsk	**7**	**12 16:12**
7. Krispol	7	11 14:14
8. Pekpol	7	10 14:14
9. Kęczanin	7	9 12:14
10. Avia	7	4 7:19
11. AGH Kraków	7	4 6:18
12. TKS Tychy	7	2 3:20

Program 8. kolejki (16.11): Ślepsk Suwałki – MKS Będzin, Krispol Września – AGH 100RK Kraków, Avia Świdnik – TKS Tychy, Stal AZS Nysa – Cuprum Lubin, KPS Siedlce – Pekpol Ostrołęka, Kęczanin Kęty – Camper Wyszków. **(miłk)**

Piłkarska I liga

Górnik Łęczna pokonał Termalikę Brut-Bet Nieciecza 1:0 i zrównał się punktami z liderem z Bełchatowa, który tylko zremisował bezbramkowo z Kolejarzem Stróże. Trzecie miejsce w tabeli zajmuje GKS Katowice, który ma punkt straty do liderujących zespołów. „GieKSa" mogła zostać samodzielnym liderem, ale przegrała z GKS Tychy 1:3. Dalej słabo spisuje się w pierwszoligowych rozgrywkach zespół ze Świnoujścia. Flota w minionej kolejce zremisowała u siebie z Sandecją Nowy Sącz 1:1. **(mark)**

Wyniki 16. kolejki:
GKS Bełchatów – Kolejarz Stróże 0:0
Puszcza Niepołomice – Dolcan Ząbki 2:1 (0:1).
Bramki: Sebastian Janik 54 z karnego, Łukasz Nowak 84 – Dariusz Zjawiński 21
Chojniczanka Chojnice – Energetyk ROW Rybnik 1:1 (0:1).
Bramki: Daniel Chyła 80 – Daniel Feruga 32
Olimpia Grudziądz – Arka Gdynia 1:3 (1:0).
Bramki: Dariusz Gawęcki 13 – Arkadiusz Aleksander 53, Piotr Tomasik 77, Michał Rzuchowski 87
Termalica Bruk-Bet Nieciecza – Górnik Łęczna 0:1 (0:1).
Bramka: Grzegorz Bonin 8
Stomil Olsztyn – Miedź Legnica 4:2 (2:1)
Bramki: Yasuhiro Kato 41, Grzegorz Lech 45 z karnego, 52, Dominik Kun 62 – Grzegorz Bartczak 6, Zbigniew Zakrzewski 82 z karnego
GKS Tychy – GKS Katowice 3:1 (0:1).
Bramki: Ivica Žunić 50, 90, Damian Szczęsny 71 – Kamil Cholerzyński 4
Wisła Płock – Okocimski KS Brzesko 1:0 (1:0).
Bramka: Marcin Krzywicki 34
Flota Świnoujście – Sandecja Nowy Sącz 1:1 (0:1).
Bramki: Ensar Arifović 77 – Fabian Fałowski 9.

1. Bełchatów	16	29 23-12
2. Górnik	16	29 20-12
3. Katowice	16	28 23-19
4. Arka Gdynia	16	27 27-16
5. Wisła Płock	16	26 18-16
6. Dolcan Ząbki	16	23 27-22
7. Olimpia	16	23 19-26
8. Miedź	16	21 24-18
9. Kolejarz	16	20 15-15
10. GKS Tychy	16	20 16-25
11. Sandecja	16	20 15-21
12. Chojniczanka	16	19 16-16
13. Stomil	16	18 19-19
14. ROW Rybnik	16	17 21-21
15. Nieciecza	16	17 16-19
16. Flota	16	17 12-19
17. Puszcza	16	16 19-25
18. Okocimski	16	15 12-21

Siatkówka >> Ślepsk przegrał 1:3 z Camperem w Wyszkowie

Zostali odrzuceni daleko od siatki

Suwalczanie zagrali dobrze tylko półtora seta i wrócili do domu bez punktu.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Teraz mogę tylko żałować i gdybać, bo niemal w ostatniej chwili odrzuciłem myśl, by zacząć ten mecz innym składem – przyznaje Piotr Poskrobko, trener Ślepska. – Może inaczej by to wszystko wyglądało.

Biało-niebiescy, czujący w kościach rozegrany dwa dni wcześniej, rozstrzygnięty dopiero po tie-breaku mecz z Pekpolem Ostrołęka, starcie w Wyszkowie rozpoczęli nerwowo, od serii własnych błędów. Przegrywali już 2:6, ale dzięki atakom Wojciecha Winnika i Kamila Skrzypkowskiego to oni wyszli na prowadzenie i efektownym blokiem na Sebastianie Wójciku rozstrzygnęli na swoją korzyść niezwykle zaciętą końcówkę pierwszej odsłony.

Dyrygowani przez znanego z występów w Pronarze Hajnówka Bartosza Zrajkowskiego Wójcik, Maciej Główczyński i Łukasz Kaczorowski, trzej byli gracze suwalskiego klubu nie mieli litości nad dawnymi kolegami w drugiej oraz w trzeciej partii. Zwłaszcza ostatni z nich serwował piłki, których przyjezdni nie byli w stanie odebrać.



Fot. W. Drażba

Australijski rozgrywający Benjamin Bell po raz drugi wystąpił w wyjściowym składzie Ślepska. Nie miał pola do popisu, bo koledzy kiepsko odbierali serwisy

– Camper bezpośrednio z zagrywki zdobył aż 11 punktów, a my zrewanżowaliśmy się tylko czterema asami – narzeka Poskrobko. – Gospodarze nas bombardowali, a my mieliśmy szalone problemy z przyjęciem.

Szkoleniowiec posłał do boju rezerwowych Łukasza Makowskiego, Krzysztofa Modzelewskiego i Mariusza Schamlewskiego. Przyniosło to efekt w czwartym secie, w którym Ślepsk prowadził 15:14. Niestety asami popisali się Jakub Urbanowicz, najlepszy na boisku Paweł Pietkiewicz oraz Dariusz Szulik. Camper uciekł na kilka punktów i już nie pozwolił się dogonić.

– Szkoda tej partii, w której wróciły nam nadzieje na zdobycie przynajmniej jednego punktu – przekonuje Poskrobko. – Byliśmy jednak bezradni przy atakach wyszkowian lewym skrzydłem, zawodził nasz blok.

Dzięki wygranej, prowadzony przez doświadczonego trenera Jana Sucha Camper wyprzedził biało-niebieskich w tabeli. Suwalczanom ciężko będzie wrócić do czołówki. W najbliższą sobotę podejmą liderujący MKS Banimex Będzin, zdecydowanego faworyta do awansu do PlusLigi.

Camper Wyszków – Ślepsk Suwałki 3:1 (23:25, 25:18, 25:20, 25:22)
Ślepsk: Winnik, Skorij, Bell, Skrzypkowski, Kałasz, Rudzewicz, Andrzejewski (libero) oraz Makowski, Schamlewski, Andrzejewski.

Short track >> Połowicznie udane kwalifikacje olimpijskie w Turynie

Patrycja prawie w Soczi, Paula też walczy

Patrycja Maliszewska jest bardzo blisko wyjazdu na igrzyska olimpijskie do Soczi. Realne szanse na awans zachowała także inna zawodniczka Juvenii Białystok, Paula Bzura.

Zawody Pucharu Świata w Turynie były pierwszymi z dwóch, które decydują o rozdziale olimpijskich paszportów w short tracku. Kolejne już w następny weekend w Kołomnie. Białostoczanki w Rosji będą miały o co walczyć.

– W chwili obecnej liczymy na 500 metrów Patrycji oraz na 1000 metrów Bzury i Maliszewskiej – mówi Dariusz Kulesza, asystent I trenera kadry Johna Monroe.

W Turynie mogło być lepiej, ale też nie ma co narzekać. Patrycja Maliszewska dotarła aż do ćwierćfinału 500 metrów i zajmując w nim 3. miejsce, uplasowała się na 12. pozycji w całej konkurencji. To duży kapitał przed imprezą w Kołomnie, ponieważ pewny awans da 25. lokata na danym dystansie w łącznej klasyfikacji dwóch wymienionych zawodów PŚ. Teoretycznie możliwa jest kwalifikacja nawet z 32. miejsca. Szanse ma więc także Paula Bzura n a 1000 metrów odpadła w III rundzie, ale w swoim biegu była trzecia, co dało w sumie 24. miejsce w klasyfikacji generalnej. Patrycja Maliszewska na tym dystansie zajęła 36. lokatę.

Jeszcze kilka miesięcy temu trener Monroe bardzo liczył też na kobiecą sztafetę. W niej, oprócz Bzury i Patrycji, jechała młodsza siostra tej drugiej, Natalia – również zawodniczka Juvenii – oraz Marta Wójcik z AZS-u Politechnika Opolska. Niestety, w poprzednich zawodach Pucharu Świata, notowały upadki i chyba straciły sporo z wiary w siebie. W Turynie, w eliminacyjnym wyścigu, Polki nie zdołały wyprzedzić ani Japonek, ani drużyny Korei Południowej i odpadły zajmując 11. miejsce. Ich szanse na awans do igrzysk (wchodzi 8 najlepszych sztafet z klasyfikacji obu zawodów PŚ) są już niewielkie.

Podobnie ma się rzecz z mężczyznami, pozbawionymi swojego lidera, Bartosza Konopki. Łyżwiarz Juvenii jest po operacji kolana. Jego koledzy robili, co mogli. Na punktowanych miejscach (do 45.) znaleźli się Adam Filipowicz z Opola i Sebastian Kłosiński z Orła Elbląg. Ich pozycje jednak były dość odległe, a trudno liczyć, by w Kołomnie spisali się wiele lepiej.

– Kłosiński oraz Filipowicz są w dobrej dyspozycji ale popełnili błędy techniczne i tym samym nie udało się im zająć miejsca w pierwszej trzydziestce – mówi Kulesza.

Łyżwiarze Juvenii: Jakub Jaworski, Dawid Rzemieniecki i Szymon Wilczyk, nie odegrali większej roli w swoich startach.

Miłosz Karbowski



A. Zgliet

Patrycja Maliszewska (z prawej) w Turynie była 12.

Kobiety
1500 m: 38. Paula Bzura (Juvenia Białystok), 48. Marta Wójcik (AZS Politechnika Opolska); Aida Bella (AZS Politechnika) – niesklasyfikowana
500 m: 12. Patrycja Maliszewska (Juvenia), 39. Natalia Maliszewska (Juvenia), 46. Bella.
1000 m: 24. Bzura, 36. P. Maliszewska, 51. Wójcik.
Sztafeta 3000 m: 11. Polska (Bzura, N. Maliszewska, P. Maliszewska, Wójcik).

Mężczyźni
1500 m: 43. Adam Filipowicz (AZS Politechnika), 54. Jakub Jaworski (Juvenia), 55. Dawid Rzemieniecki (Juvenia).
500 m: 35. Filipowicz, 53. Rzemieniecki, 63. Sebastian Kłosiński (Orzeł Elbląg)
1000 m: 38. Kłosiński, 54. Jaworski, 57. Szymon Wilczyk (Juvenia)
Sztafeta 5000 m: 13. Polska (Filipowicz, Kłosiński, Rzemieniecki, Wilczyk).

Lotto

Losowania z 10 listopada
Kaskada: 2, 3, 4, 6, 7, 9, 14, 17, 19, 20, 22, 24.
Multi Multi (godz. 14): 4, 19, 20, 24, 27, 29, 30, 32, 33, 35, 40, 42, 48, 50, 54, 61, 67, 68, 71, 75 **Plus:** 42.
Multi Multi (21.40): 2, 5, 10, 13, 14, 17, 21, 22, 24, 33, 34, 39, 42, 50, 63, 65, 72, 74, 76, 78 **Plus:** 10.

Losowania z 9 listopada
Lotto: 8, 16, 23, 24, 29, 48
Lotto Plus: 4, 6, 29, 30, 34, 35
Mini Lotto: 4, 16, 17, 22, 28
Kaskada: 5, 6, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 17, 19, 21, 24.
Multi Multi (godz. 14): 1, 6, 11, 16, 34, 37, 39, 40, 43, 48, 49, 53, 64, 65, 67, 68, 76, 77, 78, 79 **Plus:** 53.
Multi Multi (godz. 21.40): 3, 4, 5, 7, 8, 15, 16, 23, 25, 33, 34, 36, 47, 53, 54, 57, 59, 63, 68, 80 **Plus:** 80.

Losowania z 8 listopada
Kaskada: 1, 2, 5, 6, 10, 12, 13, 15, 19, 21, 23, 24
Joker: 4 **Cztery liczby ze zbioru 50 liczb:** 7, 25, 29, 49
Multi Multi (godz. 14): 1, 3, 7, 9, 10, 12, 17, 18, 24, 43, 45, 54, 55, 61, 62, 65, 68, 76, 78, 80. **Plus:** 54.
Multi Multi (godz. 21.40): 8, 10, 16, 22, 26, 29, 34, 39, 40, 42, 47, 51, 53, 55, 62, 65, 67, 68, 69, 77 **Plus:** 34.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Arkadiusz Gardzielewski wygrał XXV Bieg Niepodległości rozegrany w Warszawie



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Zamiast wygranej z Zawiszą był tylko remis

Jagiellonię stać na więcej



Fot. A. Chomicz

Strzał Daniego Quintany próbuje zastopować piłkarz Zawiszy Portugalczyk Andre Micael. Jagiellonia zremisowała z Zawiszą 1:1.

Piłkarze Jagiellonii remisem 1:1 z Zawiszą rozpoczęli serię czterech meczów na własnym stadionie. Teraz ekstraklasę czeka przerwa związana ze spotkaniami reprezentacji Polski.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Żółto-czerwoni zwyciężając bydgoskiego Zawiszę mogli przedostać się do górnej połówki tabeli T-Mobile Ekstraklasy. Jednak podopieczni trenera Piotra Stokowca nie wykorzystali szansy i sięgnęli tylko po punkt.

– Nie poddajemy się i pracujemy dalej. Nie mam wrażenia, że coś robimy źle – mówił po spotkaniu trener Jagiellonii Piotr Stokowiec. – Doskwierają nam trochę braki kadrowe, ale naprawdę staramy się wyciągnąć maksimum z każdego meczu. Na pewno nie jesteśmy zadowoleni z remisu, na dzisiaj na tyle było nas stać. Trzeba docenić też to, że chcieliśmy, staraliśmy się, jednak przeciwnik postawił trudne warunki – dodał na pomeczowej konferencji szkoleniowiec żółto-czerwonych.

W spotkaniu z Zawiszą nie zagrał m.in. Nika Dzalamidze, który przeszedł zabieg rekonstrukcji więzozrostu w stawie skokowym. Urazu gruziński piłkarz doznał w poprzednim meczu Jagiellonii z Piastem Gliwice. Niestety, zawodnika nie zobaczymy już w tym roku na boisku.

Od dłuższego czasu w drużynie brakuje kontuzjowanego Rafała Grzyba. Nie gra Jonatan Straus, Filip Modelski. A w meczu z Zawiszą ponadto brakowało Ugo Ukaha, który musiał pauzować za czerwona kartkę otrzymaną w spotkaniu z Piastem.

Spotkanie z Zawiszą było wyrównanym meczem, chociaż jakby wziąć pod uwagę strzały oddane na bramkę rywali to w tej kategorii zdecydowanym zwycięzcą był Zawisza, którego piłkarze 20 razy próbował pokonać bramkarza Jagiellonii, zaś białostoczanie tylko siedem razy oddali strzały w kierunku bramki przeciwnika.

W 22. minucie białostoczanie powinni objąć prowadzenie. Po idealnym podaniu Alexisa Norambueny w sytuacji sam na sam z Wojciechem Kaczmarkiem znalazł się Dawid Plizga. Niestety, białostoczanin przegrał pojedynek z bramkarzem Zawiszy.

Rywal odpowiedział akcją, po której znajdujący się w idealnej sytuacji Brazylijczyk Luis Carlos przestrzelił.

Po przerwie ten sam piłkarz po raz kolejny probował zaskoczyć Krzysztofa Barana, ale raz jeszcze nasz bramkarz był na posterunku.

W 61. minucie jagiellończycy zdobyli gola. Po wymianie piłki z Maciejem Gajosem Dawid Plizga idealnie strzelił pokonując bramkarza Zawiszy. Niestety, radość nie trwała długo, bo tylko około minuty. Carlos ograł na lewym skrzydle Jakuba Tosika, dośrodkował a odbita piłka od Michał Pazdana trafiła pod nogi byłego piłkarza Jagiellonii Vahana Gevorgyana, któremu pozostało tylko skierować futbolówkę do pustej bramki.

– Mecz był otwarty do samego końca, obie drużyny dążyły do zwycięstwa i mogły przechylić szalę na swoją korzyść. Myślę, że stać nas na jeszcze lepszą grę i dzisiaj tego czegoś zabrakło, znowu zbyt łatwo straciliśmy bramkę, gdy wydawało się, że mecz będzie układał się po naszej myśli. Wbrew pozorom uważam, że rozegraliśmy mecz lepszy niż kilka miesięcy temu w Bydgoszczy, choć tam wygraliśmy. Widać, że w naszym zespole brakowało kilku zawodników z tamtego meczu, natomiast do Zawiszy doszło kilku klasowych graczy i na pewno ta drużyna okrzepła – stwierdził na koniec trener Jagiellonii Piotr Stokowiec.

Teraz drużyny ekstraklasy czeka przerwa. Kolejny mecz Jagiellonia zagra dopiero 23 listopada, gdy podejmie Śląsk Wrocław.

▲ **Jagiellonia Białystok – Zawisza Bydgoszcz 1:1 (0:0).**
Bramki: 1:0 – Dawid Plizga (61), 1:1 – Vahan Gevorgyan (62).
Jagiellonia: Krzysztof Baran – Jakub Tosik, Tomasz Porębski, Michał Pazdan, Giorgi Popchadze – Adam Dźwigała, Alexis Norambuena (76. Tomasz Bandrowski) – Dawid Plizga, Maciej Gajos (81. Paweł Drażba), Daniel Quintana – Mateusz Piątkowski (66. Bekim Balaj)
Zawisza: Wojciech Kaczmarek – Igor Lewczuk, Paweł Strąk, Andre Pereira, Sebastian Ziajka – Jakub Wójcicki, Kamil Drygas, Hermes (81. Piotr Kuklis), Sebastian Dudek, Luis Carlos – Vahan Gevorgyan (69. Michał Masłowski)
Żółte kartki: Popchadze (Jagiellonia); Dudek (Zawisza).
Sędziował: Tomasz Wajda (Żywiec).
Widzów: ok. 4000.

Ekstraklasa >>

Górnik i Lech „depnęły"

Legia Warszawa wciąż jest liderem ekstraklasy. W niedzielę stołeczny zespół pokonał w Łodzi Widzew 1:0 i zachowuje przewagę trzech punktów nad Górnikiem Zabrze, który wygrał z Wisłą Kraków 3:2.

Na stadionie Widzewa jedyną bramkę zdobył w 59. minucie Tomasz Jodłowiec. – Nigdy nie było nam tutaj łatwo. Spotkanie było bardzo agresywne. Dużo kontaktu, dużo walki, a mało płynności. To jedno ze spotkań, po którym potrzeba dużo leków w szatni – powiedział trener Legii, Jan Urban.

Zabójcze końcówki zanotowały wspomniany Górnik i poznański Lech. Zabrzanie ograli Wisłę 3:2, mimo że to goście prowadzili 2:0. Lech, w ostatnim kwadransie, strzelił trzy bramki Ruchowi Chorzów odnosząc zwycięstwo 4:2.

– W tej drużynie są pokłady energii, bo skoro potrafi ona „depnąć" w 80. minucie, to chyba znaczy, że piłkarze są dobrze przygotowani fizycznie. A takie wątpliwości się pojawiały – mówił krytykowany ostatnio trener „Kolejorza", Mariusz Rumak.

(PAP, milk)

▲ **Górnik Zabrze – Wisła Kraków 3:2 (0:1).**
Bramki: 0:1 - Steinbors 30-samobójcza, 0:2 - Guerrier 53, 1:2 - Nakoulma 55, 2:2 - Zachara 71, 3:2 - Zachara 77. **Żółte kartki:** Burliga, Piotr Brożek, Sarki (Wisła). **Sędziował:** Tomasz Radkiewicz (Łódź). **Widzów:** 3000.

▲ **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lechia Gdańsk 3:1 (1:0). Bramki:** 1:0 - Sokołowski 43, 2:0 - Pawela 62, 2:1 - Janicki 65, 3:1 - Jagiełło 90+3. **Żółte kartki:** Dawidowicz, Pazio (Lechia). **Sędziował:** Paweł Raczkowski (Warszawa). **Widzów:** 2900.

▲ **Piast Gliwice – Cracovia Kraków 1:1 (0:0). Bramki:** 1:0 - Podgórski 48, 1:1 - Kita 90. **Żółte kartki:** Trela, Jurado (Piast), Boljevic, Żytko, Szeliga, Budziński (Cracovia). **Sędziował:** Krzysztof Jakubik (Siedlce). **Widzów:** 4989.

▲ **Lech Poznań – Ruch Chorzów 4:2 (1:1). Bramki:** 1:0 - Teodorczyk 9, 1:1 - Kuświk 37, 1:2 - Kuświk 59, 2:2 - Murawski 78, 3:2 - Lovrencsics 83, 4:2 - Claasen 90+2. **Żółta kartka:** Tymiński (Ruch). **Sędziował:** Tomasz Musiał (Kraków). **Widzów:** 24336.

▲ **Widzew Łódź – Legia Warszawa 0:1 (0:0). Bramka:** 0:1 - Jodłowiec 59. **Żółte kartki:** Batrovic, Bartkowski (Widzew), Rzeźniczak, Furman (Legia). **Sędziował:** Bartosz Frankowski (Toruń). **Widzów:** 7000.

▲ **Śląsk Wrocław – Korona Kielce 1:1 (0:0). Bramki:** 1:0 - Paixao 58-karny, 1:1 - Sylwestrzak 90. **Żółte kartki:** Kokoszka, Dudu, Grodzicki, Gavish (Śląsk), Stano, Sylwestrzak (Korona). **Czerwona kartka:** Kokoszka (40, Śląsk). **Sędziował:** Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 9126.

▲ **Jagiellonia Białystok – Zawisza Bydgoszcz 1:1 (0:0)**

▲ **Pogoń Szczecin – KGHM Zagłębie Lubin 1:1 (1:1). Bramki:** 1:0 - Marcin Robak (3), 1:1 - Aleksander Kwiek (43).. **Żółte kartki:** Jakub Bąk, Abdoul Ouedraogo (Pogoń):: Paweł Oleksy (Zagłębie). **Sędziował:** Sebastian Jarzębak (Bytom). **Widzów** 6 000.

1. Legia	16	34	35-17
2. Górnik	16	31	30-21
3. Wisła	16	28	22-11
4. Pogoń	16	27	25-21
5. Lech	16	26	23-17
6. Cracovia	16	24	23-20
7. Ruch	16	22	20-23
8. Śląsk	16	21	24-20
9. Zawisza	16	20	23-20
10. Jagiellonia	**16**	**19**	**24-23**
11. Lechia	16	19	21-26
12. Piast	16	19	16-26
13. Korona	16	16	23-29
14. Widzew	16	14	16-32
15. Zagłębie	16	13	12-20
16. Podbeskidzie	16	13	13-24

Program 17. kolejki:
22.11: KGHM Zagłębie Lubin - Piast Gliwice (18.00), Wisła Kraków - Korona Kielce (20.30)
23.11: Zawisza Bydgoszcz - Widzew Łódź (15.30), Jagiellonia Białystok - Śląsk Wrocław (18.00), Legia Warszawa - Pogoń Szczecin (20.30).
24.11: Lechia Gdańsk - Ruch Chorzów (15.30), Górnik Zabrze - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18.00).
25.11: Cracovia Kraków - Lech Poznań (18.00)